



listopad–grudzień
2017

nr 5/2017 (100)

ISSN 1642-6797

Gazeta UNIwersytecka

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT NUMERU >>

- ZADRZEWIONE KRAJOBRAZY WIEJSKIE
EUROPY ŚRODKOWOSCHODNIEJ...

W NUMERZE:

Z ŻYCIA UCZELNI

- O CZYM ŚPIEWAJĄ PTAKI

DO POCZYTANIA

- CZY NA CHOROBY ALZHEIMERA I PARKINSONA
BĘDZIE SKUTECZNE LEKARSTWO?

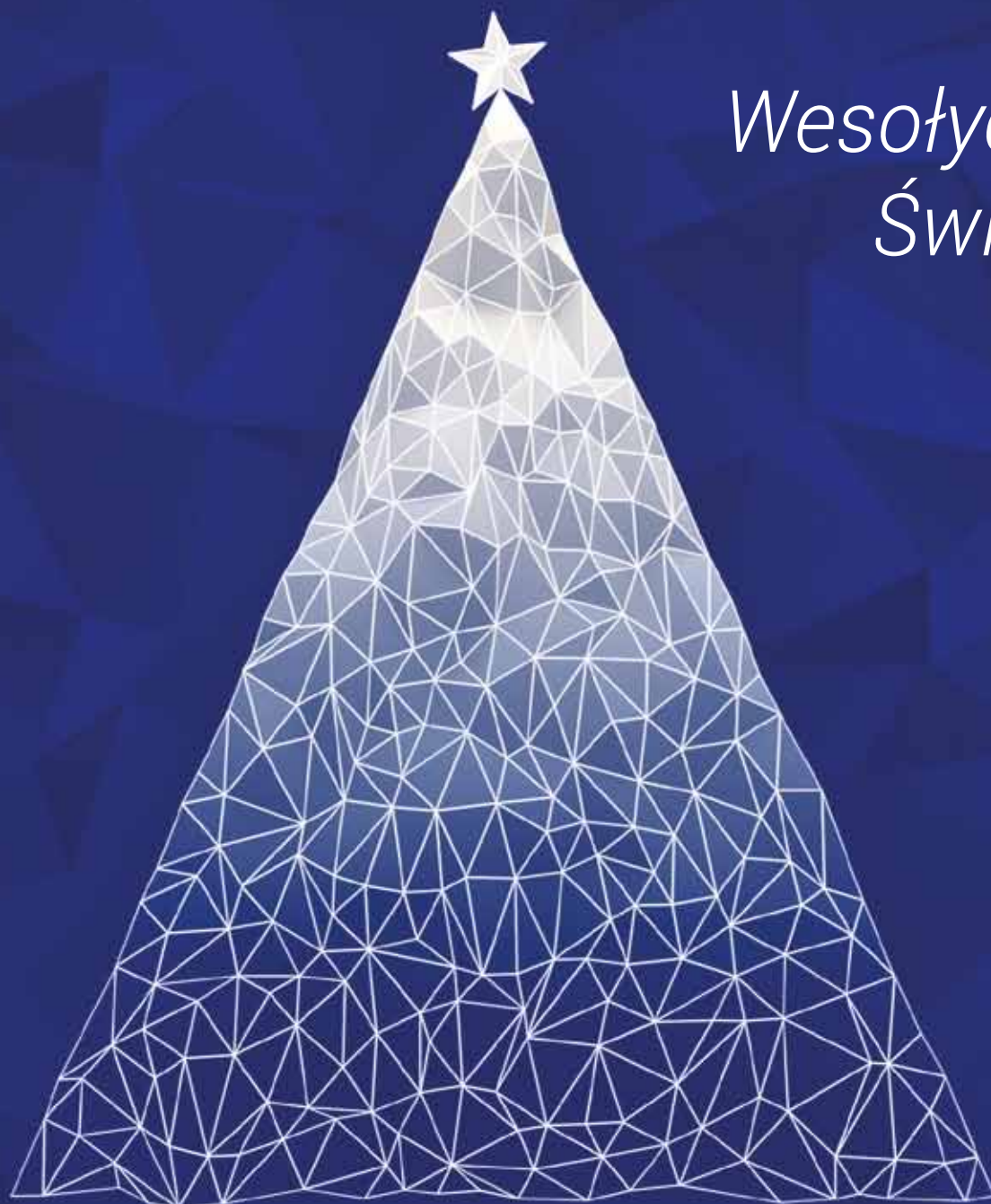
WYDARZENIA,
WSPÓŁPRACA...

- JANUSZA POKRYWKI JEDNOŚĆ SZTUK

KONFERENCJE

- Z „MINIATURY” SĄ PIENIĄDZE NA BADANIA NAUKOWE
- GRANTY W RAMACH PROGRAMU PRELUDIUM
- DOKĄD JEŹDŻĄ PODRÓŻNICY?

- X KONFERENCJA FILOZOFÓW KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH
„CZŁOWIEK WOBEC DZIEJÓW A WIZJE PRZYSZŁOŚCI”



Wesołych Świąt

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę
całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Rzeszowskiego
szczęścia, radości i rodzinnego ciepła.*

*Na nadchodzący Nowy Rok –
otwartych umysłów, wytrwałości w dążeniu do celu
i wiary, że po każdej nocy przychodzi dzień*

prof. dr hab. Sylwester Czopek
Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego

Z ŻYCIA UCZELNI: CO BĘDZIE ZE SZPITALEM KLINICZNYM? 3 • PROFESURA NA WYDZIALE MEDYCZNYM 5 • OCENIA SIĘ NIE TYLKO STUDENTÓW 6 • UNIwersYTET RZESZOWSKI Z DWIEMA NAGRODAMI ELSEVIER RESEARCH IMPACT LEADERS AWARD 8 • PREZYDENT RP Z WIZYTĄ W UR 9 • O CZYM ŚPIEWAJĄ PTAKI? 10 • DZIŚ I JUTRO UNIwersYTETU 13 • WRĘCZONO MEDALE ZA DŁUGOLETNĄ SŁUŻBĘ, MEDALE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ I MEDALE UR 15 • NASZA GAZETA 17

DO POCZYTANIA: CHORWACCY PRZYJACIELE POLSKI 18 • NAGRODY IM. JERZEGO PANKA ZA NAJLEPSZY DYPLOM 19 • CZY NA CHOROBY ALZHEIMERA I PARKINSONA BĘDZIE SKUTECZNE LEKARSTWO? 20 • KONFERENCJA TO NIE TYLKO REFERATY 22 • LISTOPADOWY KONCERT PATRIOTYCZNY 26 • TARGI KSIĄŻKI W RZESZOWIE 28 • MAGIA KSIĄŻEK W MAGICZNYM KRAKOWIE 29 • WYDAWNICTWO UR POLECA 30 • JANUSZA POKRYWKI JEDNOŚĆ SZTUK 31 • PRZYJACIEL POLSKI I POLAKÓW. WIECZÓR AUTORSKI HANSA BOLLINGERA 32 • SYMPOZJUM POŚWIĘCONE LIRYCZNEJ TWÓRCZOŚCI „CZARODZIEJKI Z LUBENI” 33 • TRZY JĘZYKI WYPOWIEDZI PLASTYCZNEJ 34 • ZADUSZKOWY KONCERT WSPOMNIEŃ „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” 35

WYDARZENIA, WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA, NAGRODY: Z „MINIATURY” SĄ PIENIĄDZE NA BADANIA NAUKOWE 37 • GRANTY W RAMACH PROGRAMU PRELUDIUM 40 • WYDZIAŁ FILOLOGICZNY KSZTAŁCI TŁUMACZY-POLIGLOTÓW 42 • Z MARIĄ TERESĄ W ROLI GŁÓWNEJ 43 • POLSKO-NIEMIECKA SZKOŁA LETNIA DLA DZIENNIKARZY MEDIÓW REGIONALNYCH I LOKALNYCH Z UKRAINY 45 • UNIwersYTET RZESZOWSKI Z WIZYTĄ W KAZIMIERZU DOLNYM 46 • DOKĄD JEŹDŻĄ PODRÓŻNICZY? 48

KONFERENCJE: PRODUKTY EKOLOGICZNE W POLSCE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ 50 • X KONFERENCJA FILOZOFÓW KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH „CZŁOWIEK WOBEC DZIEJÓW A WIZJE PRZYSZŁOŚCI” 52 • BUDO TO JAPOŃSKA TRADYCJA KULTUROWA I FILOZOFIA ŻYCIA 54 • ZADRZEWIONE KRAJOBRAZY WIEJSKIE EUROPY ŚRODKOWOSCHODNIEJ: BIORÓŻNORODNOŚĆ, DZIEDZICTWO KULTUROWE I OCHRONA 56 • RZESZOWSKO-EGERSKA REZOLUCJA DOTYCZĄCA WIEJSKICH KRAJOBRAZÓW REGIONU KARPAT 59 • VIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES „SPORT, CZŁOWIEK, ZDROWIE” 61 • JĘZYKOZNAWSTWO KOGNITYWNE W ROKU 2017 62 • KIEDY ODLECIEĆ Z RODZINNEGO GNIAZDA? 64 • MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „MUSICA GALICIANA” 65 • UCZELNIA Z TRADYCJAMI I OSIĄGNIĘCIAMI 68

STUDENCKI UNIwersYTET: BYŁ TAKI OBÓZ DLA STUDENTÓW I ROKU RATOWNICTWA MEDYCZNEGO 69 • ZA ROK ZNÓW BĘDĄ WAKACJE 70 • MŁODZI NA FESTIWALU NAUKI 72 • KONFERENCJA W ROCZNICĘ POWSTANIA SKNTŻ „FERMENT” 73 • BOSKI MURAL CZEKA W DYLAĞÓWCE 74

CO BĘDZIE ZE SZPITALEM KLINICZNYM?

Na dzień **20 listopada** br. prof. dr hab. Sylwester Czopek, rektor UR zwołał nadzwyczajne posiedzenie Senatu poświęcone kwestii przejęcia Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1 im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie. Obrady odbyły się z udziałem członków senackiej Komisji ds. Utworzenia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego, a także władz wojewódzkich na czele z marszałkiem Władysławem Ortyłem oraz dyrekcją Szpitala.

Marszałek zabierając głos, zwracał uwagę na korzyści płynące z utworzenia uniwersyteckiego szpitala klinicznego, który – posiadając status placówki ogólnopolskiej – byłby najwyższą formą w sieci szpitali funkcjonujących w Polsce. Kształcenie kadry medycznej, podniesienie standardów ochrony zdrowia mieszkańców Podkarpacia, poprawa dostępności do świadczeń medycznych, zagwarantowanie ciągłości i stabilności finansowania, możliwość tworzenia nowych jednostek, np. Podkarpackiego Centrum Zdrowia Dziecka to także – według samorządowych władz województwa – argumenty przemawiające za przejęciem szpitala przez UR.

Dla środowiska akademickiego – podkreślali przedstawiciele UR – niezwykle istotne jest stworzenie odpowiedniej bazy naukowo-badawczej i dydaktycznej, w tym zapewnienie kształcenia studentów kierunków medycznych, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku lekarskiego. Kwestią budzącą niepokój jest jednak kondycja finansowa szpitala, konieczność wdrożenia i realizacji programu naprawczego, potrzeba inwestycji, modernizacja infrastruktury, a także nowe wyzwania uczelni, nie tylko budżetowe, ale związane z proponowanymi zmianami przepisów określających funkcjonowanie publicznego szkolnictwa wyższego, w tym nowa ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Dlatego priorytetem dla uczelni są – akcentowali senatorowie – rozważne działania oraz wypracowanie takich warunków, które zapewnią Uniwersytetowi Rzeszowskiemu możliwości dalszego rozwoju oraz finansową stabilizację.

Senat UR jest tym gremium, które niebawem podejmie ostateczną decyzję w sprawie przejęcia szpitala.

Małgorzata Dworak



Fot. M. Świątlicki

Z OBRAD SENATU

Analiza sytuacji jednostek UR w kontekście wyników parametryzacji, przedstawiona przez prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, stanowiła pierwszy punkt w porządku obrad Senatu **26 października br.** Kompleksowa ocena jakości działalności naukowej lub badawczo-rozwojowej jednostek naukowych, dokonywana przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, to najistotniejszy miernik sukcesów badawczych, ale też ważny wskaźnik mający wpływ na wysokość przyznawanej dotacji. Najnowsze wyniki oceny parametrycznej (niekorzystne dla trzech jednostek UR) stały się więc powodem do refleksji nad poziomem nauki na naszej Uczelni oraz impulsem do analizy szans i zagrożeń generowanych zaistniałym stanem. Na konieczność wyłożonej pracy w kierunku poprawy wyników oceny parametrycznej, a także potrzebę racjonalnej polityki kadrowej i finansowej na Uniwersytecie kładł nacisk w swojej wypowiedzi rektor, prof. dr hab. Sylwester Czopek.

Informacje o wynikach rekrutacji w bieżącym roku akademickim przedstawił prorektor ds. studenckich i kształcenia, dr hab. Wojciech Walat, prof. UR. Liczba przyjętych na studia na UR wyniosła 7145 (w 2016 roku: 6691). W grupie kierunków cieszących się największą popularnością znalazły się: *kierunek lekarski, filologia angielska, lingwistyka stosowana*.

Senat przyjął sprawozdanie z funkcjonowania Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia na UR w roku akademickim 2016/2017 r.

Zatwierdzono również zmiany w Uchwale dotyczącej limitów przyjęć na I rok studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w roku akademickim 2017/2018.

Pozytywną opinię Senatu uzyskały wnioski o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dr hab. Agnieszki Dobosz-Bruchnalskiej (na Wydziale Sztuki) oraz dra hab. Marka Delonga (na Wydziale Socjologiczno-Historycznym).

30 listopada Senat UR obradował na 13/158/2017 zwyczajnym posiedzeniu.

Podjęto wówczas uchwały dotyczące m.in.:

- powołania Odwoławczej Komisji Oceniającej Uniwersytetu Rzeszowskiego (w składzie: kolegium rektorskie, przedstawiciele związków zawodowych Uczelni),
- zniesienia, na Wydziale Prawa i Administracji UR, kierunku studiów *europaistyka*, studia I stopnia o profilu ogólnoakademickim;
- zmiany profilu kształcenia: na praktyczny – na kierunku *administracja*, studia II stopnia oraz na profil ogólnoakademicki – na kierunku *informatyka*, studia II stopnia;
- utworzenia studiów podyplomowych: *ubezpieczenia społeczne z elementami prawa* (na Wydziale Ekonomii) oraz *legislacja samorządowa* (na Wydziale Prawa i Administracji);
- wyboru audytora badającego sprawozdanie finansowe Uniwersytetu;
- sprzedaży nieruchomości przy ul. Hoffmanowej 25 w Rzeszowie będącej własnością UR;
- zaopiniowania wniosków o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dr hab. Renaty Zadrąg-Tęczy (na Wydziale Biologiczno-Rolniczym, dr hab. Agnieszki Myski (na Wydziale Filologicznym) oraz dr hab. n. med. Agnieszki Banaś-Ząbczyk (na Wydziale Medycznym).

Małgorzata Dworak



LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE MEDYCZNYM

26 października 2017 r. dr hab. n. med. ARTUR MAZUR, prof. UR, odebrał w Kancelarii Prezydenta RP profesorską nominację.

Urodzony w 1966 r. profesor jest absolwentem kierunku lekarskiego (1990) Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie. W 2000 r. uzyskał – na Wydziale Lekarskim Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach – tytuł doktora. Wcześniej przeprowadził naukowe badania i przygotował dysertację doktorską pt.: „Czynniki ryzyka wystąpienia otyłości prostej u dzieci szkolnych ze środowiska miejskiego i wiejskiego”. Dziesięć lat później (2010) uzyskał habilitację. Od wielu lat prowadzi badania dotyczące endokrynologii i diabetologii dzieci, chorób rzadkich i bardzo rzadkich u dzieci w województwie podkarpackim oraz roli żywienia w zdrowiu publicznym.

Po ukończeniu studiów podjął pracę w Rzeszowie (1990) na Oddziale I Dziecięcym obecnego Klinicznego Szpitala nr 2. W latach 2010–2015 był zastępcą ordynatora, od 2014 roku kierownikiem II Kliniki Pediatrii i Endokrynologii Dziecięcej. W roku 1994 uzyskał specjalizację pierwszego stopnia, a w 1998 r. drugiego stopnia (specjalizacja z pediatrii z wyróżnieniem). Od 2010 roku posiada specjalizację z endokrynologii, a od 2015 z endokrynologii i diabetologii dziecięcej.

W 2001 roku rozpoczął także pracę na Uniwersytecie Rzeszowskim, początkowo jako adiunkt, a od 2011 roku jako prof. nadzwyczajny. W tym okresie był też inicjatorem i organizatorem pierwszego w województwie podkarpackim oddziału endokrynologii i diabetologii dziecięcej. W 2012 roku został wybrany na dziekana Wydziału Medycznego. W 2016 roku ponownie został dziekanem.

Prof. A. Mazur (od 2006 roku) był opiekunem Studenckiego Koła Naukowego w Instytucie Fizjoterapii, którego członkowie prowadzili badania czynników ryzyka występowania otyłości w szkołach podstawowych i średnich Rzeszowa. Obecnie jestem opiekunem Studenckiego Koła Naukowego Dietetyków.

W latach 2013–2015 był głównym badaczem w grantie Fundacji Polsat dotyczącym „Racjonalizacji stosowania antybiotyków przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej w ostrym zapaleniu gardła i/lub migdałków w grupie wiekowej od 2 do 15 roku życia”.

Od roku 2015 Wydział Medyczny UR współpracuje z konsorcjum I Family-Study. Jest to konsorcjum 17 uniwersytetów medycznych i instytutów medycznych z 12 krajów Europy. Wspólnie prowadzą badania na temat czynników determinujących wybór pokarmów, styl życia oraz zdrowie dzieci i młodzieży. Reprezentantem naszej uczelni w tym projekcie jest prof. A. Mazur.

Dwukrotnie przebywał na stażach akademickich: w Medical College of Wisconsin (USA) (październik 2013) oraz w University of Florida, College of Medicine (kwiecień 2014). Jest też wykładowcą na kursach w ramach ESPE (European Society for Paediatric Endocrinology). W lutym 2014 roku współorganizował taki kurs w Rzeszowie. Jest delegatem Polski w Europejskiej Akademii Pediatrii. Szefem sekcji Adolescent Medicine w tejże organizacji. W latach 2012–2017 był prezydentem European Childhood Obesity Group.

Tematyka badań prowadzonych przez prof. A. Mazura interesuje organizatorów międzynarodowych konferencji. W 2014 roku prowadził wykłady na zjazdach i warsztatach Global Congress for Consensus in Pediatrics and Child Health w Bangkoku, w 2015 roku w Budapeszcie. W 2016 roku wystąpił z wykładem w Xian w Chinach.

Jest autorem i współautorem prac oryginalnych i poglądowych o łącznej sumie punktów IF 124,228, MNiSW 1367, wskaźnik Hirsha 11.

W latach 2005–2010 prof. A. Mazur pełnił funkcję sekretarza redakcji „Przeglądu Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków”. W latach 2010–2016 był zastępcą redaktora w redakcji „Pediatrii Polskiej”. Od tego roku pełni funkcję redaktora działu zagranicznego. Pracuje w komitetach redakcyjnych „Przeglądu Pediatrycznego”, „Endokrynologii Pediatrycznej”, „Pediatric Endocrinology, Diabetes and Metabolism”, „Nutrition, Obesity & Metabolic Surgery” oraz „Vaiku Pumonologija ir Alergologija” (Litwa).

Systematycznie recenzuje publikacje kierowane do „International Journal of Pediatric”, „Obesity” oraz „Journal of Epidemiology and Community Health”, „Pediatric Obesity”, „Acta Paediatrica” oraz „Atherosclerosis, Hormone Research, International Journal of Endocrinology”.

Fot. Kancelaria Prezydenta RP

LUDWIK BOROWIEC

OCENIA SIĘ NIE TYLKO STUDENTÓW

Ogłoszone w listopadzie wyniki kategoryzacji jednostek Uniwersytetu Rzeszowskiego zaskoczyły. Liczono co najmniej na podtrzymanie poprzednich wyników, tymczasem trzy jednostki zaliczono do grupy najsłabszych, przyznając im kategorię C. Pod uwagę brano cztery podstawowe kryteria: osiągnięcia naukowe i twórcze, potencjał naukowy, praktyczne efekty działalności naukowej i artystycznej, pozostałe efekty działalności naukowej i artystycznej. Wydziały mogły dostać jedną z czterech kategorii: A+ – oznacza poziom wiodący, A – poziom bardzo dobry, B – poziom zadowalający oraz C – poziom niezadowalający. Oceniającym był Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych.

Ocenie podlegały wydziały i jednostki na prawach wydziału (w UR jest 11 wydziałów i Pozawydziałowy

Instytut Biotechnologii). Część materiałów dla komisji oceniającej przygotowały władze podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni, część pobierano z systemu Polon. Najwięcej emocji wzbudziły nieprecyzyjnie określone „pozostałe efekty działalności naukowej i artystycznej”. Uznaniowość ma różne oblicze, ale to przekłada się na ocenę i finansowanie danej jednostki.

Kategorię C w Uniwersytecie Rzeszowskim uzyskały: Wydział Medyczny, Pedagogiczny i Wychowania Fizycznego. Do grupy B zaliczono 8 jednostek: Wydział Biologiczno-Rolniczy, Ekonomii, Matematyczno-Przyrodniczy, Muzyki, Prawa i Administracji, Socjologiczno-Historyczny, Sztuki i Pozawydziałowy Instytut Biotechnologii. Najwyżej oceniony został Wydział Filologiczny, który otrzymał kategorię A.

Nie ma w UR jednostki z oceną najwyższą – kategorią A+. Według obowiązującego prawa nisko ocenione jednostki niedługo odczują skutki zmniejszonej dotacji finansowej, a w świetle zapowiadanych przez MNiSW zmian niebawem mogą nawet utracić posiadane uprawnienia do prowadzenia przewodów doktorskich i habilitacyjnych.

Wyniki tegorocznej oceny skutkującej konsekwencjami przez najbliższe cztery lata skomentował prof. dr hab. **Marek Koziarowski**, prorektor ds. nauki w Uniwersytecie Rzeszowskim

– Nie ze wszystkimi ocenami zgadzają się władze poszczególnych wydziałów i zgodnie z zasadami parametryzacji w terminie do 30 dni od dnia otrzymania dokumentu potwierdzającego uzyskane oceny złożą odwołania. Władze większości uczelni mają uwagi do stosowanych kryteriów, szczególnie tworzenia oceny końcowej w każdej z 4 kategorii. Od dawna trwają dyskusje, czy dobrym założeniem jest porównywanie osiągnięć nauk eksperymentalnych z humanistycznymi, dotyczącymi np. lokalności. Niemniej trzeba się zgodzić z głośzonym przez niektóre zespoły w UR poglądem, że inne uczelnie szybciej niż nasza dostosowują się do zachodzących zmian, sprawniej reagują na nowe zasady pozyskiwania środków na badania i więcej publikują w czasopiśmie o międzynarodowym zasięgu. Trudno porównać osiągnięcia (i uzyskane oceny) UR z uniwersytetami Krakowa czy Warszawy, ale w parametryzacji lepiej oceniony został np. Uniwersytet Zielonogórski, a więc uczelnia, której akt powołania w 2001 r. podpisywał Prezydent RP w tym samym dniu co naszej uczelni.

Na pewno w UR musimy zmienić sposoby przedstawiania naszych efektów badań, szukać nowych ścieżek do zastosowania posiadanych rozwiązań w otoczeniu, w tym szeroko pojętym przemyśle. W świetle uzyskanych ocen trzeba zmienić kryteria oceniania wewnątrz uczelni kilku funkcjonujących centrów, nasze oceny muszą być skorelowane z wymaganiami parametryzacji. W wielu dyscyplinach posiadamy aparaturę, której zazdroścą nam naukowcy nie tylko z Polski. Jak jest ona wykorzystana? Gdzie i kiedy prezentowaliśmy wyniki prowadzonych tam prac?

Z wynikami ocen wydziałów schodzimy teraz w UR niżej, do instytutów i katedr, a tam do poszczególnych zakładów. Władze podstawowych jednostek w UR muszą wiedzieć, który nauczyciel akademicki przyczynił się do uzyskania pozytywnej oceny, a który zbyt wiele czasu poświęca na prace poza uczelnią. Parametryzacja pokazała, że jest olbrzymia dysproporcja w prowadzonych badaniach naukowych, w upowszechnianiu osiągnięć i pozyskiwaniu grantów. Przy systematycznie zmniejszającej się liczbie studentów, przy posiadaniu nowoczesnej bazy i aparatury szansę na rozwój mają tylko jednostki pozytywnie oceniane przez zewnętrzne zespoły.

Jeśli zaczną obowiązywać zapowiadane w projekcie zmiany, to parametryczna ocena wydziałów dokonana została po raz ostatni.

PS. Według uzyskanych w grudniu informacji wszystkie jednostki ocenione na kategorię C złożyły odwołanie od przyznanych im w pierwszym podejściu ocen.



Fot. J. Zydrań

JAK BYŁO, WIEMY. A JAK BĘDZIE?

Projekt ewaluacji działalności naukowej, która odbędzie się w roku 2021, już powstaje. Będzie ona przeprowadzona na podstawie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce oraz rozporządzenia ministra w sprawie ewaluacji. Ewaluacja obejmie okres 2017–2020. Nowością będzie kategoria B+ wprowadzona na wyraźne życzenie środowiska.

Ewaluowane będą nie jednostki naukowe, tylko całe uczelnie akademickie (...). Uczelnia zostanie oceniona na podstawie dyscyplin naukowych, a do dyscypliny będą mogli być przypisani pracownicy z różnych wydziałów, o ile zgłoszą tę dyscyplinę jako swoją działalność naukową. Kategoryzowane będą dyscypliny, nie wydziały. Przewiduje się wyodrębnienie 36 dyscyplin, w sześciu dziedzinach, biorąc jako podstawę klasyfikację OECD.

(...) Żeby dyscyplina mogła być ewaluowana w danej jednostce, musi być do niej przypisanych co najmniej 12 pracowników naukowo-dydaktycznych lub badawczych. Jeśli będzie ich mniej, dyscyplina nie będzie oceniana w uczelni.

Z wystąpienia prof. Macieja Zabła, przewodniczącego KEJN, na Konferencji Rektorów Polskich Uniwersytetów. Tekst przytoczony pochodzi z „Forum Akademickiego”, nr 11/2017.



Fot. J. Zydrón

MACIEJ ULITA

UNIwersYTET RZESZOWSKI Z DWIEMA NAGRODAMI ELSEVIER RESEARCH IMPACT LEADERS AWARD

27 listopada 2017 r. prof. Sylwester Czopek, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego odebrał w Warszawie dwie nagrody dla uczelni za największy wpływ na postrzeganie polskiej nauki na świecie. Wręczenie dokumentów potwierdzających ten sukces odbyło się podczas uroczystej gali wieńczącej pierwszy dzień konferencji „Polskie uczelnie w światowej perspektywie”. Uniwersytet Rzeszowski – jako jedyna uczelnia w Polsce – był nominowany w trzech kategoriach: Life sciences/Agricultural Sciences, Humanities i Medical Sciences. UR nagrodzono w dwóch: Life sciences/Agricultural Science i Humanities.

– *Cieszy fakt, że dostrzeżono i nagrodzono wkład naszych nauczycieli akademickich w prace badawcze. Dokonało tego profesjonalne gremium skupione wokół międzynarodowej organizacji, jaką jest Elsevier – mówił po odebraniu wyróżnienia prof. dr hab. Sylwester Czopek. Otrzymaliśmy ważny sygnał, że podejmowany wysiłek ma sens. To również jasny przekaz na zewnątrz o tym, że naukowy potencjał Uniwersytetu Rzeszowskiego jest faktem dostrzeganym na świecie, a co za tym idzie – studia w tak silnym ośrodku naukowo-dydaktycznym są dobrą promesą na przyszłość.*

W tym roku nagrody (w sześciu dyscyplinach) przyznano po raz drugi. Laureatami Elsevier Research Impact Leaders Awards 2016 były następujące uczelnie: **Uniwersytet Jagielloński, Politechnika Śląska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Po-**

LUDWIK
BOROWIEC

PREZYDENT RP Z WIZYTĄ W UR

16 listopada 2017 r. w Uniwersytecie Rzeszowskim odbyła się pierwsza część „II Kongresu Liderów Rzeczypospolitej – Młodzi 590”. Gościem specjalnym wydarzenia był **Andrzej Duda**, Prezydent RP. W materiałach promujących to spotkanie organizatorzy kongresu napisali:

– Od obecnych studentów, a przyszłych liderów Rzeczypospolitej zależy to, w jakim kierunku Polska będzie się rozwijała. Kongres Liderów Rzeczypospolitej to okazja do poszerzenia swojej wiedzy oraz kształcenia umiejętności liderkich. Ważnym aspektem wydarzenia jest zintegrowanie środowiska akademicko-studenckiego oraz zainspirowanie do aktywniejszych działań społecznych tak w kraju, jak i w regionie.

W otwarciu Kongresu uczestniczyli przedstawiciele władz Uniwersytetu Rzeszowskiego: prof. Sylwester Czopek – rektor UR, prof. Marek Koziarowski – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą i dr hab. Grzegorz Ślusarz, prof. UR – prorektor ds. finansów i organizacji. W spotkaniu uczestniczył również prof. Aleksander Bobko, sekretarz stanu. Byli również reprezentanci władz samorządowych i rządowych Podkarpacia.



Fot. J. Zydróż

litechnika Poznańska, Politechnika Częstochowska i Politechnika Gdańska.

W 2017 r. nagrodzono pięć polskich uczelni: Uniwersytet Rzeszowski, Akademię Morską w Gdyni, Gdański Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Zielonogórski i Politechnikę Gdańską. Nagroda promuje wysoką jakość badań naukowych i ich umiędzynarodowienie. Intencją nagrody Elsevier jest wskazanie i wyróżnienie uczelni, których najnowsze (z lat 2014–2016) prace naukowe mają największy wpływ na przestrzegalność (*visibility*) polskiej nauki na świecie.

Uniwersytet Rzeszowski był najlepszy w dwóch kategoriach. W dyscyplinie Agricultural Sciences uczelnia zanotowała najwyższy w Polsce przyrost liczby publi-

kacji połączone ze wzrostem liczby autorów. UR został też zdecydowanym zwycięzcą w kategorii Humanities. Na ten wynik wpłynęły przede wszystkim publikacje z dziedziny filozofii, etyki i religii, a szczególnie te traktujące o sztukach walki.

Kapituła Nagrody bierze pod uwagę wzrost liczby publikacji w najbardziej prestiżowych czasopismach naukowych, publikacje z udziałem zagranicznych współautorów oraz wskaźnik cytowań w danej dyscyplinie. Konferencję, podczas której wręczono nagrody ELSEVIER, zorganizowały wspólnie: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), Polska Komisja Akredytacyjna (PKA) i Fundacja Edukacyjna Perspektywy.

O CZYM ŚPIEWAJĄ PTAKI?

Wykład inauguracyjny na rozpoczęcie roku akademickiego 2017/2018

Aby znaleźć odpowiedź na pytanie, o czym śpiewają ptaki, musimy zacząć od tego, że śpiew jest formą komunikacji pomiędzy osobnikami. Trzy niezbędne elementy, które muszą zaistnieć, aby komunikacja była możliwa, to: nadawca, odbiorca oraz sygnał kodujący informację. Zatem, jeśli pytamy, o czym śpiewają ptaki, to interesuje nas, co jest zakodowane w sygnale. Co ciekawe, zwykle skupienie się na samym sygnale nie pomaga w złamaniu kodu. To tak, jakby wsłuchiwać się w opowiadanie w obcym języku, którego nie znamy. Podobnie jest ze śpiewem ptaków – aby zrozumieć, jakie informacje są w nim zawarte, zazwyczaj potrzebny jest nam kontekst, w którym śpiew się pojawia. Interesuje nas, kiedy nadawca emituje śpiew i jaka jest reakcja odbiorcy na to, co usłyszał. Znając kontekst sytuacyjny, możemy próbować wywnioskować, jakie informacje zawiera śpiew, czyli stawiamy hipotezę, którą następnie weryfikujemy eksperymentalnie, i jeśli mamy trochę szczęścia, to udaje się ją potwierdzić, czyli rozkodować jakiś fragment ptasiego śpiewu. Zaczniemy więc od postawienia pytania – kiedy ptaki śpiewają? Większość osób intuicyjnie odpowie na to pytanie, wskazując wiosnę. I słusznie, bo rzeczywiście ptaki najintensywniej śpiewają wiosną, kiedy przyroda po zimowym uśpieniu budzi się do życia i większość żywych organizmów przystępuje do rozrodu. Pojawia się pierwszy kontekst sytuacyjny: ptaki śpiewają w okresie lęgowym, z czego wynika, że śpiew jest elementem ptasich godów. Skoro tak, to o czym mogą śpiewać? Być może intuicja podpowie nam, że skoro podczas godów, to o miłości? Tym razem jednak intuicja będzie zawodna, gdyż informacje zawarte w śpiewie ptaków są bardziej przyziemne i praktyczne.

Przed wszystkim śpiew ułatwia lokalizację potencjalnych partnerów. Aby doszło do lęgów, samiec i samica muszą spotkać się na jednej gałęzi. Wbrew pozorom

odnalezienie partnera może nie być takie łatwe, gdyż większość gatunków ptaków przystępujących u nas do lęgów odbywa na czas zimy migracje na cieplejsze obszary i przylatuje z powrotem wiosną. Jednak samce i samice nie lecą razem. Samce, do których obowiązków należy zajęcie dobrego terytorium, przylatują kilka lub kilkanaście dni przed samicami. Samice podczas przelotu często lokalizują swoich przyszłych partnerów właśnie nasłuchując ich śpiewu. Ma to szczególne znaczenie u takich gatunków jak słowik, gdzie migracja często odbywa się nocą. Samice podejmują decyzję o zakończeniu migracji po usłyszeniu śpiewu samców. Tłumaczy to również, dlaczego słowiki często śpiewają po zachodzie słońca.

Być może śpiew ptaków nie musiałby zawierać żadnych innych informacji poza lokalizacją partnera, gdyby na danym obszarze lęgowym znajdował się tylko jeden samiec i jedna samica. Wtedy wystarczyłoby, aby para się odnalazła. Ale rzeczywistość wygląda inaczej – na dany obszar lęgowy przybywa wiele samców i wiele samic. Gdzie jest mnogość, tam pojawia się wybór, a gdzie jest wybór, tam pojawia się chęć posiadania najlepszego partnera w okolicy. Zatem drugą ważną funkcją śpiewu jest reklama jakości i kondycji śpiewającego osobnika. Zawarte w śpiewie informacje o zdrowiu są niezmiernie ważne w ptasim świecie, gdzie nie ma szpitali, lekarzy ani antybiotyków, a szansę na długie życie mają głównie osobniki posiadające sprawny układ immunologiczny i naturalną odporność na lokalne patogeny. Ponieważ odporność w dużej mierze jest kodowana genetycznie i przekazywana potomstwu, związek ze zdrowym partnerem zwiększa szansę na uzyskanie zdrowego potomstwa. Ponadto partner w dobrej kondycji zwykle więcej inwestuje w wychowanie piskląt, które nieustannie trzeba karmić i dogrzewać, zatem u gatunków o opiece oburodzicielskiej poszukiwanie partnera dobrej jakości jest tym bardziej uzasadnione. Tak więc, poza lokalizacją, śpiew ptaków zawiera również informacje o zdrowiu i kondycji śpiewającego osobnika. Ale w jaki sposób te informacje są w śpiewie zakodowane? O tym nieco później...

Najpierw warto jeszcze zadać pytanie, czy wszystkie ptaki śpiewają? Każdy z pewnością jest w stanie wymienić wiele gatunków, które słyszał zeszłej wiosny, jak choćby kosa, rudziki, drozdy, sikorki, pierwiosnki, piecuszki, kowaliki i słowiki. Ale po krótkim zastanowieniu, każdy wymieni również ptaki, które nie śpiewają.

” Ptaki najintensywniej śpiewają wiosną, kiedy przyroda po zimowym uśpieniu budzi się do życia i większość żywych organizmów przystępuje do rozrodu. Pojawia się pierwszy kontekst sytuacyjny: ptaki śpiewają w okresie lęgowym, z czego wynika, że śpiew jest elementem ptasich godów.



Bo kto na przykład słyszał śpiewającego orła, pingwina albo strusia? Rzeczywiście, śpiewa tylko część ptaków, ptaki wróblowe, zwane też ptakami śpiewającymi. Ich charakterystyczną cechą jest wyjątkowa budowa narządu głosu, który umieszczony w dwóch oskrzelach umożliwia jednoczesną lub naprzemienną emisję dwóch dźwięków o odmiennej strukturze. Dzięki temu ptaki śpiewające mogą wydawać skomplikowane dźwięki nazywane sylabami, które z kolei są składowymi piosenek. Ptasie piosenki oczywiście różnią się od ludzkich i w nomenklaturze ornitologicznej piosenka oznacza pewien ciąg sylab. Poza tym, że zdolność śpiewu jest ograniczona do gatunków ptaków z rzędu wróblowych, należy jeszcze dodać, że w naszej strefie klimatycznej śpiewają tylko samce. Pozornie można by odnieść wrażenie, że samice mają niewiele do powiedzenia, jednak jest wręcz odwrotnie. W ptasim świecie samice, ze względu na znacząco większe nakłady na reprodukcję, mają przywilej wyboru partnera. Więc to do nich należy ostatnie słowo. Natomiast samce podlegają selekcji, aby więc zostać wybranym, starają się na różne sposoby, między innymi śpiewem, zakreślając swoją jakość i kondycję. Skąd biorą się duże różnice między płciami w inwestycjach rodzicielskich? Przede wszystkim samice podejmują wysiłek składania jaj, co wymaga zdeponowania w nich dużej ilości materiałów odżywczych dla rozwijającego się zarodka oraz wytworzenia wapiennej skorupki. Samica podczas zniesienia codziennie składa jedno jajo, a u takich rekordzistek

” Ważną funkcją śpiewu jest reklama jakości i kondycji śpiewającego osobnika. Zawarte w śpiewie informacje o zdrowiu są niezmiernie ważne w ptasim świecie, gdzie nie ma szpitali, lekarzy ani antybiotyków, a szansę na długie życie mają głównie osobniki posiadające sprawny układ immunologiczny i naturalną odporność na lokalne patogeny.

jak sikory ostateczna liczba jaj w łęgu może wynosić 12. Gdybyśmy zważyli zniesione jaja, to ich masa przekroczyłaby masę samicy. To pokazuje, jak dużym wysiłkiem jest dla samicy produkcja jaj. Niejednokrotnie prowadzi nawet do zmniejszenia masy mięśniowej, co przekłada się na pogorszenie parametrów lotu i możliwości ucieczki przed drapieżnikiem. Z kolei budowa skorupki pociąga za sobą odwapnienie kości. Mimo że zmiany te są przejściowe i w późniejszym okresie samica zregeneruje swoje ciało, to jednak śmiało można stwierdzić, że znoszenie jaj odbywa się częstokroć z narażeniem zdrowia i życia. Trzeba pamiętać też o tym, że samice przeważnie więcej inwestują w opiekę nad potomstwem. Tak wysokie koszty rozrodu powodują, że samice są bardzo wybiórcze, jeśli chodzi o jakość partnera, gdyż potomstwo ma

” Zdolność śpiewu jest ograniczona do gatunków ptaków z rzędu wróblowych (...), a w naszej strefie klimatycznej śpiewają tylko samce.

wtedy większą szansę na przeżycie. Zupełnie odmiennie wygląda sytuacja samców. Ich komórki rozrodcze są tanie w produkcji, a nakłady na opiekę rodzicielską często bardzo ograniczone. To sprawia, że samce są skłonne zapładniać niemal każdą napotkaną samicę, gdyż przy małych inwestycjach nie ponoszą dużych strat w przypadku niepowodzenia lęgu. Zatem w ptasim świecie strategią samic jest jakość, a samców ilość. To powoduje, że samce starają się za pomocą różnych środków przekazu zareklamować swoją jakość, a jednym ze sposobów jest śpiew.

W jaki sposób śpiew może służyć jako reklama jakości? Odpowiedź na to pytanie jest złożona, gdyż różne gatunki ptaków wykorzystują odmiennie sposoby kodowania informacji. Najogólniej można powiedzieć, że samiec w słabej kondycji nie jest w stanie śpiewać tak intensywnie i głośno jak jego rywal cieszący się dobrym zdrowiem. Podobnie jak śpiewak operowy chory na grype, nie da dobrego koncertu. Ponadto jakość śpiewu wzrasta z długością życia, a tylko samce w dobrej kondycji żyją długo. Ale istnieją też bardziej subtelne cechy śpiewu przekazujące samicom informacje o jakości śpiewającego samca. Przykładem może być rozmiar repertuaru, czyli liczba piosenek, jaką samiec potrafi zapamiętać i zaśpiewać. Tu prym wiodą słowiki – repertuar dobrego samca może sięgać 200 piosenek. Co ciekawe, nadal nie wiemy, w jaki sposób samice są w stanie oszacować i porównać repertuar poszczególnych samców, ale z pewnością chętniej wiążą się z samcami o większych repertuarach. Inny model kodowania informacji o jakości śpiewającego osobnika polega na obecności w piosence trudnych sylab, których emisja zależy od jakości samca. Sylaby te nazywane są często seksownymi sylabami, gdyż ich właściwe wykonanie gwarantuje rychle pozyskanie partnerki. Na czym polega trudność, czy też seksowność owych sylab? Otóż, są to szybko następujące po sobie dźwięki o dużej modulacji częstotliwościowej. Im szybsze tempo powtórzeń i większa rozpiętość częstotliwościowa, tym lepsza kondycja samca, a sam dźwięk atrakcyjniejszy dla samicy. W ten sposób swoją jakość reklamuje np. kanarek i strzyżyk. Czasami trudne sylaby są tak wymagające w zakresie koordynacji neuromotorycznej, że samiec musi ćwiczyć co najmniej dwa lata, zanim poprawnie je wykona. Przykładem może być starzyk brunatnogłowy. Już sam fakt, że samiec przeżyje ten okres w środowisku naturalnym, weryfikuje jego jakość. Jeszcze inna zasada polega na tym, że lepszy samiec lepiej zna lokalny dialekt, zatem samice są w stanie odróżnić lokalne samce od napływowych. To dla samic ważna informacja, gdyż lokalny samiec zazwyczaj jest bardziej dostosowany do danego środowiska: ma lepszą odporność na lokalne choroby, wie jak i gdzie zdobyć pożywienie, jakich drapieżników unikać i gdzie



założyć bezpieczne, zasobne terytorium lęgowe. Zatem samice chętniej wybierają lokalne samce, które mogą rozpoznać po poprawnym wykonaniu niektórych elementów śpiewu charakterystycznych dla dialektu danej populacji. Ten sposób kodowania informacji występuje m.in. u trzciniaka. Z kolei u rokitniczki atrakcyjną cechą śpiewu jest improwizacja – samice wybierają chętniej te samce, które potrafią śpiewać ciągle nowe piosenki. Z powodu tej zdolności do niekończącej się improwizacji ornitologowie nazywają czasem samce rokitniczki „jazz singer”. Jeszcze innym systemem śpiewu jest imitacja dźwięków z otoczenia, które zostają zintegrowane z piosenką. Tutaj mistrzem jest lirogon. Nie tylko potrafi kopiować głosy około 20 innych gatunków ptaków, ale w jego śpiewie można też usłyszeć wierną imitację takich dźwięków, jak migawka aparatu fotograficznego, alarm samochodowy lub odgłosy pił motorowych. Samice chętniej wiążą się z tymi samcami, które potrafią skopiować więcej różnorodnych dźwięków.

Z pewnością nie są to wszystkie sposoby kodowania informacji w śpiewie ptaków, komunikacja wielu gatunków jest nadal nieprzebadana, ale przedstawione przykłady obrazują, że duża część informacji zawarta w śpiewie ptaków ma na celu reklamę jakości śpiewającego samca w celu pozyskania samicy. Pamiętajmy też o tym, że śpiew służy również komunikacji pomiędzy samcami. A co takiego mają sobie do powiedzenia samce? Zazwyczaj nic miłego – śpiew jest formą agresywnych interakcji podczas utarczek terytorialnych, kiedy każdy ze śpiewających samców stara się przekonać swojego rywala do opuszczenia zajętego obszaru. Innymi słowy jest to rodzaj kłótni sąsiedzkiej, której dokładną treść lepiej zostawić w nieudomówieniu...

DZIŚ I JUTRO UNIwersYTETU

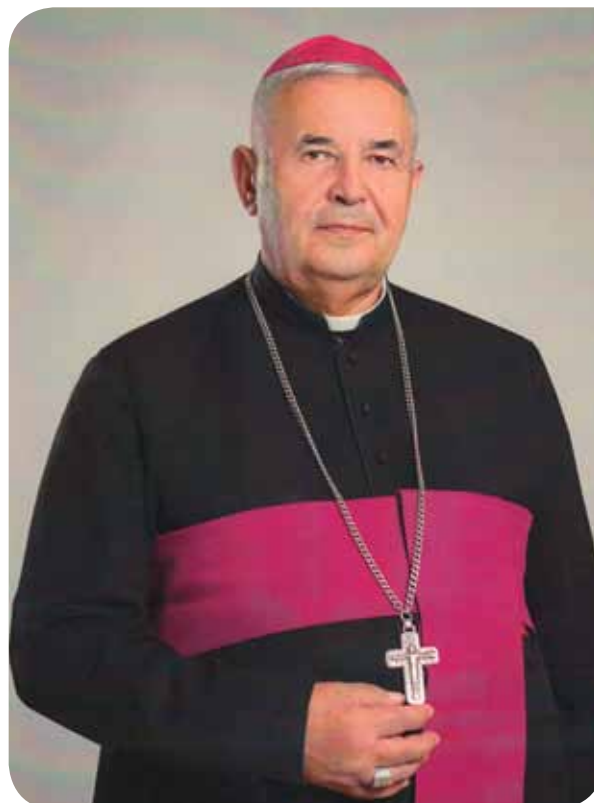
KAZANIE WYGŁOSZONE
PRZEZ KS. BPA EDWARDA BIAŁOGŁOWSKIEGO
W KOŚCIELE AKADEMICKIM

Kiedy po 22 latach profesury na Uniwersytecie Jagiellońskim i po kadencji rektorskiej ks. prof. Józef Sebastian Pelczar, nasz patron, przybył do Przemyśla jako biskup pomocniczy biskupa Ostoi Solecckiego, po roku zastąpił go na tym stanowisku jako biskup przemyski i tę posługę pełnił przez 24 lata. Kiedy rozpoznał sytuację w diecezji, to podczas zgromadzenia kapituły przemyskiej powiedział, że diecezja wraz z kapitułą musi powołać szkołę, może już nie katedralną, jak to bywało w dawnych wiekach, ale szkołę, która będzie przygotowywać młodych ludzi do życia. Zawrzało na posiedzeniu, bowiem wiadomo, że szkoła to koszty i ludzie, i starania, a nade wszystko pytano, jaki profil ma mieć ta uczelnia. Jedni mówili, że jeśli mają to być pieniądze Kościoła, to powinno przyjmować się tych, którzy zadeklarują, że będą duchownymi. Inni uważali, że nie należy tak zawężać profilu tej szkoły, przecież chrześcijaństwo to religia uniwersalna, trzeba na kształcenie patrzeć w szerszym horyzoncie – przyjmujemy do szkoły najlepszych intelektualnie i duchowo i niech będzie jasna zasada, że wszyscy absolwenci mają nie tyle czerpać korzyści dla siebie, ale mają służyć Polsce. Co prawda wówczas nie było Polski na mapie, ale wierzono, że niebawem wróci. Takie założenia przyjęto dla Małego Seminarium, którego baza trwa do dzisiaj i stanowi centrum Ruchu „Światło-Życie” Archidiecezji Przemyskiej. Rzeczywiście z tej szkoły wyszło bardzo wielu zdolnych i szlachetnych kapłanów, ale także wielu bardzo zdolnych i zaangażowanych ludzi, którzy służyli Polsce, kiedy budowano jej nowe struktury, i wykazali się heroizmem, kiedy trzeba było walczyć ponownie o jej niepodległość.

Gdy dzisiaj po raz siedemnasty rozpoczynamy nowy rok akademicki w Uniwersytecie Rzeszowskim, to pytamy o jego misję. Królowa Jadwiga, choć była bardzo młoda, pragnęła, aby krakowska uczelnia wspięła się o stopień wyżej – z akademii w uniwersytet. Te pertraktacje udały się. Z wdzięczności zaproszono na ojca chrzestnego królewskiej córki papieża Bonifacego i nadano jej imię Bonifacja. Niestety, niebawem zarówno córka, jak i królowa zmarły, ale ta młoda królowa uważała, że najwięcej

wniesie do uczelni nie tylko swoimi staraniami, ale i majątkowością, dlatego przekazała swoje dobra materialne, którymi dysponowała, dla krakowskiego uniwersytetu. Uważała, że aby mógł on dobrze wypełniać swoją misję, nie wystarczy tylko dobra wola i nie wystarczy tylko zapal uczonych, potrzeba także zaplecza ekonomicznego.

Sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński, kiedy inaugurował zajęcia, przede wszystkim w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ale także w Warszawie, rozpoczynając rok akademicki w duszpasterstwie akademickim, często stawiał pytanie: jakiej Polski chcecie? Chcecie Polski bez Boga, chcecie Polski bez ideałów, chcecie Polski bez honoru jej obywateli, to zdążacie ku zagładzie,



bowiem świetność Polski będzie zależeć od wiary i poświęcenia jej synów i córek.

Chyba doskonale tę myśl oddał kardynał Józef Glemp, wcześniej sekretarz Prymasa Tysiąclecia, a potem jego następca, bowiem przez swoje posługiwanie bez ustanku wracał do myśli, że jeśli chcemy być sprawiedliwymi wobec postanowień ojców, to na Polsce ciąży zobowiązanie z roku 1791, bowiem uchwalając Konstytucję, obiecano również, że zostanie wybudowana w Warszawie świątynia Opatrzności Bożej. Niełatwa była to inwestycja, która w zasadzie do dzisiaj jest kontynuowana, ale znowu książdz prymas, który nie był architektem, mówił ciągle na spotkaniach Konferencji Episkopatu, że w widocznym miejscu tej świątyni muszą się znaleźć cztery symbole, które gwarantują wolność, zarówno tę odzyskaną, jak i tę, którą wszyscy mamy budować. Jakie to mają być symbole? Musimy wracać myślą do odzyskanej niepodległości, mówił prymas, która została wywalczona nie tylko orężem. Wśród tych symboli muszą koniecznie znaleźć się ręce złożone do modlitwy oraz pióro literatów i poetów, którzy budowali nadzieję i pisali ku pokrzepieniu serc. Trzecim musi być jakiś symbol ludzkiej pracy, no może już w dwudziestym pierwszym wieku nie sierp, ale może snop zboża lub jakiś inny symbol pracy. A czwartym niech będzie miecz lub szabla, symbol zmagania zbrojnego.

Nowy rok akademicki, który się dzisiaj rozpoczyna, przynosi nam kilka ważnych rocznic, które mają także emanować na posługę uniwersytecką. Dla wszystkich Polaków rok 2018, choć jubileuszowa jest data listopadowa, ale przecież przeżywać będziemy go już od zarania, czyli od stycznia, to właśnie rok niepodległości z tak wielkim trudem okupionej i na różne sposoby wywalczonej. Niepodleganie obcej zwierzchności i przemocy rozpoczyna się od wolności każdego człowieka. Niewolnicy nie cenią sobie wolności i niepodległości, z nimi nie da się budować szczęśliwej przyszłości. Ten rok szczególnie uroczyste będzie obchodził Katolicki Uniwersytet Lubelski, który 15 października zainicjuje setną inauguracją nowy rok akademicki. To właśnie u samego początku książdz Idzi Radziszewski oraz wielu świątłych duchownych i świeckich pragnęli, aby dostęp do uniwersytetu z każdej części Polski był w miarę łatwy. Jako hasło uczelni przyjęto zawołanie „Veritas in Caritate” – Prawda w Miłości. Trzeba poznawać prawdę, aby miłować, a miłość zawsze prowadzi do zaangażowania. Ten rok dla naszego, rzeszowskiego uniwersytetu będzie też okazją, aby podjąć myśl polskiego Parlamentu, bowiem 11 lutego przypadnie setna rocznica urodzin księdza biskupa Ignacego Tokarczuka, który przed dziewięć laty otrzymał w Uniwersytecie Rzeszowskim doktorat honoris causa. Jego życie i posługiwanie nie należało do łatwych, zarówno galicyjska bieda, jak i potem czas okupacji, ale także powojenne zmagania i wreszcie posługiwanie biskupie ciągle napotykało wiele przeciwności, ale zawsze mówił, że prawda musi zwyciężyć i dlatego zagadnienie prawdy i wolności w jego przepowiadaniu były priorytetowe, dlatego trudno chyba byłoby znaleźć teksty i jego przemówienia, w których nie

byłoby odniesienia do tych wartości i myślę, że decyzja o tym doktoracie honorowym to między innymi łączy się z idea uniwersytetu: poznawać prawdę, służyć prawdzie, głosić prawdę, szczególnie dzisiaj, kiedy wydaje się, że tak wielu zupełnie pogardza sensownym myśleniem. Bronić racjonalności w naszym dwudziestym pierwszym wieku wydaje się rzeczą dziwną, ale konieczną, podobnie jak głoszenie wolności, która nie ma nic wspólnego z anarchią. Bez wolności nie ma swobody poruszania się, poszukiwania prawdy, aby służyć.

Kolejną postacią jest właśnie pierwszy honorowy doktor Święty Jan Paweł II, którego czterdziesta rocznica wyboru przypadnie 16 października przyszłego roku. Jakże często powtarzamy, że od jednego człowieka nic nie zależy, ale kiedy jeden człowiek odda się bez zastrzeżeń w ręce Pana Boga, może uczynić rzeczy niezwykle i taką ilustracją jest właśnie Święty Jan Paweł II, papież, który przyjmując to posługiwanie, mówił, że przyjmuje z bojaźnią, ale z nadzieją, bowiem nie chce dokonać tego on, jako Karol Wojtyła, ale chce wszystko pełnić jako sługa sług, który jest w ręku Pana Boga.

Niech więc ten rok, którego – jak słyszę – wielu uczonych i studiujących trochę się obawia, bowiem przygotowywana reforma jest swego rodzaju remontem, a ci którzy przeżywali remont mieszkania czy domu to wiedzą, co to jest i rzeczywiście trochę, jak mówią nieraz dzieci w wierszach powitalnych, „no i strach mnie chwyta”. Ale też kiedy sensownie dokona się remontu, to nawet w bardzo starym pomieszczeniu można czuć się jak w królewskim pałacu. Niech więc również głos mężów i niewiast uczonych Uniwersytetu Rzeszowskiego będzie czasem włączania się w projektowanie tej reformy, o której jedni wyśpiewują hymny pochwalne pod niebiosa, a inni raczej malują ciemny scenariusz, że to już właściwie koniec oświaty uniwersyteckiej, czy w ogóle wyższych uczelni, że już w tej chwili trzeba się pytać, czy nie wystarczą dobre techniki, żeby przygotować fachowców na różne stanowiska pracy zawodowej, czy trzeba aż tak wysoko i za taką cenę ekonomiczną dźwigać wiedzę uniwersytecką i innych wyższych uczelni? Trzeba dźwigać, bowiem w życiu codziennym potrzebni są ci, którzy z dobrą miotłą sprawiają, że pomieszczenia, gdzie inni pracują, błyszczą. Zawsze potrzeba tych, którzy jako tzw. średni personel przyczyniają się do życia godnego dla innych oraz potrzeba takich, którzy wnoszą coś więcej, bo więcej otrzymali. No i trzeba tych, którzy umieją patrzeć daleko w przyszłość, bowiem uniwersytet nie szkoli, jak zresztą padało to sformułowanie w naszym Seminarium Duchownym na inauguracji, na wczoraj, ani nawet na dzisiaj, tylko na jutro.

Niech Duch Święty wspomaga uczonych, żeby wysoko podnosili swój wzrok ku przyszłości i tych, którzy studiuja, żeby nie tylko patrzyli na odległość indeksu, i to tego zaszyfrowanego w komputerze, tylko aby patrzyli na swoje życie pod kątem miejsca swojej służby, żeby innych uszczęśliwiać i sami byli w życiu szczęśliwymi. A od wszelkich złych przygód niech nas chronią Aniołowie Stróżowie, których dzisiaj w liturgii czcimy. Amen.



LUDWIK
BOROWIEC

WRĘCZONO MEDALE ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ, MEDALE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ I MEDALE UR

Podczas inauguracji roku akademickiego 2016/2017 odznaczono wielu zasłużonych pracowników UR. Sześciu osobom Prezydent RP przyznał **Medale Złote za Długoletnią Służbę**. Otrzymali je: prof. dr hab. **Janina Kaniuczak**, dr hab. n. med. **Andrzej Maciejczak** prof. UR, prof. dr hab. **Maria Droba**, prof. dr hab. **Czesława Trąba**, inż. **Bożena Małek** i mgr **Zbigniew Sarna**. **Medale Srebrne za Długoletnią Służbę** otrzymały dwie osoby: dr inż. **Ed-**

mund Hajduk i mgr **Elżbieta Mazur**. **Medale Brązowe za Długoletnią Służbę** wręczono dr **Agnieszce Ćwirlej-Sozańskiej**, dr **Elżbiecie Domce-Jopek**, dr **Danielowi Szymczykowi** i mgr **Małgorzacie Dworak**.

Czterdziestu pracowników UR wyróżniono **Medalami Komisji Edukacji Narodowej**. Otrzymali je profesorowie: prof. dr hab. **Tadeusz BORUTA**, prof. dr hab. n. med. **Sławomir SNELA**, dr hab. **Anna BARWIŃSKA-**



-MAŁAJOWICZ prof. UR, dr hab. Jan BUCZEK, dr hab. Józef KIERSKI prof. UR, dr hab. Monika KLEJNOWSKA prof. UR, dr hab. Wiesława KUŹNIAR prof. UR, dr hab. Marlena MAKIEL-HĘDRZAK prof. UR, dr hab. Antoni NIKIEL prof. UR, dr hab. Jan OLSZEWSKI prof. UR, dr hab. Alina SZEWC-ROGALSKA prof. UR, dr hab. inż. Jadwiga TOPCZEWSKA prof. UR, dr hab. Marta UBERMAN prof. UR.

Medalami Komisji Edukacji Narodowej udekorowano także osiemnastu adiunktów: dra Janusza BOCZARA, dr Zdzisławę CHMIEL, dra Piotra CYRKA, dr Agatę ĆWIK, dr Elżbietę DOLATĘ, dra Macieja HUZARSKIEGO, dra n. med. Wacława KRUKA, dr Renatę NESTEROWICZ, dr Annę PASTERNAKIEWICZ, dra Grzegorza PASTUSZKĘ, dra Sławomira RĘBISZA, dr Beatę ROMA-

NEK, dr Annę STELIGĘ, dr Katarzynę SZARĄ, dr Ewę SZELIGĘ, dra Tomasza ŚPIEWAKA, dr Jolantę ZAWORĘ i dr Ewę ŻYRACKĄ. Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: mgr Jacenty BINKOWSKI, mgr Piotr KARASZ, mgr Beata KIZOWSKA-LEPIEJZA, mgr Jerzy KULASA, mgr Adam MARYNIAK, mgr Joanna MAZUR, mgr Tadeusz OLSZOWY, mgr Aleksander RAGAN i mgr Bernadetta WOJTUŃ-SIKORA. Podczas uroczystej inauguracji 17. roku akademickiego **Medale UR** wręczono **Janowi Zubie**, burmistrzowi Kolbuszowej oraz trzem pracownikom uczelni: **Bogusławowi Berdelowi**, **Stanisławowi Dudzińskiemu** oraz **Jerzemu Nowakowi**. W imieniu chorego Andrzeja Piekarczyka medal odebrała córka.

Fot. M. Świącicki



Kiedy przybyłem do Rzeszowa w roku 1994, po 14 latach pracy w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego i 4 latach działań na Uniwersytecie Lille III we Francji, nie od razu poczułem się w Rzeszowie komfortowo, mimo że pochodzę z tych stron i byłem już – mówiąc potocznie – ustawiony, bo w 1992 roku zdałem właśnie na UJ kolokwium habilitacyjne. Ciągle kołatała się w mojej głowie myśl odzwierciedlająca słowa pożegnania wypowiedziane przez wielu kolegów z najstarszej polskiej uczelni; mówili oni: szkoda cię, zmarnujesz się w tej dziurze. Było to środowisko naukowe o wiele mniejsze niż na UJ. Ruch intelektualny był tu w sumie niewielki. A dzisiaj, w 2017 roku, Wydział Filologiczny UR otrzymuje kategorię A. Coś drgnęło.

Przeszedłem na WSP z UJ honorowo, inni profesowie otrzymywali za taki ruch mieszkania. Jednak po kilku latach pracy, zwłaszcza po roku 2001, kiedy powstał Uniwersytet Rzeszowski, odzyskałem wewnętrzny spokój i dawny rytm pracy naukowej. Do tego wszystkiego przyczyniła się także „Gazeta Uniwersytecka”, z którą współpracuję od wielu lat, a pierwszy rektor Uniwersytetu, profesor Lulek, dał mi nawet powołanie na przewodniczącego Rady Programowej tego czasopisma. Nigdy tego nie cofnięto, a więc jestem honorowym przewodniczącym. Opublikowałem w Gazecie ponad 30 artykułów popularyzujących wiedzę o języku polskim i ojczystej kulturze. Jest to – jak sądzę – ważne zadanie dla profesorów, aby dzielić się swoimi badaniami nie tylko na sali wykładowej, czy w serii naukowych publikacji, ale także należy zejść do „ludu”. Zadanie to trudne, ale jakże wdzięczne. W naszej Gazecie jest kapitalne miejsce na popularyzację wiedzy. Redaktorzy Gazety Uniwersyteckiej, zwłaszcza mój Przyjaciel Ludwik Borowiec, mobilizowali mnie nieustannie, abym coś (w domyśle ciekawego, atrakcyjnego) napisał. Artykuły były różne, niektóre dotyczyły zmian w języku polskim po rewolucji z 1989 roku, kiedy nasz język ojczysty zmienił się najbardziej w swoich dziejach, kiedy weszły do Polski niczym nieskrępowane prądy kulturowe współczesnego świata: konsumpcjonizm, medialność, amerykanizacja, rewolucja informatyczna, postmodernizm; inne teksty przybliżały kulturę ojczystą – przypominam sobie, że pisałem artykuły o polskich pieśniach religijnych, o pieśniach patriotycznych, o Janie Pawle II, o etosie pracy uniwersyteckiej. Ogromnie się cieszę, że te skromne szkice spo-



tykały się często z odzewem Czytelników; przykładowo, ktoś z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu cytował mój artykuł o mistrzu języka polskiego Janie Pawle II, a panie z administracji uczelni prosiły o następne teksty.

Jest to **nasza Gazeta**, jest ona niezwykle ważna dla naszej tożsamości. Czekamy z niecierpliwością na jej kolejne numery. Czekamy na opis ważnych wydarzeń z życia wspólnoty uniwersyteckiej, czekamy na następne refleksje profesorów, na spontaniczne i radosne teksty studentów, na przybliżenie różnych książek i badań naszych pracowników. O jej funkcjach pisali pięknie w poprzednim numerze (nr 99) znawcy dziennikarskiej roboty, profesorowie Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Wojciech Furman. Ja tylko tu dodam, że Gazeta jest ekspresją naszego Uniwersytetu, jest jego pierwszą wizytówką. Jest ważnym fragmentem naszego bycia wspólnotą, to także Gazeta tworzy ową wspólną uniwersitas, tę niezwykłą jedność studentów, profesorów i innych pracowników – wszystkich połączonych naczelną wartością poszukiwania prawdy i budowania świata bardziej ludzkiego. Jest ważnym czynnikiem kulturotwórczym **Podkarpacia**.

Na setny numer życzenia: **trwaj, nasza Gazeto, dla dobra Uniwersytetu Rzeszowskiego i ojczystej kultury.**

Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg – językoznawca, polonista. W 1994 r. po habilitacji na UJ (1991) podjął pracę w rzeszowskiej WSP. Tytuł profesora uzyskał w 2003 r. Od 2001 r. kierownik Zakładu Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej. Wybierany i powoływany do wielu ogólnopolskich organizacji i stowarzyszeń naukowych. Od 2016 r. członek Rady NPRH. Popularyzator wiedzy, znany z wielu wykładów i publikacji, udziału w audycjach radiowych i telewizyjnych.

Z „Gazetą Uniwersytecką” związany od początku działalności wydawniczej. Prawie w każdym wydaniu są publikacje prof. K. Ożoga, uważnie czytane i komentowane przez czytelników akademickiego pisma. Dla redagujących „GU” jest niezastąpionym doradcą, takim uniwersyteckim spiritus movens.

Dziękujemy Profesorze!



Premier Chorwacji na audiencji u papieża Franciszka

ZBIGNIEW PASZEK ¹
WOJCIECH WALAT ²

CHORWACCY PRZYJACIELE POLSKI

Jakież to miłe, kiedy człowiek dowiaduje się, że syn znajomego nauczyciela akademickiego z zaprzyjaźnionego kraju zostaje premierem, a niedawno przyjął go na audiencji papież Franciszek.

Dotyczy to **Andreja Plenkovicia**, przewodniczącego Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej, któremu przed rokiem prezydent kraju powierzyła misję utworzenia rządu. Ów 47-letni prawnik, polityk i dyplomata, absolwent Uniwersytetu w Zagrzebiu jest synem prof. Mario Plenkovicia i bratankiem naszego przyjaciela prof. **Juraja Plenkovicia**. Nasza znajomość, obejmująca również współpracę naukowo-badawczą, dydaktyczną i organizacyjną, z rodziną profesorów Plenkowiciów rozpoczęła się w różnych latach: 1975 – Z. Paszek i 1998 – W. Walat.

Andrej Plenkovič pochodzi z rodziny o akademickich tradycjach; matka Vjekoslava (z domu Raos), absolwentka akademii medycznej uzyskała tytuł profesora,

ojciec Mario to profesor zagrzebskiego uniwersytetu. Prof. Mario Plenkovič pełnił w swoim kraju znaczące funkcje. Był – między innymi – prezydentem IFCA (International Federation of Communication Associations) oraz prezydentem CCA (Croatian Communication Association). Obecnie należy do najwybitniejszych osób w Chorwacji zajmujących się komunikologią oraz informatologią.

Z kolei prof. Juraj Plenkovič, który zmarł w 2011, doktoryzował się w Polsce na Wydziale Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego w 1974 r., stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych otrzymał na Wydziale Ekonomii Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego (1988). Przez wiele lat profesor Juraj Plenkovič był członkiem Międzynarodowej Akademii Informatyzacji Ukrainskiej Akademii Technologicznej, Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych, Akademii Kosmonautyki

imienia F. E. Ciołkowskiego oraz Międzynarodowej Akademii „problemów czynnika ludzkiego”. Był stałym *visiting professor* na uniwersytetach w Polsce, Rosji, Ukrainie, Litwie, Słowacji i Słowenii. Pracował na trzech polskich uczelniach: Krakowskiej Akademii Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II i Uniwersytecie Rzeszowskim. Był założycielem i od 1995 r. pełnił funkcję prezesa „Towarzystwa Chorwacja–Japonia”, aktywnie pracował w klubie „Radio Crivenica”. Ponadto był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Chorwacji w Rijecie.

Obecnie z satysfakcją i wielką radością patrzymy na wspólne zdjęcie, na którym widnieje papież Franciszek,

premier Chorwacji Andrej Plenković z żoną – Ane Maslač-Petković i dziećmi: córką Mile i synem Mariem. Wizyta w Watykanie zakończyła się zaproszeniem Ojca Świętego Franciszka do odwiedzenia Chorwacji.

¹ Emerytowany nauczyciel akademicki Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Od roku 1962 współpracuje z pracownikami nauki szkół wyższych dawnej Jugosławii.

² Nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego, aktualnie prorektor ds. studenckich i kształcenia. Od roku 1998 współpracuje z naukowcami, pracownikami szkół wyższych w krajach dawnej Jugosławii.

ŁUKASZ
CYWICKI

NAGRODY IM. JERZEGO PANKA ZA NAJLEPSZY DYPLOM

8 listopada 2017 r. odbyło się posiedzenie kapituły nagrody, która oceniła trzydzieści dziewięć dyplomów. W tym roku Nagrodę im. Jerzego Panka za Najlepszy Dyplom Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego przyznano **Łukaszowi Kuśnierzowi** za magisterską artystyczną pracę dyplomową zrealizowaną w Pracowni Multimedialnej pod kierunkiem dra **Krzysztofa Pisarka**. Dwa równorzędne wyróżnienia otrzymały panie:

Katarzyna Bąk (za magisterską pracę artystyczną zrealizowaną w Pracowni Multimedialnej pod kierunkiem dra **Krzysztofa Pisarka**) oraz **Patrycja Konieczko** (za magisterską pracę artystyczną zrealizowaną w Pracowni Grafiki Warsztatowej druku wklęsłego pod kierunkiem dr hab. **Agnieszki Dobosz-Bruchnalskiej**, prof. UR).

Fot. Ze zbiorów Wydziału Sztuki

Od lewej stoją: dr hab. Józef J. Kierski, prof. UR, dr Łukasz Cywicky, mgr Łukasz Kuśnierz, mgr Patrycja Konieczko, mgr Katarzyna Bąk, dr hab. Antoni Nikiel, prof. UR – dziekan Wydziału Sztuki, dr Magdalena Uchman – prodziekan ds. dydaktyki i studenckich, prof. dr hab. Tadeusz Nuckowski – prodziekan ds. nauki i dr hab. Marek Olszyński, prof. UR – prodziekan ds. promocji i rozwoju



LUDWIK
BOROWIEC

CZY NA CHOROBY ALZHEIMERA I PARKINSONA BĘDZIE SKUTECZNE LEKARSTWO?

Dr hab. IZABELA SADOWSKA-BARTOSZ prof. UR została w bieżącym roku laureatką konkursu Narodowego Centrum Nauki SONATA BIS 6. W ramach programu SONATA BIS 6 NCN przydziela środki finansowe na projekty badawcze mające na celu przeprowadzenie zaplanowanych badań i powołanie nowego zespołu naukowego. Projekt dr hab. Izabeli Sadowskiej-Bartosz pt. „Antyoksydanty nanocząsteczkowe: biologiczne podstawy potencjalnej terapii celowanej chorób neurodegeneracyjnych” uzyskał finansowanie w wysokości 1 668 800 zł. Jest to najwyższa, jak dotychczas, kwota na finansowanie grantu badawczego, jaką otrzymał Uniwersytet Rzeszowski od Narodowego Centrum Nauki.

W 2016 roku Rada Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego nadała dr Izabeli Sadowskiej-Bartosz stopień doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biochemii. W bieżącym roku dr hab. Izabela Sadowska-Bartosz została kierownikiem nowo utworzonego Zakładu Biochemii Analitycznej na Wydziale Biologiczno-Rolniczym UR. Jej zainteresowania procesami neurodegeneracji sięgają pracy magisterskiej, którą wykonywała w Katedrze Neuroanatomii Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego pod opieką wybitnego neurobiologa, prof. dr hab. Krzysztofa Janeczki, a która poświęcona była zagadnieniu angiogenezy i neurogenezy w mózgach noworodków szczurów poddanych działaniu niskich dawek promieniowania gamma w okresie rozwoju prenatalnego. Problem skutecznej neuroprotekcji – ochrony komórek układu nerwowego przed działaniem szkodliwych czynników wywołujących ich degenerację – pozostał cią-

gle nurtującym ją wyzwaniem. O jego randze przekonywała wieloletnia współpraca z zespołem dr hab. Moniki Adamczyk-Sowy z Katedry Neurologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Zabrze, a także staże badawcze w różnych ośrodkach na świecie, m.in. w National University of Singapore, University of Lorraine i University of Otago w Nowej Zelandii. Zaakceptowany do finansowania projekt badawczy stwarza nowe możliwości badań. Powszechnie wiadomo, jaką plagą społeczną są dotykające ludzi starszych choroby neurodegeneracyjne, w szczególności choroba Alzheimera (AD) i choroba Parkinsona (PD). Choroba Alzheimera jest jedną z głównych przyczyn niesprawności. Choroba ta charakteryzuje się postępującym deficytem funkcji poznawczych, zwłaszcza pamięci oraz zaburzeniami zachowania, takimi jak apatia i objawy psychotyczne. Pacjenci cierpiący na AD wymagają stałej opieki ze strony innych osób, co znacznie pogarsza jakość życia zarówno chorych, jak i ich opiekunów. Choroba Parkinsona to druga najczęstsza choroba neurodegeneracyjna na świecie, która podobnie jak AD dotyczy przede wszystkim pacjentów po pięćdziesiątym roku życia. Głównymi objawami PD są zaburzenia w postaci spowolnienia ruchowego, drżenia spoczynkowego i wzmożone napięcie mięśniowe typu plastycznego. Stosowane obecnie terapie AD i PD nie dają jednak szans na wyzdrowienie, a jedynie doraźną poprawę objawów. „Zdrowe” starzenie się oraz skuteczne leczenie chorób związanych z podeszłym wiekiem, takich jak choroby neurodegeneracyjne, zdecydowanie zmniejszyłoby koszty opieki nad osobami starszymi, a co najważniejsze poprawiłoby jakość ich życia.

W Polsce ponad 300 000 osób jest obecnie dotkniętych AD, a według przewidywań biura rzecznika praw obywatelskich w roku 2050 liczba ta sięgnie około miliona osób. W przypadku PD to około 90 000 i 300 000 osób. Nic więc dziwnego, że z leczeniem lub choćby spowolnieniem postępu tych chorób i ich profilaktyką zmagają się naukowcy w wielu ośrodkach badawczych



Pracownicy Zakładu Biochemii Analitycznej WBR UR: od lewej mgr inż. Michalina Grzesik (doktorantka), mgr inż. Edyta Bieszczad-Bedrejczuk (pracownik naukowo-techniczny), dr hab. Izabela Sadowska-Bartosz, prof. UR (kierownik Zakładu), dr Ewa Zyrocka (adiunkt) i mgr Katarzyna Naparło (doktorantka)

na świecie. Stres oksydacyjny/nitracyjny odgrywa istotną rolę w rozwoju chorób neurodegeneracyjnych. Wielu badaczy proponowało podawanie antyoksydantów jako leków lub czynników wspomagających leczenie tych chorób. Wyniki doświadczeń na zwierzęcych modelach AD i PD oraz badań klinicznych nie są jednoznaczne; część badań wykazywała efekty pozytywne, inne brak efektu. Jednym z ograniczeń działania antyoksydantów jest nieskuteczna penetracja bariery krew-mózg, co uniemożliwia ich wystarczającą obecność w tych rejonach mózgu, które ulegają degeneracji. Nadzieją na przełom w zastosowaniach antyoksydantów jest synteza nowych, bardziej skutecznych antyoksydantów i podawanie ich w inteligentnym opakowaniu – „upakowanych” w nanocząstkach zdolnych do pokonania bariery krew-mózg. Postępy bionanotechnologii pozwalają dziś na zastosowanie takiego podejścia, które jest istotą projektu dr hab. Izabeli Sadowskiej-Bartosz. Projekt obejmuje trzy etapy badań. Pierwszy to projektowanie w oparciu o symulacje komputerowe i synteza chemiczna optymalnych antyoksydantów i nanocząstek. Coraz częściej badania oddziaływania cząsteczek biologicznie aktywnych z biopolimerami wspomagane są obliczeniami komputerowymi przy wykorzystaniu profesjonalnego oprogramowania do modelowania molekularnego. Techniki komputerowe oferują unikatową możliwość „obejrzenia” procesów chemicznych i biochemicznych na poziomie atomowym. Obliczenia wykonywane są na różnych poziomach teorii – od metod opartych na mechanice molekularnej po bardzo zaawansowane metody DFT. W swoim dorobku dr hab. I. Sadowska-Bartosz ma wiele prac poświęconych działaniu antyoksydantów, między innymi flawonoidów, naturalnych antyoksydantów zawartych m.in. w żywności pochodzenia roślinnego i herbacie. Dla celów projektu wybrała jednak inną grupę związków, stabilne wolne rodniki nitroksylowe (nitroksydy), syntetyczne antyoksydanty, które – jak wykazała – chronią białka przed niepożądanymi reakcjami zachodzącymi w organizmie, takimi jak



Dr hab. Izabela Sadowska-Bartosz w rozmowie z prof. Erwinem Neperem, laureatem nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny

glikacja czy nitracja. Wolne nitroksydy wprowadzone do organizmu są jednak szybko metabolizowane i usuwane. W projekcie dr hab. Izabeli Sadowskiej-Bartosz planowane jest modelowanie oddziaływania nitroksydów o różnej strukturze związanych z nanocząstkami z peptydem β -amyloidem i synukleiną (interferencja z procesami agregacji). Podjęte badania wymagają współpracy w zakresie syntezy nanocząstek z członkami zespołu dra J. Skolimowskiego oraz prof. dra hab. Pierre Leroy (University of Lorraine). Projekt wymaga również wspólnych badań z członkami zespołów kierowanych przez prof. Jean-Francois Collet'a (Universite Catholique de Louvain) i dra Alexandra Peskina (University of Otago). W ramach projektu przewidziane są stypendia dla doktorantów zaangażowanych w pracę badawczą i zatrudnienie osób posiadających stopień doktora. Punktem wyjścia są tu wyniki dotychczasowych badań dr hab. Sadowskiej-Bartosz, które wykazały skuteczność syntetycznych związków, nitroksydów, jako antyoksydantów i czynników ograniczających niepożądane modyfikacje białek przez stres oksydacyjny/nitracyjny. Drugi etap projektu to badania skuteczności nowych antyoksydantów i zawierających je nanocząstek w odniesieniu do komórek zmodyfikowanych w ten sposób, by modelowały cechy komórek nerwowych osób dotkniętych AD i PD oraz modelowały zachowanie bariery krew-mózg. Badania te będą wykonywane w pracowni hodowli komórek zorganizowanej od podstaw przez dr hab. I. Sadowską-Bartosz, prof. UR. Nanocząstki, które najlepiej zdadzą ten egzamin, będą testowane w badaniach na gryzoniach będących zwierzęcymi modelami AD i PD. Te badania będą wykonywane we współpracy z innymi ośrodkami, gdyż nasz Uniwersytet ciągle nie dysponuje zwierzętarnią, która spełniałaby wymogi niezbędne do prowadzenia takich badań. Jeśli wynik tych badań będzie pozytywny, otworzy to drogę do badań klinicznych. Miejmy nadzieję, że tak się stanie.

Fot. Ze zbiorów dr hab. Izabeli Sadowskiej-Bartosz, prof. UR



Konferencję otwiera dr hab. n. med. Krzysztof Gutkowski, prof. UR

LUDWIK
BOROWIEC

KONFERENCJA TO NIE TYLKO REFERATY

Rozmowa z dr. hab. n. med. KRZYSZTOFEM GUTKOWSKIM, prof. UR, kierownikiem Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii z Pododdziałem Chorób Wewnętrznych Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1 w Rzeszowie

– **Panie Profesorze, po raz trzeci Rzeszów, a konkretnie klinika, którą Pan kieruje, zaistniała na naukowej mapie Polski. Przyjechali lekarze z całej Polski.**

– Tak. Gościliśmy specjalistów, w tym kierowników wiodących klinik gastroenterologicznych i hepatologicznych z całego kraju.

– **Byli także goście z zagranicy. Wystąpili z ciekawymi referatami.**

– Co roku wśród wykładowców i uczestników spotkania mamy gości z Niemiec, Włoch, Austrii, Anglii i Ukrainy. Czynny udział naszych kolegów z ośrodków zagranicznych jest efektem współpracy w obszarze wymiany doświadczeń klinicznych, jak również współpracy

naukowo-badawczej. Od ponad 3 lat Klinika Gastroenterologii i Hepatologii Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1 w Rzeszowie uczestniczy w wielośrodkowym badaniu dotyczącym analizy procesu trawienia i transportu nanocząstek przez barierę śluzową jelita cienkiego. Badania prowadzone są z wykorzystaniem mikroskopii konfokalnej. Celem projektu jest opracowanie form nanomolekuł cechujących się optymalną przenikalnością przez warstwę śluzu jelitowego. Aktualnie dostępne wyniki badań odnoszą się do tego zagadnienia wyłącznie w oparciu o analizę zjawisk transportu nanocząstek w środowisku śluzu jelitowego zwierząt. W naszej klinice opracowaliśmy metodę przyżyciowego

pozyskiwania śluzu z jelita cienkiego człowieka, co daje po raz pierwszy możliwość oceny transportu nanomolekuł w tym środowisku. Projekt zakłada wykorzystanie wyników badań w procesach technologicznych obróbki żywności przez przemysł spożywczy oraz w produkcji leków przez przemysł farmaceutyczny. Ośrodki partnerskie realizujące projekt to: Institute of Food Research w Norwich w Anglii, Politechnika Gdańska, University of Leeds, University of Edinburgh, Bristol Royal Infirmary, University of Granada, INRA Rennes France, University of Eastern Finland i Kuopio University Hospital. Podczas konferencji docent **Adam Macierzanka**, jeden z liderów projektu, przedstawił wyniki dotychczasowej współpracy.

Drugim obszarem badań prowadzonych przez Klinikę Gastroenterologii i Hepatologii są badania oceniające wpływ żółci na procesy transportu substancji leczniczych i odżywczych w jelicie cienkim, jak również genetyczne aspekty kamicy żółciowej. W tym zakresie klinika współpracuje z Department of Medicine II, Saarland University Medical Center, University of Saarland w Hamburgu w Niemczech, Pomorskim Uniwersytecie Medycznym oraz Laboratorium Chorób Metabolicznych Wątroby Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Transplantacyjnej i Wątroby Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Dotychczasowe wyniki realizowanego projektu przedstawił podczas konferencji dr **Marcin Krawczyk**, jeden z liderów tego projektu.

– Oprócz wystąpień plenarnych pokazaliście Państwo także praktyczne aspekty zespołowej pracy le-



W pierwszym dniu konferencji z wykładem wystąpił prof. Wiktor Łaszewicz

karzy, jak leczyć pacjenta, z zastosowaniem najnowszych technik operacyjnych i endoskopowych.

– Tak to prawda. Tradycją naszej konferencji stały się wysoko oceniane przez uczestników poprzednich edycji transmisje badań i zabiegów endoskopowych, endosonograficznych i laparoskopowych na salę obrad (w Filharmonii Podkarpackiej) z pracowni i sal operacyjnych Klinik Gastroenterologii i Hepatologii oraz Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1 im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie.

Życzenia owocnych obrad przekazał uczestnikom III Rzeszowskich Dni Hepato-Gastroenterologicznych m.in. prof. dr hab. Sylwester Czopek, rektor UR





W Rzeszowie prof. Witold Bartnik otrzymał nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego za wieloletni wkład w kształcenie lekarzy z terenu Podkarpacia

Szczególnie cieszy mnie fakt, iż po raz trzeci przyjął zaproszenie do uczestnictwa w Konferencji prof. **Paolo Giorgio Archidiacono** z Mediolanu. Profesor jest światowej sławy ekspertem w dziedzinie endosonografii diagnostycznej i zabiegowej. Wzorem lat ubiegłych nasz ekspert wykonywał wraz z asystentami Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii naszego szpitala badania i zabiegi endosonograficzne u pacjentów hospitalizowanych w klinice.

Drugim wysokiej klasy specjalistą, który po raz kolejny zaszczycił nas swoją obecnością, był profesor **Andrzej Budzyński**, kierownik słynnej tzw. „Czerwonej Chirurgii” Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który w asyście kolegów lekarzy z Kliniki Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej wykonał dwa trudne zabiegi laparoskopowe, których przebieg także transmitowaliśmy na salę obrad. Chciałbym podkreślić, że sukces organizacyjny zawdzięczamy wzorowej współpracy koleżanek i kolegów z kliniki, którą mam zaszczyt kierować, Kliniki Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej, jak również Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz ogromnemu zaangażowaniu personelu Bloku Operacyjnego i Centralnej Pracowni Endoskopowej naszego szpitala.

– Współczesna medyczna aparatura to wielkie pieniądze. Ceny katalogowe na pewno martwią zarządzających klinikami i szpitalami. Czy można kupić taniej?

– Technika, a szczególnie najnowsze rozwiązania są kosztowne. Chcąc leczyć naszych chorych na najwyższym poziomie, musimy szukać różnych form wspierania naszej działalności, ponieważ środki pozyskiwane z NFZ nie pozwalają na odtwarzanie zużywającego się sprzętu. Ważnym źródłem pozwalającym na zakupy najnowocześniejszego wyposażenia naszych pracowni i sal operacyjnych, tj. endoskopów, laparoskopów, diatermii, myjni, protez itd., jest wsparcie szpitala przez Samorząd Województwa Podkarpackiego. Urząd Marszałkowski rokrocznie wspiera sporymi kwotami zakupy sprzętowe w naszym ośrodku. Drugą możliwością obniżenia kosztu zakupów, a tym samym zaoszczędzenia sporych kwot, wynika z negocjacji prowadzonych z dostawcami. Firmy produkujące sprzęt i osprzęt endoskopowy uzależniają ceny sprzedaży od wielkości zamówień. Nasza klinika jest liderem w regionie co do liczby wykonanych badań i zabiegów endoskopowych. W latach 2011–2012 centralna pracownia endoskopowa szpitala wykonywała rocznie ok. 1200 badań i zabiegów; liczba tych działań w roku 2016 przekroczyła 6500. To wzrost o ponad 5000 procedur. Jest to efekt odpowiedniego zarządzania i motywacji personelu, którego liczba nie uległa istotnemu wzrostowi w okresie ostatnich 10 lat. Dzięki temu jesteśmy w stanie wynegocjować stawki na zakup wielu asortymentów sprzętowych o kilkanaście, a w niektórych obszarach kilkadziesiąt procent niższe w porównaniu do obowiązujących w przeszłości. Niższe koszty zakupów przekładają się na większą liczbę sprzętu za te same pieniądze, a to pozwala na skuteczniejsze diagnozowanie i leczenie naszych pacjentów.

– Miano szpitala klinicznego pewnie ułatwia starania o pozyskanie leków najnowszej generacji. Czy zmienił się stosunek dystrybutorów leków i aparatury po przekształceniu kierowanej przez Pana jednostki w klinikę, a więc placówkę akademicką?

– Pełnię akademickości we wszystkich obszarach, w tym dostęp do wielu programów finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia, Szpital może uzyskać dopiero wówczas, gdy zostanie na jego bazie utworzony Szpital Uniwersytecki. Aktualnie organem prowadzącym szpitala jest Samorząd Województwa. Jako jednostka prowadzona przez samorząd nie mamy pełnego dostępu do wszystkich programów terapeutycznych finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia. Środki na realizację wielu takich programów pochodzą bezpośrednio z ministerstwa i są kierowane wyłącznie do jednostek, dla których organem prowadzącym jest Minister Zdrowia. Podobne zasady dotyczą zakupu wysokospecjalistycznego sprzętu. Minister wspiera zakupy dla prowadzonych przez resort szpitali.

– Systematycznemu podnoszeniu kwalifikacji służą m.in. organizowane przez Pana coroczne konferencje. To ocena ludzi z branży. Ale nieobce są również opinie o dobrej promocji miasta Rzeszowa i jego osiągnięciach. Tak mówili uczestnicy tegorocznej konferencji, których ponad czterystu gościł Pan w uniwersyteckim mieście.

– Staram się wraz z moim zespołem promować nie tylko klinikę i szpital. W mojej opinii Podkarpacie, a przede wszystkim Rzeszów zmienił swój wizerunek. Dzisiaj nikomu nawet na moment nie przyjdzie pomyśleć, że nasz region to Polska C. Jesteśmy „Stolicą innowacji” i jednym z najdynamiczniej rozwijających się obszarów Polski. Mamy Dolinę Lotniczą, mamy Uniwersytet, mamy Politechnikę Rzeszowską. Łączymy siły. W roku ubiegłym powołaliśmy do życia klaster TECHNOMED „Technologia w Medycynie”. Jest to wspólna idea lekarzy i inżynierów mająca na celu prowadzenie wspólnych badań w zakresie szeroko pojętej medycyny oraz technologii stosowanych w medycynie. Zarząd klastra wpierał organizację tegorocznej konferencji, a jego członkowie łącznie z przewodniczącym i wiceprzewodniczącym uczestniczyli w ceremonii otwarcia i obradach.

O tym, iż Rzeszowskie Dni Hepato-Gastroenterologiczne wzbudzają duże zainteresowanie i stanowią rokrocznie ważne wydarzenie w regionie, może świadczyć to, iż jest ono obejmowane honorowymi patronatami rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, marszałka województwa podkarpackiego, wojewody i prezydenta miasta Rzeszowa oraz konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie gastroenterologii. Tegoroczną konferencję zaszczylił także swoją obecnością doktor **Marek Tombariewicz**, wiceminister zdrowia, który wygłosił przemówienie w trakcie ceremonii otwarcia i uczestniczył w obradach.

Staraliśmy się, aby w trakcie konferencji prezentować wysoki potencjał intelektualny i umiejętności praktyczne pracowników naszego szpitala. Asystenci Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii specjalizujący się w badaniach i zabiegach endosonograficznych i cholangiopankreatografii wstecznej należą aktualnie do krajowego grona ekspertów w tych dziedzinach.

Promujemy także naszych zdolnych artystów. Pierwszy dzień tegorocznej konferencji zakończył bardzo dobrze oceniony przez uczestników koncert duetu wokalnego z Podkarpacia. Dokładamy starań, aby Rzeszowskie Dni Hepato-Gastroenterologiczne odbywały się w atmosferze podkarpackiej gościnności, a uczestnicy konferencji w wolnych chwilach mogli zwiedzać Rzeszów i poznać jego atrakcje.

– **Dziękuję za rozmowę. Życzę sukcesów w przygotowaniu przyszłorocznego spotkania lekarzy, nie tylko z polskich ośrodków akademickich. Wierzę, że liczba uczestników tych konferencji będzie systematycznie wzrastać, wszak w 2018 roku pierwsi studenci kierunku lekarskiego Uniwersytetu Rzeszowskiego będą świętować „połowinki”.**

Fot. J. Zydroń

Uczestniczący w rzeszowskiej konferencji dr n. med. **Marek Tombariewicz** – podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia gratulował organizatorom konferencji





Suita tańców lubelskich w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia Saltans”

JADWIGA BÄR

LISTOPADOWY KONCERT PATRIOTYCZNY

Dziewiątego listopada w Filharmonii Podkarpackiej odbył się koncert patriotyczny z okazji inauguracji obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. Pomysłodawcą i organizatorem tego wydarzenia było Studium Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Rzeszowskiego przy współpracy z Rzeszowskim Stowarzyszeniem Folklorystycznym „Resovia Saltans”.

W podniosły, pełen zadumy nastrój wieczoru wprowadziły zgromadzoną publiczność pieśni patriotyczne w wykonaniu **Katedralnego Chóru Chłopięco-Męskiego „Pueri Cantores Resovienses”** („Rota”, „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”, „O mój rozmarynie”, „Komendancie nasz”, „Taki Kraj”) oraz wiersze deklamowane przez grupę artystyczną „**Safo**” („Ojczyzna Szopena” Stanisława Balińskiego, „Miejcie nadzieję” Adama Asnyka,

Patrycja Widlarz w ruchowej interpretacji Preludium g-moll, Op. 23, No. 5 Sergieja Rachmaninowa





Katedralny Chór Chłopięco-Męski
„Pueri Cantores Resovienses”

„Biec w nadzieję” Cezarego Buszmena). Zespół Pieśni i Tańca „**Igloopolanie**” przedstawił widowisko taneczno-wokalne z okresu Księstwa Warszawskiego. Pomimo że w czasie koncertu dominowały utwory poważne, nawiązujące do wydarzeń historycznych, to jednak obejrzeć można było również pokazy oparte na współczesnych formach muzyczno-tanecznych. **Patrycja Widłarz** (Szkoła Muzyczna nr 1) przedstawiła ruchową interpretację Preludium g-moll, Op. 23, No. 5 Sergieja Rachmaninowa, **Zespół Smyczkowy** (Szkoła Muzyczna nr 1) wykonał „Taniec słowiański” i fragment muzyki z filmu „Misja Ennio Morricone”, grupa akrobatyczna „**Flimero Cheerleaders**” (Szkoła Podstawowa w Tyczynie) przedstawiła „Taniec z szarfami” i „Duet jazzowy”, „**Kornele**” (Młodzieżowy Dom Kultury w Rzeszowie) zaprezentowały choreografie „Taniec jazzowy” i „Baśń czy rzeczywistość?”. Tradycyjnie nie zabrakło polskich pieśni i tańców ludowych w opracowaniu artystycznym. Duet „**Paweł i Robert**” (Paweł Paluch – akordeon, Robert Mosior – klarnet) wykonał dwie polki – „Dziadek” i „Szabasówkę”, **grupa wokalna Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Rzeszowskiego „Resovia Saltans”** zaśpiewała „Lipkę”, „Malarzyka” i „Tulipany”, a **tancerze** zaprezentowali suitę tańców lubelskich oraz krakowiaka narodowego, który zakończył uroczysty spektakl.

Koncert patriotyczny spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców Rzeszowa, którzy do ostatniego miejsca wypełnili salę widowiskową Filharmonii. Władze Uniwersytetu Rzeszowskiego reprezentowali: prof. dr hab. **Marek Koziorowski** – prorektor ds. nauki



Zespół Smyczkowy reprezentujący rzeszowską Szkołę Muzyczną Nr 1 im. Karola Szymanowskiego



Grupa akrobatyczna „Flimero Cheerleaders”
w „Tańcu z szarfami”

i współpracy z zagranicą i dr hab. **Wojciech Walat**, prof. UR – prorektor ds. studenckich i kształcenia. Obecni byli dziekani, pracownicy naukowcy, dydaktyczni i administracyjni oraz studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego. Województwo podkarpackie reprezentował przewodniczący sejmiku **Jerzy Cypryś**.

Koncert patriotyczny z okazji Święta Niepodległości to jedna z wielu cyklicznych imprez kulturalnych realizowanych przez Studium Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Do udziału w tego typu widowiskach zapraszane są dominujące grupy artystyczne z Podkarpacia, uprawiające różnorodne formy sztuki muzycznej, wokalne i tanecznej. Uczestnictwo w takich inicjatywach (okolicznościowych czy charytatywnych) daje młodym ludziom wspaniałą szkołę życia – uczą się oni bowiem zarówno odpowiedniej postawy w obliczu konfrontacji ar-

tystycznej, jak i bezinteresownego prezentowania swoich umiejętności i osiągnięć dla szlachetnych celów.

Widowiska realizowane przez Studium cieszą się od zawsze dużą popularnością, co świadczy o ciągłej potrzebie organizowania tego rodzaju wydarzeń kulturalnych. Przyczyniają się one również nie tylko do integracji ruchu artystycznego w naszym regionie, lecz także stanowią cenną promocję Uniwersytetu Rzeszowskiego i kultury naszego miasta.

Fot. J. Zydróż

Organizatorzy koncertu: Studium Kulturalno-Oświatowe UR oraz mgr Jerzy Rembisz – prezes Rzeszowskiego Stowarzyszenia „Resovia Saltans” Prowadzenie: mgr Krzysztof Szczepaniak. Oprawa medialna: Michał Błazej. Scenariusz i reżyseria: mgr Romuald Kalinowski



Zespół taneczny „Kornele” w choreografii „Baśń czy rzeczywistość?”



Widowisko taneczno-muzyczne z okresu Księstwa Warszawskiego w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Iglopolanie” z Miejskiego Domu Kultury w Dębicy

JOANNA
RUDNICKA-
PIĘKOŚ

TARGI KSIĄŻKI W RZESZOWIE

24–25 listopada br. na terenie Millenium Hall w Rzeszowie odbyły się Świąteczne Targi Książki. Oczywiście nie zabrakło tam i naszego wydawnictwa. Po raz drugi mogliśmy uczestniczyć w tym wydarzeniu. Kto odpowiedział na hasło organizatorów „**Czytanie kręci, czytam na okrągło**”, na pewno się nie zawiódł. Do udziału zaproszono także popularnych pisarzy, a wśród nich Katarzynę Bondę, Małgorzatę Gutowską-Adamczyk, Janusza L. Wiśniewskiego oraz Katarzynę Puzyńską, ulubioną pisarkę kryminałów. Było uroczysto, kolorowo i świątecznie. Wszystkim dziękujemy za odwiedzenie naszego stoiska, gdzie prezentowano książki przeznaczone nie tylko dla społeczności akademickiej uczelni.



Fot. J. Zydróż

JOANNA
RUDNICKA-
-PIĘKOS

MAGIA KSIĄŻEK W MAGICZNYM KRAKOWIE

Złota polska jesień nie tylko syci zmysły kolorami spadających liści, budzi również tęsknotę za wieczorami w fotelu z filiżanką gorącej czekolady (lub kawy, do wyboru), z dobrą książką i mruczącym towarzyszem lektury na kolanach (o ile nie jesteśmy alergikami). Spełnienia tej wizji poszukiwali czytelnicy, którzy w dniach 26–29 października licznie odwiedzali **21. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie**.

Imprezę podobnie jak w latach poprzednich zorganizowano w przestrzeniach Międzynarodowego Centrum Targowo-Kongresowego EXPO Kraków, gdzie stoiska zajęło 700 wystawców z 20 krajów, w tym po raz pierwszy niezależne wydawnictwa z rosyjskiego Sankt Petersburga. Miłośnicy literatury jak co roku tłumnie zawitali do stolicy Małopolski. Hasłem przewodnim tegorocznych książkowych spotkań były słowa portugalskiego pisarza Fernanda Pessy „Czytam i staję się wolny”. Wolność tę możemy mnożyć, udając się w podróż z bohaterami każdej branej do ręki książki. Możemy przeżywać zdarzenia, sytuacje i emocje, których być może nigdy nie doświadczymy we własnym życiu. Podczas lektury wyobraźni nic nie ogranicza, jest wolna od scenografii i aktorów odgrywających role. Czytając, stajemy się więc wielokrotnie wolni...

Gościem honorowym tegorocznych targów była Francja słynąca nie tylko z wieży Eiffla oraz znakomitych serów i win, ale także z wybitnej i popularnej na całym świecie literatury. Każdy miłośnik książek z pewnością sięgał po klasyków literatury francuskiej – Aleksandra Dumasa, Marcela Prousta i Victora Hugo. Na francuskim stoisku goście przygotowali dodatkowe atrakcje dla zwiedzających, każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

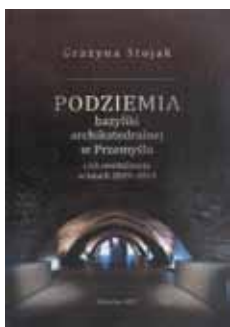
Wśród licznych konkursów, które znalazły swoje rozstrzygnięcie podczas targów, był – jak co roku – przeznaczony dla wydawnictw akademickich, w którym upatrywaliśmy swoich szczególnych szans. Nagrodę i statuetkę Gaudeamus dla najwartościowszych książek naukowych lub dydaktycznych przyznaje od lat Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych. I nie zawiedliśmy się... **Monografia autorstwa Grzegorza Bonusiaka Status Saamów w państwach nordyckich w świetle między-**

narodowych standardów ochrony praw ludów rdzennych otrzymała nominację do tej nagrody. Książka Grzegorza Bonusiaka została wyłoniona przez Jury SWSW jako jedna z dziesięciu publikacji nominowanych do nagrody spośród 68 tytułów nadesłanych przez 18 wydawnictw naukowych z całej Polski. Miałam już zaszczyt przedstawić tę publikację na łamach naszej gazety. Docenione opracowanie zawiera wnikliwe analizy czynników wpływających na status zamieszkującej państwa Półwyspu Skandynawskiego społeczności Saamów – jedynej w Europie (poza terytorium Rosji) ludu rdzennego. Dużym sukcesem autora i wydawnictwa jest zainteresowanie jury konkursu i czytelników tak wąską tematyką.

W komunikatach prasowych organizatorzy informują, że tegoroczne targi odwiedziło około 100 tysięcy zwiedzających. Jak co roku stały się one okazją dla łowców autografów i amatorów spotkań z ulubionymi autorami. Wśród autorów szukających kontaktu z czytelnikiem byli: Katarzyna Bonda, Camillia Läckberg, Remigiusz Mróz, Nickolas Sparks, Olga Tokarczuk i Martyna Wojciechowska. Długi kolejkę po autografy na Międzynarodowych Targach Książki w Krakowie udowodniły, że czytanie książek to nie przygoda na jeden sezon, ale niekończąca się opowieść. Do zobaczenia za rok!

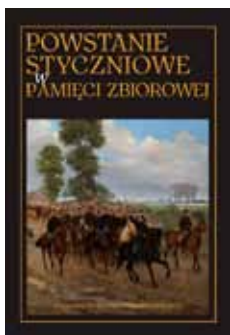


Wydawnictwo UR poleca



Grażyna Stojak, *Podziemia bazyliki archikatedralnej w Przemyślu i ich rewitalizacja w latach 2009–2015*, ISBN: 978-83-7996-455-0, 2017, 278 ss., format A4, oprawa twarda

Książka zawiera wnikliwe omówienie procesu rewitalizacji bardzo ważnych dla polskiego dziedzictwa kulturowego podziemi bazyliki archikatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jana Chrzciciela w Przemyślu. Trudną do przecenienia wartością publikacji jest analityczne ukazanie realizowanych przez wiele lat prac konserwatorskich zmierzających do przekształcenia „martwych piwnic” w „żywe podziemia” stanowiące spektakularne świadectwo roli przemysłowego ośrodka kulturotwórczego w czasach narodzin, świetności i klęsk polskiej państwowości. Autorka monumentalnego opracowania ukazała złożoność interdyscyplinarnych problemów badawczych i konserwatorskich pojawiających się na poszczególnych etapach tworzenia rezerwatu archeologiczno-architektonicznego. Jako wieloletni Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków nadzorujący wszystkie opisywane prace zdaje czytelnikowi relację z trudów odkrywania, dokumentowania, restaurowania i udostępniania podziemi przemysłowej katedry. Będące zwieńczeniem tych działań przystosowanie owego unikatowego zabytku do funkcji muzealno-edukacyjnej może być uznane za modelową realizację ekspozycji muzealnej *in situ*.



Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej, red. **Agnieszka Kawalec, Jerzy Kuzicki**, ISBN: 978-83-7996-421-5, 2017, 610 ss., format B5, oprawa broszurowa ze skrzydełkami

Na książkę składają się rozprawy, artykuły i szkice napisane przez badaczy z Polski i Ukrainy. W gronie autorów znaleźli się historycy, historycy literatury, historycy sztuki i kulturoznawcy. W publikacji podzielonej na cztery części: „Pamięć i tradycja”, „Powstanie w sztuce”, „Losy powstańców” oraz „Varia” autorzy odwołują się do koncepcji pamięci historycznej, pytając o jej wpływ na świadomość zbiorową i narodową tożsamość. Podjęte przez nich problemy mają zróżnicowany charakter. Autorzy szukają odpowiedzi m.in. na następujące pytania: W jaki sposób kształtowano pamięć o powstaniu w poszczególnych zaborach, a także później – w latach II Rzeczypospolitej, w okresie PRL-u i w współczesności?; Jak zmieniała się intensywność tych praktyk?; Jak Polacy pielęgnowali pamięć o tym zrywie niepodległościowym w kolejnych pokoleniach?; Jak powstanie zapadło w świadomość różnych grup społecznych (np. kobiet, duchowieństwa katolickiego, emigrantów styczniowych)?; Jak ważne wydarzenia i bohaterowie powstania funkcjonują w historiografii, myśli politycznej, tradycji i świadomości Polaków? Odpowiedzi zamieszczone w tomie, będące ważnym osiągnięciem badawczym, stanowią także inspirację do dojrzałej refleksji historycznej o archetypicznych wątkach narodowych dziejów w ostatnich wiekach.



Piórem i sercem. Pamiętniki nauczycieli, red. **Maria Kuzin, Wojciech Walat**, ISBN: 978-83-7996-459-8, 2017, 354 ss., format B5, oprawa broszurowa ze skrzydełkami

Książka *Piórem i sercem. Pamiętniki nauczycieli* jest owocem ogólnopolskiego konkursu „Pamiętnik nauczyciela”. Organizatorem konkursu był Zakład Dydaktyki Ogólnej i Systemów Edukacyjnych Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Zakład Pedagogiki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku. Ideą, która przyświecała organizatorom, było ukazanie wspomnień nauczycieli, a tym samym utrwalenie w pamięci czytelniczej wybitnych indywidualności tego zawodu, zebranie refleksji nauczycieli o ich aktywności zawodowej. W pracach konkursowych należało ująć takie zagadnienia, jak: motywacja wyboru zawodu nauczycielskiego, obierane drogi kształcenia, odnoszone sukcesy i porażki wychowawcze, edukacyjne, działalność twórcza, pasje i zainteresowania zawodowe, rozterki zawodowe, funkcje pełnione w placówkach oświatowych. Jak zapewniali redaktorzy, pomysł wydania publikacji dojrzał niedługo. Inicjatorzy kierowali się przede wszystkim potrzebą chwili związaną z nadchodzącą reformą oświatową i problemem zachwianego statusu polskiego nauczyciela w oczach społeczeństwa. Doświadczenia zawodowe innych nauczycieli jawiły im się jako niezmiernie cenne i potrzebne szczególnie po to, aby poznać perspektywy i „stan polskiej edukacji” widzianej oczyma praktyków.

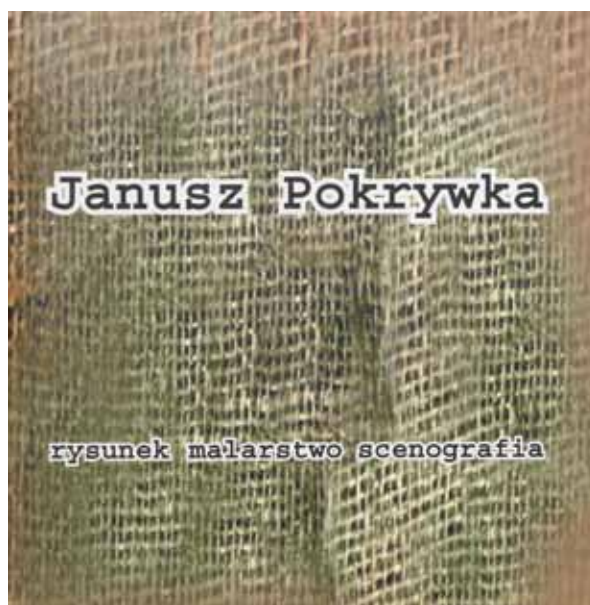
ARTUR
MORDKA

JANUSZA POKRYWKI JEDNOŚĆ SZTUK

Teoretyczny namysł nad sztuką prowadzi zwykle do uchwycenia różnic między poszczególnymi sztukami, które wynikają ze specyfiki materii artystycznej, z odmiennych sposobów nadawania formy i w odrębnym zakresie tematycznym. Są to różnice zrozumiałe, jednak ich absolutyzacja, tak pożądana przez analityczny rozum poznawczy, prowadzi do rozbicia tego, co fenomenalnie jawi się jako jedność i tak właśnie jest odbierane w doświadczeniu estetycznym. Taki właśnie fenomen jedności sztuki odnaleźć można w twórczości Janusza Pokrywki, której syntezę prezentują dwie książki opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego: *Scena Propozycji. Teatr narracji plastycznej* (2012), *Rysunek. Malarstwo. Scenografia. Dyptyku część druga* (2017).

Źródłem tej jedności jest w pierwszym rzędzie twórcza. To on na swojej artystycznej drodze spaja formy, raz dając pierwszeństwo jednej sztuce, to znów oddając je innej. Z treści zaprezentowanych książek wynika, że we wczesnej fazie twórczości Janusza Pokrywki rządziła zasada malarska i rysunkowa. Z roku 1975 pochodzą dwa rysunki: *Akt* – rysunek ołówkiem i *Portret Jana Bruda* – rysunek ołówkiem, a po nich dopiero (w 1976 roku) pojawiają się dwa obrazy: *Martwa natura* – olej, *Różowa planeta* – olej. Scenografia jako forma sztuki zaznacza swą obecność w roku 1981, natomiast teatr narracji plastycznej inicjuje akcję w roku 1985 (*Scena Propozycji* Teatru „Kacperek”, Jan Brzechwa „W krainie krasnoludków”, adaptacja, reżyseria, scenografia – Janusz Pokrywka). To następstwo czasowe nie może jednak zasłonić istotnego faktu przeplatania się tych sztuk i ich wzajemnego oddziaływania na siebie, które sprawia, że to, co rysunkowe i malarskie, ujawnia się na scenie, to zaś, co sceniczne, przenika do obrazu i rysunku. Podkreśla to we *Wstępie* do drugiej części dyptyku Marlena Makiel-Hędrzak: „Dokonując metaforyzacji języka linii rysunkowej artysta sprawia, iż ten staje się bardziej narracyjny, teatralny, a jednocześnie wierny własnemu kodowi estetycznemu i prawdzie intelektualnego projektu”. Jedność sztuk zostaje zatem osiągnięta bez naruszania ich autonomii i zawłaszczania jednej przez drugą. Rysunkowa kreska wiecie swój własny żywot, a jednocześnie żyje w projekcie scenicznym, płaszczyzna kolorystyczna obrazu sama w sobie cieszy oko i zarazem „barwi” spektakl teatralny. Ten nie pozostaje im dłużny. Ożywia je zmien-

nym światłem, słowem i gestem oraz znosi ich naturalną nieruchomość i ostateczność. Czerpie zarazem z rysunku jego „racjonalność” i uporządkowanie jako zasadę konstrukcyjną. Rysunek bowiem, niezależnie od swego



bogactwa treściowego i formalnego, wymusza dyscyplinę, syntetyczne ujęcie i eliminuje „zbędne rekwizyty”. Dlatego Kant uznał, że jest on sprawą rozumu. Zasada ta stanowi *credo* artystyczne Janusza Pokrywki. „Tworząc teatr niekonwencjonalnej lalki i syntetycznej formy – pisze – w sposób naturalny buduję pole gry aktora. Na scenie nie ma więc dekoracyjnych akcentów czy zbędnych rekwizytów, a jest jedynie to, co konieczne do przeprowadzenia akcji i co ma rozbudzić wyobraźnię”.

Jedność sztuki Janusza Pokrywki nie została również naruszona przez wielość podmiotów, które w niej uczestniczą. Szczególnie dotyczy to teatru. Na jego scenie pojawiają się artyści profesjonalni i amatorzy, a także – w ostatnim czasie – teoretycy sztuki i filozofowie. Ostatnie strony książki *Scena Propozycji* przedstawiają listę współtwórców tej sceny (100 osób). Zapanowanie nad taką wielością wymaga jasno opracowanej idei sztuki,

która wielość tę przyswaja i nadaje jej jedność. Tym bardziej że są to właśnie współtwórcy, którzy uzupełniają ideę sztuki Janusza Pokrywki własnymi pomysłami, ingerują w nią i sprawiają, że przestaje ona być jedynie osobistym wyznaniem artysty.

Idea ta znajduje oddźwięk nie tylko w świecie artystycznym, lecz także w tym krytycznie i refleksyjnie nastawionym do sztuki. Wymienione książki zawierają bowiem recenzje z przedstawień teatralnych oraz teksty o rysunku i malarstwie. One również, choć na innym poziomie, przyczyniają się do zrozumienia jedności sztuki.

Wydaje się, że dyptyk nie jest jednak tym sposobem przedstawienia, który najpełniej ujawnia jedność dzieła. Takim sposobem jest natomiast tryptyk. Wypada zatem wymagać od Janusza Pokrywki, a jest to wymaganie czysto artystyczne, by kontynuował swą drogę artystyczną i by wkrótce pojawiała się trzecia część tryptyku.

DARIUSZ J.
MAJKOWSKI

PRZYJACIEL POLSKI I POLAKÓW. WIECZÓR AUTORSKI HANSA BOLLINGERA

Hans Bollinger – niemiecki pedagog i muzyk od ponad 40 lat z zamiłowaniem i fascynacją podróżuje po Polsce, bowiem – jak sam mówi – nostalgiczny zachwyt dla Polski zaszczerpił mu w młodości jego nauczyciel. Ma licznych przyjaciół i współpracowników w naszym kraju, a w 1976 roku poślubił Polkę. Z wykształcenia jest teologiem i nauczycielem muzyki. Pochodzi ze związkowego kraju Saary, gdzie mieszka do dziś i gdzie był m.in. dyrektorem zespołu szkół, a później kierował Centrum Kształcenia Ekologicznego w Gersheim. Bollinger był inicjatorem podpisania w 2009 r. porozumienia o współpracy między krajem Saary i województwem podkarpackim.

Na wieczór autorski Hansa Bollingera, który odbył się 3 grudnia 2017 r., i prezentację jego książki „W drodze przez Polskę. Spotkania z ludźmi, ich historią i ojczyzną” (oryg. „Unterwegs In Polen. Begegnungen mit Menschen, ihrer Geschichte und Heimat“) zaprosiło Towarzystwo Polsko-Niemieckie we współpracy z Centrum Języków Obcych UR. Spotkanie otworzył dr Sławomir Schultis, prezes Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Rzeszowie, dyrektor Centrum Języków Obcych UR.

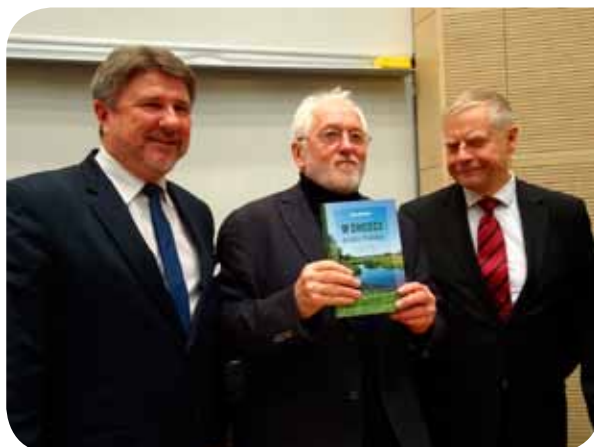
O książce mówił prof. dr hab. Aleksander Bobko – sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, senator RP, a autora i przybyłych gości przywitał Bogdan Rzońca, poseł na Sejm.

Książka jest zapisem osobistych przeżyć autora, odbiciem jego wspomnień ze spotkań z ludźmi, przeżytych wydarzeń oraz sytuacji i prowadzi poprzez ponadczterdziestoletnią fascynację H. Bollingera Polską i Polakami.

Oprawę muzyczną wydarzeniu zapewnił zespół Karczarze, a całość dopełniło wspólne muzykowanie wraz z gościem wieczoru.

Fot. I. Piętał

Od lewej: Bogdan Rzońca, poseł na Sejm RP, Hans Bollinger, prof. Aleksander Bobko, sekretarz stanu w MNiSW



JAN WOLSKI

SYMPOZJUM POŚWIĘCONE LIRYCZNEJ TWÓRCZOŚCI „CZARODZIEJKI Z LUBENI”

20 października odbyło się sympozjum poświęcone twórczości Stanisławy Kopiec, jednej z najbardziej znanych podkarpackich poetek, w 5. rocznicę jej śmierci. W auli im. Stanisława Pigonia na Wydziale Filologicznym zebrali się studenci, pracownicy naukowcy Instytutu Filologii Polskiej oraz grono przedstawicieli mieszkańców podrzeszowskiej gminy Lubenia, z której pochodziła ta niezwykle autorka wierszy, fraszek i bajek dla dzieci, z jej wójtem Adamem Skoczylasem i dyrektorką Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubeni Alicją Warzybok na czele.

Stanisława Kopiec to artystka o wyrobionym stylu (ur. 27 marca 1953 – zm. 2 marca 2012 r.). Opublikowała osiem tomów wierszy, a pośmiertnie ukazały się jeszcze wiersze wybrane i właśnie z okazji tegorocznej rocznicy tom wierszy zebranych. Była laureatką wielu nagród i wyróżnień, w tym prestiżowej nagrody literackiej im. Stanisława Piętaka. Pisała zawsze o tym, co było jej najbliższe. Jej autentyczne wiersze mają ogromny zasób wzruszającej prostoty i ujawniają talent do wyrażania emocji oraz zmysł obserwacji. Ta zatopiona w swych codziennych zajęciach, zapracowana na roli kobieta, stworzyła poetycką kronikę życia swojej rodzinnej wsi, bogatą w szczegóły. Pozornie najwyklesze pejzaże potrafiła ująć zarówno w kształcie radosnym, jak i dramatycznym. Umiejętnie budowała pełną ciepła, liryzmu, humoru, ale i tragicznych wymiarów poetycką przypowieść o życiu zwyczajnym, a przez to niezwykłym.

Po oficjalnym otwarciu konferencji przez dziekana wydziału dr. hab. Zenona Ożoga, prof. UR, referaty dotyczące różnych aspektów twórczości przedstawili: Ewelina Radion, Barbara Trygar, Kazimierz Maciąg i Roman Magryś. Ważne były także głosy i opinie wyrażone w wieńczącej sympozjum części dyskusyjnej, przede wszystkim Aleksandra Bielendy, od wielu lat towarzyszącemu twórczej drodze poetki oraz kustosza jej pamięci.

Następna część sympozjum miała miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury w Lubeni, gdzie już po raz piąty odbyło się ogłoszenie wyników Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Stanisławy Kopiec „O lubeński dzwon”. Konkurs będący formą uczczenia pamięci poetki i propagowanie jej twórczości w regionie i w Polsce

ma charakter otwarty, ale już obecnie można stwierdzić, że mimo swego niedługiego trwania cieszy się zainteresowaniem zarówno twórców o uznanym dorobku, jak i tych początkujących.

Uroczystość wzbogacona została wykładem prof. Zenona Ożoga o formach modlitewnych poezji tej obecnie bodaj najślawniejszej lubenianki. Oficjalnie zaprezentowano także tom pt. *Puste miejsce dla Anioła**, starannie przygotowany i wydany przez Alicję Warzybok i Aleksandra Bielendę, który w układzie chronologicznym zbiera cały dorobek liryczny Stanisławy Kopiec. Spotkanie zakończył okolicznościowy program artystyczny, wykorzystujący utwory poetki, zaś kilka dni później Polskie Radio Rzeszów nadało wspomnieniową audycję, którą można uznać za znak pamięci będący także wyrazem uznania i wdzięczności za całą twórczość poetki.



* Stanisława Kopiec *Puste miejsce dla Anioła, wiersze zebrane*, Lubenia 2017, 480 ss.; Urząd Gminy i Gminna Biblioteka Publiczna w Lubeni



JAN WOLSKI

TRZY JĘZYKI WYPOWIEDZI PLASTYCZNEJ

11 listopada br. miał miejsce wernisaż wystawy „Mnohoznačky” w Miejskim Centrum Kultury w słowackim Stropkovie. Rodzinne trio Janusza, Marka i Przemysława Pokrywków (dwaj pierwsi to pracownicy Wydziału Sztuki Uniwersytetu, trzeci zaś jest jego absolwentem) we wspólnej wystawie prac plastycznych przedstawiło ciekawą propozycję konfrontującą ze sobą trzy typy rozumienia i reagowania na otaczającą rzeczywistość. Pamiętać jednak należy, że są to absolutnie odrębne osobowości twórcze. Można stwierdzić, że każda z nich prezentuje autonomiczny zestaw migawek z codzienności, zebranych w kompozycji jednego miejsca, budując w ten sposób specyficzne portrety chwil i zda-

rzeń, subiektywne oglądy terażniejszości, które ujawniają rozliczne konteksty, a poprzez to dają asumpt do refleksji na temat tego, co jest i co było, a co stanowi także naszą współczesność. Takie zwielokrotnione zestawienie trzech różnych wrażliwości, trzech języków plastycznej wypowiedzi poszerza pole widzenia, dopowiada, różnicuje, wchodzi w zwielokrotnione dialogi.

Janusz Pokrywka w odautorskim komentarzu określa swe prace jako „obrazy-notatki z podróży”, „pamiętnik życia” i uznaje je za „nieudaną próbę zatrzymania czasu”, będące tyleż kreowaniem rzeczywistości własnej, niezależnej, intymnej, co „odgadywaniem znaków Boga”. Z kolei Marek Pokrywka w charakterystyczny dla siebie sposób wyraża zakłopotanie i niechęć przed objaśnianiem sensów swoich prac, bowiem „każdy ma prawo do własnej interpretacji”, która zależna jest od indywidualnej wyobraźni, sens zaś najgłębszy twórczości widzi w ciągłym myśleniu o obrazach. Przemysław Pokrywka natomiast przedstawia „formy niejednoznaczne”, których powstanie inspirowane jest „fenomenem kuli – formy uniwersalnej, obrosłej znaczeniami i mnogą symboliką”. Stąd dostrzeganie kształtu kuli w otaczającej rzeczywistości stało się „pretekstem dla malarskiej wypowiedzi”.

Dzięki wyrazistości stylów i konsekwencji w realizacji ich prace stanowią rodzaj katalizatora przemyśleń i emocji oraz punkt odniesienia dla specyficznych, indywidualnych wzorów odczytywania, albo może przerwany w sporze o kształt rzeczywistości. Wystąpienie publiczne, zabranie głosu, czyli wspólna ekspozycja prac, to rodzaj odsłonięcia, ujawnienia, a więc przeciwieństwo czasu prywatnego, który jest wycofaniem się w przestrzeń nieosiągalną dla zewnętrznych żądań, oczekiwań



i nagabywać. A wystawa to coś dostępnego dla innych, swoisty kosmos, który wywołuje i wręcz domaga angażowania się w interakcję z nim, wchodzenia we wzajemną komunikację.

Prezentowane w Stropkowie trzy propozycje to trzy przykłady potwierdzenia indywidualizacji spojrzenia i interpretacji, ale także dowód fragmentaryzacji naszego życia i naszych doświadczeń, które zarazem jednak tworzą jakąś wspólnotę, budują społeczność, ta zaś swój właściwy, tyleż autentyczny czy oczekiwany obraz, ujawnia w konfrontacji twarzą w twarz widza i autora (-ów). Być może stwarza tylko iluzję wspólnego świata, która mogłaby budować pełniejszą jego substancję. Oczywiście włączając w jego kształt także to, co dostrzegą widzowie.

A to już krok zachęcający do własnego myślenia o świecie, do marzeń, do snucia wizji, bo Pokrywkowie nie narzucają jednej dla wszystkich interpretacji.

Rzeczywistość zawsze ma jakąś formę i może ich mieć tyle, ilu świadomie myślących ludzi. Takie właśnie zestawienie rodzinnej i artystycznej wspólnoty trzech artystów pokazuje silne indywidualności, zaznacza odrębności, ale uświadamia też, że obszary realne czy imaginacyjne zawsze przyjmują jakąś formę, ale przecież nie jedyną. Nim jednak kształt zdoła się pojawić, musi nastąpić impuls refleksji i autorefleksji na temat naszych potrzeb i pragnień. Warto tę okazję skrzętnie wykorzystać i wystawę powtórzyć, choć do Stropkova nie jest daleko, także w Rzeszowie.

IWONA JOSSE-
-JAKUBIEC
GRZEGORZ
OLIWA

ZADUSZKOWY KONCERT WSPOMNIENIŃ „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Pod takim tytułem odbył się 15 listopada br. w sali koncertowej Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego trzeci w tym roku akademickim koncert z cyklu „Koncertów piętnastkowych”. Miesiąc listopad to czas, w którym w szczególnie sposób wracamy myślami do tych, którzy sprawili, że nasze życie było lepsze, bogatsze, wyrazistsze, a może po prostu szczęśliwsze. Może nawet niektórych nie znaliśmy osobiście, ale dzięki ich twórczości, sposobowi przekazywania ich emocji i patrzenia na sprawy zwykłe i ponadczasowe czujemy, że są nam bardzo bliscy, jak najlepsi przyjaciele, którym moglibyśmy powierzyć nasze skrywane tajemnice. Niestety każdego chyba miesiąca kończącego się roku docierały do nas bardzo smutne informacje o wyjątkowych, niezapomnianych artystach, którzy odchodzili jeden po drugim, jak gdyby grali w „Symfonii pożegnalnej” Józefa Haydna.

Aby choć na chwilę przywrócić w pamięci ich dokonania, młodzi artyści: **Natalia Ciecierska, Kamila Mokrzycka, Paulina Wziątka, Kamila Szeliga, Kornelia Kulczycka, Marta Bujalska, Michał Szuba, Rafał Borkowski, Mirosław Szyrka, Maksymilian Stalec** podjęli się trudnego zadania wykonania ponadczasowych utworów niektórych z tych Wielkich, których już nie ma wśród nas. Wokalistom towarzyszył zespół instrumentalny złożony ze studentów Wydziału Muzyki kierunku

jazz i muzyka rozrywkowa, przygotowany do prezentacji przez dra hab. **Zbigniewa Jakubka**, prof. UR. W pierwszej części koncertu pojawiły się m.in. piosenki wykonywane przez Zbigniewa Wodeckiego. W drugiej części utwory powstałe w oparciu o teksty pisane wyłącznie przez Wojciecha Młynarskiego, a wykonawcami byli **Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz** oraz **Strzyżowski Chór Kameralny** z wokalistami kierunku jazz i muzyka rozrywkowa pod dyktando Grzegorza Oliwy. Pomiedzy wykonywanymi piosenkami Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz dzielili się z bardzo licznie zgromadzoną publicznością wspomnieniami z czasów uczestnictwa





w Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu oraz niezwykle ciekawymi okolicznościami powstawania niektórych utworów. Specjalnie na ten koncert zaaranżowany został przez Włodzimierza Korcza znany przebój Danuty Błażejczyk „Taki cud i miód” – tym razem na chór z fortepianem. Wykonanie zostało ocenione przez kompozytora i aranżera jako „bez zarzutu” – co w ustach zawsze niezwykle wymagającego W. Korcza zabrzmiało jak naprawdę duży komplement. Na zakończenie koncertu publiczność mogła usłyszeć największe przeboje Alicji Majewskiej – „Odkryjemy miłość nieznaną” oraz „Jeszcze się tam żagiel bieli”, do których słowa zostały również napisane przez Wojciecha Młynarskiego.

Koncert był znakomicie prowadzony przez znanych z TVP Rzeszów dziennikarzy: **Beatę Wolańską** oraz **Marcina Pawlaka**. Nie mógłby się on jednak odbyć, gdyby nie życzliwość wiceprezydenta **Stanisława Sienki** i dofinansowanie z budżetu Miasta Rzeszowa.

Patronat honorowy na wydarzeniu sprawowali: Prezydent Miasta Rzeszowa oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego. Wsparcia w organizacji koncertu udzielili: Szkoła Podstawowa Nr 28, Młodzieżowy Dom Kultury w Rzeszowie oraz Wydział Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pomysłodawcą i reżyserem koncertu była Iwona Josse-Jakubiec.



LUDWIK
BOROWIEC

Z „MINIATURY” SĄ PIENIĄDZE NA BADANIA NAUKOWE

W realizowanym przez Narodowe Centrum Nauki programie „MINIATURA” nasi nauczyciele akademicy uzyskali dofinansowanie kilkunastu projektów badawczych. W tym wydaniu GU prezentujemy prace adiunktów z trzech podstawowych jednostek UR: Wydziału Biologiczno-Rolniczego, Wydziału Medycznego i Pozawydziałowego Instytutu Biotechnologii.

DR MAGDALENA KWOLEK-MIREK

z Wydziału Biologiczno-Rolniczego otrzymała grant Narodowego Centrum Nauki „MINIATURA 1” na badania nt. „Biochemiczna charakterystyka mutantów drożdży o zmienionej puli komórkowego NADPH”. Celem projektu jest analiza wpływu zmian dostępności NADPH na parametry biochemiczne oraz stan redoks komórek drożdży. Badania będą obejmowały określenie zawartości dwóch form, w jakich może występować ten kofaktor – zredukowanej i utlenionej, określenie aktywności kluczowych enzymów uczestniczących w powstawaniu NADPH, określenie poziomu ekspresji genów kodujących enzymy odpowiedzialne za utrzymanie komórko-

wego potencjału redoks oraz ocenę stanu redoks komórek drożdży. Uzyskane wyniki pozwolą na lepsze zrozumienie konsekwencji, jakie niesie dla komórki brak lub zmniejszona ilość kluczowego czynnika redukującego, jakim jest NADPH. Biorąc pod uwagę podobieństwo szlaków biochemicznych wśród organizmów eukariotycznych, badanie konsekwencji zmian poziomu NADPH na przykładzie komórki drożdży może mieć także istotne znaczenie w analizie tego zjawiska w komórkach ludzkich. Rezultaty tych badań mogą przyczynić się do pełniejszego zrozumienia genezy chorób związanych z zaburzeniem wewnątrzkomórkowego stanu redoks, np. fawizmu.

Dr Magdalena Kwolek-Mirek jest absolwentką Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Obecnie zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Katedrze Biochemii i Biologii Komórki na macierzystym wydziale. Jej aktywność naukowa koncentruje się wokół działania reaktywnych form tlenu na poziomie komórkowym, toksycznego działania wybranych czynników środowiskowych oraz mechanizmów ochronnych opartych na działaniu związków o charakterze antyoksydacyjnym. Interesuje się także zagadnieniami dotyczącymi regulacji wielkości i długości życia komórek drożdży *Saccharomyces cerevisiae*. W latach 2012–2014 była kierownikiem projektu Iuventus Plus pt. „Biochemiczny i komórkowy mechanizm toksyczności akroleiny w komórkach drożdży *Saccharomyces cerevisiae*” finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



DR INŻ. MONIKA STOMPOR w 2009 r. ukończyła studia na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Stopień doktora nauk biologicznych uzyskała w 2014 roku. Jest absolwentką Międzywydziałowego Studium Pedagogicznego, a w 2016 r. obroniła pracę dyplomową na studiach podyplomowych na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na kierunku zarządzanie zasobami ludzkimi. Od 2015 r. jest zatrudniona na stanowisku adiunkta w Zakładzie Biochemii i Chemii Ogólnej Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicz-



nej na Wydziale Medycznym UR. Jest główną autorką ponad dwudziestu patentów oraz zgłoszeń patentowych. W roku 2013 otrzymała specjalne wyróżnienie za kreatywność i dokonania wynalazcze przyznane przez prezes Urzędu Patentowego RP. Ponadto jest także laureatką I edycji stypendium GRANT PLUS współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Prowadzone w trakcie studiów doktoranckich badania były częścią dwóch grantów finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki oraz projektu badawczego finansowanego ze środków MNiSW. Obecnie jest wykonawcą w projekcie badawczo-rozwojowym w ramach programu operacyjnego „Inteligentny Rozwój”.

Po uzyskaniu stopnia doktora w działalności naukowej Moniki Stompor można wyróżnić trzy główne kierunki badań. Włączając się w nurt prac obecnego zespołu, tematyka pracy naukowej dr inż. Moniki Stompor koncentruje się na opracowaniu nowych strategii otrzymywania niskocząsteczkowych nośników molekularnych leków, które są oparte na ogólnym szkielecie dendrymerów PAMAM różnych generacji. Prace z tego zakresu są finansowane ze środków MNiSW. W kooperacji z zespołem biofizyków prowadzi również badania dotyczące możliwości zastosowania nanocząstek metali szlachetnych zdyspergowanych w materiałach polimerowych, docelowo mogących mieć praktyczne zastosowanie biomedyczne. Natomiast wiodącym obszarem zainteresowań naukowych jest optymalizowanie i prognozowanie cech strukturalnych oraz fizykochemicznych, jak również poszerzenie możliwości zastosowań naturalnych składników żywności, głównie flawonoidów, w wyniku ich chemicznej i mikrobio-

logicznej modyfikacji. Realizacja tych zadań przyniosła wiele wartościowych naukowo wyników o charakterze poznawczym, głównie w obszarze zastosowania biokatalizatorów do otrzymywania związków biologicznie aktywnych, co może zostać wykorzystane w praktyce. Obecnie we współpracy z Instytutem Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu pracuje nad określeniem aktywności antyproliferacyjnej nowych pochodnych związków flawonoidowych oraz o nieznannej dotąd aktywności biologicznej, które zostały otrzymane na drodze syntezy chemicznej, w stosunku do zdrowych oraz nowotworowych linii komórkowych. Badania są prowadzone również na lekoopornych liniach komórkowych celem określenia zdolności badanych substancji do przełamania bariery lekooporności *in vitro*. Pracując na Uniwersytecie Rzeszowskim, opublikowała 13 prac, z czego 10 w renomowanych czasopismach naukowych o zasięgu międzynarodowym, znajdujących się w części A ministerialnego wykazu, o sumarycznym współczynniku wpływu IF równym 20.2, co odpowiada 251 punktom MNiSW.

Jest także autorką wielu prezentacji na kilkunastu konferencjach i zjazdach naukowych, o zasięgu zarówno krajowym, jak i międzynarodowym. Występuje również w roli recenzenta prac nadsyłanych do branżowych czasopism naukowych z listy JCR.

Od 1 września 2017 r. dr inż. Monika Stompor kieruje projektem badawczym finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki, którego celem jest otrzymanie nieopisanych dotąd w literaturze pochodnych naturalnych związków flawonoidowych z grupą izoprenylową, charakteryzujących się selektywnością wobec określonych typów nowotworów, które są odporne na tradycyjne metody leczenia. Badania te są prowadzone z wykorzystaniem infrastruktury naukowo-badawczej laboratoriów Przyrodniczo-Medycznego Centrum Badań Innowacyjnych Wydziału Medycznego UR.

DR ANNA TABĘCKA-ŁONCZYŃSKA

z Pozawydziałowego Instytutu Biotechnologii UR otrzymała dotację w ramach programu MINIATURA na grant pt. „Znaczenie autofagii w regulacji sezonowej aktywności rozrodczej na przykładzie dojrzałych samców żubra (*Bison bonasus*).

Rozród dzikich zwierząt najczęściej związany jest z długością dnia świetlnego. To światło jako jeden z najważniejszych czynników ma decydujący wpływ na mechanizmy regulujące procesy rozrodcze. Dodatkowo mechanizmy te najczęściej skorelowane są tak, by moment pojawienia się potomstwa na świecie był odpowiedni do czasu jego odchowania. U samców wykazujących sezonowość w rozrodzie, takich jak żubr, którego aktywność rozrodcza przypada na wrzesień/październik, komórki jąder zmieniają swoje funkcje i zaangażowanie w zależności od pory roku. Aktywność gonad



w okresie rozrodczym wymaga od osobników dużego nakładu energetycznego w celu zachowania prawidłowego funkcjonowania wszystkich organelli komórkowych w środowisku cytoplazmy. Procesem, który wydaje się umożliwiać taki efekt, jest autofagia. Jest to złożony, wieloetapowy proces degeneracyjny, dzięki któremu usuwane są z komórki uszkodzone organella przy udziale lizosomów, a substraty są ponownie wykorzystywane przez komórkę. Proces ten umożliwia komórkom przeżycie, rozwój oraz zachowanie homeostazy. Liczne badania wykazały, że aktywacja procesu autofagii towarzyszy różnicowaniu się komórek, co wskazuje na jego potencjalną rolę w kontrolowaniu aktywności jąder u samców. Jest wysoce prawdopodobne, że dzięki procesowi autofagii możliwe jest przystosowanie komórek do pełnienia nowych funkcji podczas tzw. „ciszy rozrodczej” – jądra pozostają wówczas w stanie spoczynku i znacznie ograniczają zużycie energii. Istniejące bardzo fragmentaryczne badania wydają się potwierdzać tę teorię.

Dalsza szczegółowa analiza procesu autofagii w układzie rozrodczym samców żubra wydaje się być kluczową dla poznania mechanizmów regulujących ten proces. Celem proponowanych badań będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy proces autofagii może regulować funkcjonowanie narządów rozrodczych i tym samym wpływać na procesy rozrodcze żubra. Uzyskane wyniki będą również niosły wartość aplikacyjną w kontekście próby reintrodukcji tego narażonego na wyginiecie gatunku. Być może przyczynią się również do znalezienia przyczyny męskiej niepłodności i skutecznej metody jej zapobiegania.



DR INŻ. MAŁGORZATA KARBARZ jest adiunktem w Zakładzie Botaniki Pozawydziałowego Instytutu Biotechnologii. Finansowany w ramach programu MINIATURA projekt „Mikro RNA w sokach z traw wybranych zbóż” dotyczy analizy soków z traw zbóż, które należą do grupy tzw. zielonych soków cieszących się coraz większą popularnością. Działanie naukowe ma na celu ocenę zawartości oraz identyfikację miRNA w soku z młodych siewek zbóż, co mogłoby się okazać pierwszym krokiem do wyjaśnienia mechanizmu działania zielonych soków na organizm ludzki.

Dr Małgorzata Karbarz jest biotechnologiem oraz bioetykiem. Jej główne zainteresowania badawcze dotyczą genetyki roślin, a w szczególności zbóż. Jest współtwórcą map genetycznych pszenicy i pszenżyta, na których lokalizowane są potencjalne geny związane z cechami ilościowymi QTL (ang. *quantitative trait loci*), takie jak odporność na choroby i odporność na suszę. Zajmuje się również analizą biochemiczną roślin, np. zawartości chlorofili, karotenoidów oraz analizą potencjału antyoksydacyjnego. W ostatnich latach była zastępcą reprezentanta Polski w akcji COST FA1006: „Plant Metabolic Engineering for High Value Products”. Jako bioetyka, poza etycznymi aspektami dotyczącymi GMO, interesują ją tematy genetyki reprodukcyjnej, eutanazji dzieci i komórek macierzystych. Ostatnio brała udział w projekcie „Prawne i etyczne standardy genetyki reprodukcyjnej” kierowanym przez dr Martę Soniewicką z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz była reprezentantem Polski w akcji COST IS1001: „Bio-objects and their boundaries: governing matters at the intersection of society, politics, and science”. Jest autorką i współautorką kilkunastu publikacji, w tym m.in.: Marinelli L., Karbarz M. and Pavone V. Transgenic Food: Uncertainty, Trust and Responsibility, W: Genetically Modified Organisms in Food, Production, Safety, Regulation and Public Health'. Ronald Ross Watson and Victor R. Preedy editors, 1st Edition Academic Press Elsevier, 2016.

LUDWIK
BOROWIEC

GRANTY W RAMACH PROGRAMU PRELUDIUM

W lipcu br. NCN poinformowało o przyznaniu grantów w ramach programu Preludium skierowanego do młodych osób przygotowujących rozprawy doktorskie. Wśród przyjętych do finansowania wniosków są dwa z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

MGR KAMIL KARSKI zgłosił wniosek o finansowanie badań w ramach projektu „Funkcjonowanie osadnictwa trypolskiego w północnej Mołdawii pomiędzy 3450/3300-3000/2900 przed narodzeniem Chrystusa. Próba rekonstrukcji dynamiki czasowej kontaktów kulturowych”. Przez najbliższe 3 lata na projekt przeznaczona jest kwota 138 840 zł.

Proponowany projekt badawczy ma na celu wszechstronną analizę czynników, które doprowadziły do powstania i regulowały funkcjonowanie osad kultury trypolskiej w północnej Mołdawii. Dzięki nowatorskiemu podejściu teoretycznemu i metodycznemu, a także wszechstronnej analizie danych archiwalnych i nowych, pozyskanych na drodze badań archeologicznych, możliwe będzie uzyskanie odpowiedzi na pytania, w jaki sposób należy interpretować powstanie oraz relacje pomiędzy osadami trypolskimi, np. czy łączył je handel, wymiana, czy inny model dystrybucji poszczególnych dóbr oraz w jaki sposób ich istnienie uzależnione było od środowiska naturalnego? Czy same osady składały się wyłącznie z prostych domostw, czy może istniały inne budynki, które wykorzystywano jako miejsca podtrzymywania relacji społecznych?

Ustalenie chronologii tych zjawisk wydaje się dla prowadzonych badań bardzo istotne ze względu na fakt, że społeczności trypolskie wchodziły w kontakt z innymi (m.in. pucharowymi i badeńskimi), reprezentującymi zupełnie inny model wytwórczości kultury materialnej, czyli tego, czego pozostałości bada archeolog. W dalszych konkluzjach pozwoli to na wpisanie tego fenomenu w szerszy kontekst zmian kulturowych, jakie miały miejsce w europejskiej epoce miedzi.

Kultura trypolska rozwijała się pomiędzy piątym i trzecim tysiącleciem przed Chrystusem na obszarze obejmującym tereny od ujścia Dunaju aż do środkowo-



ukraińskich lasów. Uwaga większości badaczy skupia się na analizie tej jednostki kulturowej przez pryzmat jej zaawansowanej, rolniczej gospodarki wytwórczej, kultury materialnej (m.in. atrakcyjnej wizualnie, malowanej ceramiki, licznej plastyki figuralnej, wyspecjalizowanych narzędzi krzemiennych). Finansowany w ramach Preludium projekt obejmuje prace teoretyczne, analityczne i eksperymentalne podejmowane przede wszystkim w celu zdobywania nowej wiedzy o mechanizmie zakładania i funkcjonowania wielkich osad kultury trypolskiej oraz jego interpretację. Oryginalność zgłoszonego przez mgra Kamila Karskiego projektu polega przede wszystkim na wypracowaniu i zastosowaniu interdyscyplinarnych metod badawczych, które oprócz archeologii angażują także inne dyscypliny naukowe, zarówno humanistyczne, jak i ścisłe.

W ramach programu Preludium (prowadzonego przez Narodowe Centrum Nauki) przez najbliższe 3 lata będą finansowane badania prowadzone przez MGRĄ WOJCIECHA RAJPOLDA, który przygotował wniosek „Wyznaczniki płci i wieku w grobach tarnobrzeskiej kultury łużyckiej w świetle analiz statystycznych”.

Główny celem tego projektu będzie sprawdzenie, czy przy użyciu analiz statystycznych można odkryć



związki między przedmiotami pochodzącymi z pochówków tarnobrzeskiej kultury łużyckiej a wiekiem i płcią. Tego typu przedmioty mogą być wskaźnikiem płci kulturowej, której antropolodzy fizyczni nie są w stanie wskazać, ograniczając się do badań nad płcią biologiczną.

Na tym etapie nie da się wykluczyć znajdowania w miejscach pochówku przedmiotów silniej powiązanych z kobietami, a sporadycznie pojawiających się w grobach mężczyzn. W takich przypadkach trzeba dążyć do rozstrzygnięcia dylematu: czy jest to pomyłka antropologa, czy też przejaw tzw. trzeciej płci często spotykany w wielu społecznościach (np. Hidźra w Indiach i Xanit w Omanie). Inną kwestią są różnice w wieku biologicznym i kulturowym. Dla wielu społeczności osoba obecnie uznawana za dziecko mogła być traktowana jako dorosła. Oczywiście po przejściu obrzędów inicjacyjnych, jak chociażby postrzyżyny lub bar micwa. Te obrzędy mogły odbywać się w różnym okresie życia, niektóre dzieci mogły je przechodzić wcześniej, inne później. W takim ujęciu przedmioty charakterystyczne dla osób dorosłych odnajdywane w pochówkach uznanych przez antropologa za dziecięce świadczyłyby o takich praktykach. Dla archeologa, którego interesują zagad-

nienia o charakterze kulturowym, taki wyznacznik byłoby niezwykle ważnym elementem w odkrywaniu kultury ludzi żyjących w pradziejach na naszych ziemiach.

Prowadzone analizy dotyczą cmentarzysk tzw. tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, która rozwijała się od połowy epoki brązu do wczesnej epoki żelaza (od XIII do III wieku p.n.e.), czyli przez niemal 1000 lat. Ludność tej kultury zamieszkiwała tereny obecnego województwa podkarpackiego, pomiędzy widłami Wisły i Sanu, gdzie zachodnią granicę wyznaczała dolina Wisłoki. Jest to jedna z najlepiej rozpoznanych kultur archeologicznych. Wiemy o co najmniej 180 cmentarzyskach tej kultury, z których łącznie pochodziło ponad 10 000 pochówków. Do swojej pracy mgr Wojciech Rajpold mógł jednak wykorzystać tylko te cmentarzyska, dla których są analizy antropologiczne. To spowodowało uszczuplenie zestawu źródeł do zaledwie 11 cmentarzysk, z których łącznie pochodziło około 3100 grobów, z czego dla ponad 2000 są analizy antropologiczne. Podjęte obecnie działania mają dać archeologom możliwość sprawdzania danych pozyskiwanych przez antropologów.

Ważną kwestią przy badaniu cmentarzysk tzw. tarnobrzeskiej kultury łużyckiej jest ubóstwo inwentarzy grobów tej kultury. Zwykle prócz popielnicy (ludność tej kultury praktykowała obrządek ciałopalny) nie pozyskiwano innych przedmiotów. To każe szczególnie dokładnie przyjrzeć się właśnie urnie jako najbardziej powszechnemu elementowi pochówku. Wydaje się, że to właśnie w tym przedmiocie, jako najbardziej powszechnym, starano się zaznaczać płeć i wiek lub pozycję społeczną zmarłego. W badaniach pomocniczą rolę spełniają także inne, rzadziej pojawiające się przedmioty (np. brązowe szpile i misy przykrywające niektóre popielnice), gdyż na pewno nie były one przypadkowo złożone podczas pochówku.

W ramach finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki projektu będą prowadzone analizy statystyczne przy wykorzystaniu programu STATISTICA13. Umożliwia on wykonanie wszelkich niezbędnych badań, jak analiza korespondencji, analiza skupień, analiza korelacji i analiza regresji (modelowania statystycznego). Przy ich pomocy będą pogrupowane posiadane przedmioty (popielnice, misy, przystawki, metale oraz wązki zdobnicze naczyń). W kolejnym etapie opracowania te przedmioty będą powiązane z wiekiem oraz płcią zmarłych przy użyciu szeregu analiz statystycznych.

Co zdecydowało o podjęciu tej tematyki badawczej przez mgra Wojciecha Rajpolda? Przede wszystkim długoletnie zainteresowanie tematyką pradziejów ziem polskich, w tym tarnobrzeską kulturą łużycką. Szalenie interesująca jest również kwestia archeologii funeralnej, mającej bezpośredni związek z zagadnieniami ściśle kulturowymi i religijnymi. Należy pamiętać także o tym, że na obecnym etapie prac pozyskiwanie kolejnych ekspozatów oraz ich opisywanie mija się z celem. Dzięki przyznanej dotacji z NCN jest szansa na próbę wykorzystania zgromadzonych materiałów do szerszych analiz o charakterze społeczno-kulturowym.



ZOFIA BILUT-
-HOMPLEWICZ

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY KSZTAŁCI TŁUMACZY- -POLIGLOTÓW

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Rzeszowskiego, zaliczony w ramach najnowszej oceny Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych do kategorii A, poszerzył ofertę kształcenia o prestiżowy kierunek studiów – lingwistykę stosowaną, który umożliwi studentom zdobycie szlifów profesjonalnego tłumacza władającego biegle dwoma językami obcymi.

Podsumowanie wyników tegorocznej rekrutacji wykazało, że nowa oferta uplasowała się na trzecim miejscu pod względem popularności wśród kandydatów na

studia, po medycynie i filologii angielskiej. Młodzi ludzie dostrzegają atrakcyjność kształcenia w kontekście rosnącego zapotrzebowania na tłumaczy-poliglotów, odnajdujących się w firmach i instytucjach, które stawiają na praktyczne umiejętności językowe oraz szeroko pojętą wiedzę kulturową. Studenci lingwistyki stosowanej podjęli studia I stopnia na kierunku obejmującym język angielski jako język główny oraz język niemiecki jako język towarzyszący. Wynika to z faktu, że na te języki jest w naszym regionie aktualnie największe zapotrzebowanie u pracodawców. Lingwistyka stosowana powstała jako efekt współpracy pracowników naukowych wszystkich instytutów i katedr Wydziału Filologicznego, z których większość ma za sobą wieloletnie doświadczenia

w kształceniu tłumaczy w zakresie języka angielskiego lub niemieckiego, a także staże na prestiżowych uczelniach zagranicznych specjalizujących się w tym zakresie. Oferujemy młodzieży studia uzupełniające wachlarz istniejących na UR neofilologii o pewną wartość dodaną, która oczywiście nie jest jedynie sumą perspektyw neofilologicznych. Na uruchomionym od jesieni 2017 r. kierunku lingwistyka stosowana bardzo ważną rolę odgrywają przedmioty o profilu językoznawczym i kulturoznawczym, dotyczące komunikacji międzykulturowej, ale też związane z językiem ojczystym i kulturą ojczystą studentów, istotne w komunikowaniu się z obcokrajowcami. Dużą wagę przykładamy do praktycznego przygotowania do zawodu tłumacza, czyli do znajomości nie tylko języka ogólnego, lecz również fachowego z różnych zakresów, do zagadnień teoretycznych związanych z tekstami specjalistycznymi oraz podstaw komunikacji w przedsiębiorstwie, zasad tworzenia wizerunku firmy i dostrzegania różnic kulturowych w zakresie biznesowym pomiędzy wybranymi obszarami językowymi.

...

W związku z powstaniem lingwistyki stosowanej dr hab. **Zenon Ożóg**, prof. UR, dziekan Wydziału Filologicznego powiedział w wywiadzie dla „Gazety Uniwersyteckiej”, że w nowym kierunku widzi szansę na dalszy rozwój wydziału:

– Nasz wydział w ostatnich latach nie odczuł radykalnego spadku studentów z powodu niżu demograficznego, ale na pewno odnotować trzeba zanik studiów niestacjonarnych na wszystkich (poza filologią angielską) kierunkach. Niekorzystnym zjawiskiem jest także brak studentów na kierunkach prowadzących kształcenie nauczycielskie. Wydział i jego jednostki muszą elastycznie reagować na potrzeby tzw. rynku pracy i tworzyć nowe kierunki cieszące się popularnością wśród młodzieży i odpowiadające na potrzeby przyszłych pracodawców. Dlatego uruchomiliśmy w 2015 roku w Instytucie Filologii Polskiej dziennikarstwo i komunikację społeczną, od przyszłego roku akademickie-

go studia I stopnia znajdą swoje przedłużenie na studiach magisterskich. Analizując dane ankietowe oraz dane liczbowe tegorocznej rekrutacji na studia, muszą podkreślić, że nowe kierunki – wbrew obawom niektórych – nie odbierają kandydatów na kierunki prowadzone na Wydziale od wielu dekad, co potwierdza przekonanie o słuszności wybranej drogi rozwoju.

Dr hab. **Agnieszka Uberman**, prof. UR, prodziekan Wydziału Filologicznego o nowej inicjatywie powiedział:

– Studenci otrzymują szansę kształcenia w zakresie dwóch języków. Język angielski, który obecnie jest najbardziej popularnym językiem obcym, powszechnie używanym na całym świecie, stanowi podstawę programu kształcenia i jest głównym w tej ofercie. Przedmioty objęte przedstawionym programem dają solidne podstawy kształcenia lingwistycznego. Dobra znajomość dwóch języków obcych w dalszej perspektywie zapewni naszym absolwentom większe szanse wyboru ciekawego miejsca zatrudnienia.

Dr hab. **Elżbieta Rokosz-Piejko**, dyrektor Instytutu Filologii Angielskiej, odniosła się do aspektów kulturowych zawartych w programie studiów: – Język to narzędzie służące komunikacji w określonym kontekście kulturowym. Praca „skutecznego” tłumacza wymaga nie tylko znajomości słownictwa i struktur gramatycznych dwóch języków, ale i specyfiki kulturowej właśnie. Stąd ujęcie w programie studiów lingwistyki stosowanej takich przedmiotów, jak krajoznawstwo danego obszaru językowego i światowe dziedzictwo kulturowe. Ważnym zadaniem nauczycieli prowadzących zajęcia będzie uświadomienie studentom, że w rozumieniu tekstu podlegającemu tłumaczeniu niezbędna jest wiedza ogólna, którą tłumacz musi posiadać i jak bardzo ułomnym może go czynić w tym zawodzie jej brak. **W imieniu pracowników Katedry Lingwistyki Stosowanej życzę studentom pierwszego roku nowego kierunku, aby nauka była połączona z pasją, a studia stały się dla nich wspaniałą przygodą.**

Fot. M. Szperka

EWA
CWANEK-
-FLOREK

Z MARIĄ TERESĄ W ROLI GŁÓWNEJ

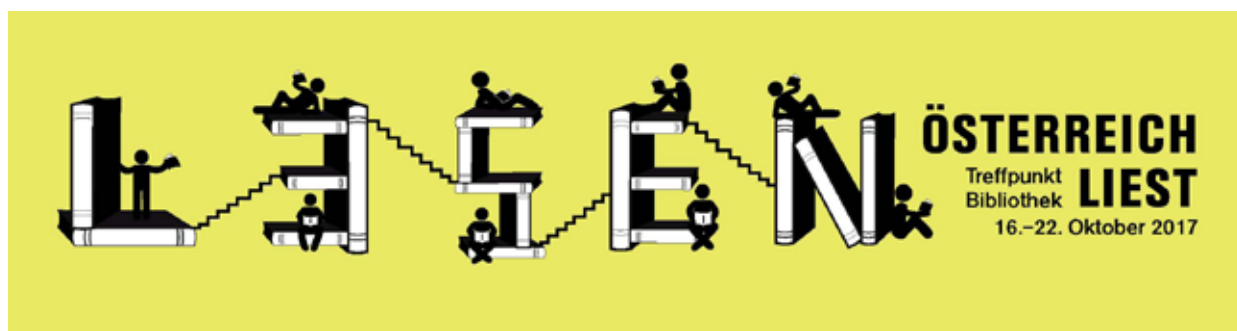
Od 16 do 22 października br. Biblioteka Austriacka w Instytucie Filologii Germańskiej UR wspólnie z czytelniami i wypożyczalniami w niemalże całej Austrii, jak również z kilkudziesięcioma pozostałymi Bibliote-

kami Austriackimi na świecie czynnie włączyła się w 12 edycję największego festiwalu literackiego tego nadunajskiego państwa – „Austria czyta. Spotkajmy się w bibliotece” (Österreich liest. Treffpunkt Bibliothek).



W centrum uwagi rzeszowskiej edycji tej imprezy kulturalnej znajdowała się postać cesarzowej Marii Teresy I Habsburg (1717–1780). Okazją była ku temu znakomita w związku z przypadającą w tym roku trzechsetną rocznicą urodzin cesarzowej, czyli „kobiety sukcesu sprzed 300 lat”. W tym roku w Austrii Maria Teresa jest częstą bohaterką wystaw, ekspozycji, spektakli, prezentacji i innych podobnych przedsięwzięć. W ten sposób jest przypominana najważniejsza postać wielkiej polityki XVIII-wiecznej Europy, której udało się zjednoczyć do pewnego stopnia monarchię Habsburgów. Była prawdziwą władczynią – jedną z najzdolniejszych głów panujących własnej dynastii. W warsztatach rzeszowskiej edycji festiwalu czytelniczego „Austria czyta” uczestniczyło kolejno 14 grup uczniów z następujących szkół: I LO z Przemyśla, III LO z Rzeszowa (kolejno dwie klasy), IX LO z Rzeszowa (także dwie klasy), Gimnazjum nr 8 z Rzeszowa (również dwukrotnie), oddział gimnazjalny z rzeszowskiej SP 18, SP nr 5 z Ropczyc, Szkolny Klub Językowy ze SP 1 w Przeworsku, a także następujące miejscowe szkoły podstawowe: SP nr 18, SP nr 29 oraz także dwukrotnie SP nr 23. Jak zwykle każde spotkanie kończyło się konkursem wiedzy o tytułowej bohaterce warsztatów. Uczniowie, którzy

najlepiej poradzi sobie z pytaniami konkursowymi, zostali uhonorowani drobnymi nagrodami. Z kolei germaniści zainteresowani austriacką odmianą języka niemieckiego wzięli udział w szkoleniu, którego tytuł zaczerpnięto od Karla Krausa „Nic nie odróżnia Austriaków od Niemców tak bardzo jak wspólny język”. Kolejna 13 edycja festiwalu literackiego „Austria czyta” odbędzie się za rok. Już teraz serdecznie zapraszamy na to wydarzenie kulturalne. A w międzyczasie Biblioteka Austriacka zaprasza wszystkich zainteresowanych już w grudniu na warsztaty poświęcone cesarzowej Sissi z okazji przypadającej w tym miesiącu 180 rocznicy urodzin władczyni. W styczniu planujemy karnawałowe warsztaty taneczne z walcem wiedeńskim w roli głównej, a na wiosnę – warsztaty tańców dworskich „jak w pałacu Schönbrunn, u Habsburgów”. Przed wakacjami będziemy także wspólnie ćwiczyć „jak w studiu fitness u cesarzowej Sissi”. Dla młodszej publiczności będzie również prezentacja najnowszej książki Michaela Rohera *Wędrowne ptaki*, ostatnio wyróżnionej Nagrodą Miasta Wiednia. W planach na bieżący rok akademicki mamy również oczywiście, jak dotychczas, spotkania ze znanymi reprezentantami współczesnej kultury Austrii.



WOJCIECH
FURMAN

POLSKO-NIEMIECKA SZKOŁA LETNIA DLA DZIENNIKARZY MEDIÓW REGIONALNYCH I LOKALNYCH Z UKRAINY

Na zamieszczonym obok zdjęciu dr **Holger Müller** z Uniwersytetu w Bambergu przedstawia uczestnikom szkoły letniej dwa regionalne dzienniki, jakie ukazują się w Norymberdze. Na drugim są cztery dziennikarki z różnych miast Ukrainy podczas wizyty w redakcji „Nowin”.

Oba zdjęcia zostały wykonane w Rzeszowie podczas zajęć tegorocznej, drugiej z kolei szkoły letniej. Tegoroczny projekt był rozwinięciem przedsięwzięcia ubiegłorocznego. Grupę docelową stanowiło 20 młodych dziennikarzy z ukraińskich mediów regionalnych i lokalnych – takich, którzy już zdobyli pewne doświadczenia zawodowe, lecz z racji pracy w niewielkich, terenowych redakcjach mają mniej możliwości, aby bezpośrednio poznawać sposoby funkcjonowania mediów zagranicznych.

Niezmiennie były także główne założenia dotyczące programu zajęć. Chodziło o przekazanie wiedzy o normatywnych koncepcjach dziennikarstwa w demokratycznym społeczeństwie, o teorii gatunków dziennikarskich, prawie mediów oraz etyce dziennikarskiej. Uzupełnieniem wykładów, tłumaczonych konsekwentnie na język ukraiński lub rosyjski, były wizyty studyjne w redakcjach i instytucjach pozwalające na bezpośrednie poznanie warunków ich pracy. W założeniu te wizyty powinny stanowić wprowadzenie do praktyk dziennikarskich, jakie zostały przewidziane w kolejnych edycjach szkoły letniej.

Dwa pierwsze wykłady odbyły się w siedzibie ukraińskiego partnera projektu, którym była Szkoła Dziennikarstwa Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie. Niedawno zbudowany nowoczesny kampus tej uczelni w lwowskiej dzielnicy Sychiw stwarza doskonałe warunki do nauki. Najpierw prof. dr hab. **Jacek Sob-**



czak z Uniwersytetu SWPS w Warszawie przedstawił zagadnienia prawa prasowego oraz aktualne problemy etyki dziennikarskiej w Polsce. W drugim dniu zajęć wykład na temat mediów regionalnych i lokalnych w Polsce wygłosił dr **Paweł Kuca** z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Słuchacze odwiedzili też redakcję najpopularniejszego w mieście komercyjnego radia „Lwiwska Chwyła”, które mieści się w niepozornej, starej kamienicy w centrum Lwowa i prowadzone jest przez niewielki zespół młodych dziennikarzy.

Podczas przejazdu do Rzeszowa uczestnicy konferencji byli w Pawłokomie koło Dynowa. Na starym cmentarzu greckokatolickim znajduje się pomnik ponad trzysetu mieszkańców tej wsi zamordowanych w marcu 1945 roku przez polskie oddziały samoobrony. W roku 2006 ten pomnik odsłonił uroczyste prezydenci Lech Kaczyński i Wiktor Juszczenko. Pomnik wskazuje wyraźnie, że Polacy bywali nie tylko ofiarami, lecz także sprawcami zbrodni i że współcześnie szanują pamięć ofiar.

W Rzeszowie programowe zajęcia trwały przez trzy dni. Najpierw prof. dr hab. **Kazimierz Wolny-Zmorzynski** z Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie mówił o polskiej szkole reportażu. Okazało się, że wśród słuchaczy znalazła się spora grupa osób czytających ukraińskie przekłady dzieł Ryszarda Kapuścińskiego, Mariusza Szczygła i Hanny Kral. Następnego dnia prof. dr hab. **Markus Behmer** z Uniwersytetu Ottona Fryderyka w Bambergu wystąpił z wykładem na temat aktualnego stanu i funkcji mediów regionalnych w Niemczech. Dr Holger Müller z Uniwersytetu w Bambergu mówił natomiast o aktualnych tendencjach w regionalnej i lokalnej radiofonii publicznej i komercyjnej w Niemczech. Uczestnicy złożyli wizyty studyjne w redakcji „Nowin”, Radiu Rzeszów oraz Telewizji Rzeszów. Mogli też zobaczyć Centrum Wystawienniczo-Kongresowe w Jasionce oraz Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej.

Po powrocie do Lwowa przedostatni dzień zajęć rozpoczął się od wizyty w Konsulacie Generalnym Rze-

czypospolitej Polskiej we Lwowie. Tu **Krzysztof Rak**, dyrektor Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, który specjalnie przyjechał na ten dzień do Lwowa, przedstawił działalność Fundacji. Następnie były ambasador Ukrainy w Polsce prof. **Markian Malski** oraz konsul generalny RP we Lwowie **Rafał Wolski** opowiedzieli uczestnikom o swoich bardziej i mniej dobrych doświadczeniach w kontaktach z dziennikarzami obu krajów. Obaj wskazali na skłonność dziennikarzy do poszukiwania sensacji, przy znacznie mniejszej chęci pisania o udanej współpracy gospodarczej obu krajów.

Dwa ostatnie wykłady dotyczyły gatunków dziennikarskich w polskich mediach regionalnych i lokalnych, o czym mówiła mgr **Urszula Kuźnik** z Uniwersytetu Warszawskiego, oraz związków między dziennikarstwem i public relations w Polsce, co przedstawił prof. **Wojciech Furman** z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Po omówieniu obu tych terminów mówca wyliczył szereg przykładów z ostatnich kilkunastu lat dobrze świadczących o udanej transformacji polskiego dziennikarstwa.

Uczestnicy projektu złożyli też wizytę w dziale promocji Urzędu Miasta Lwowa. W zabytkowych wnętrzach lwowskiego ratusza mogli dowiedzieć się, jak przebiega współpraca z miejscowymi dziennikarzami i usłyszeć odpowiedzi na zadane pytania.

Projekt konferencji został współfinansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec. Partnerem projektu była Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Część kosztów poniosło także województwo podkarpackie, miasto Rzeszów, Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie oraz Uniwersytet Rzeszowski.

Fot. W. Pawliw

JUSTYNA
KOC-JURCZYK

UNIWERSYTET RZESZOWSKI Z WIZYTĄ W KAZIMIERZU DOLNYM

18 września 2017 r. w Domu Dziennikarza w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbył się Nadzwyczajny Walny Zjazd Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej, którego Zarząd Główny mieści się obecnie w Rzeszowie, a zaszczytną funkcję prezesa zarządu kadencji 2016–2020 pełni prof. dr hab. **Joanna Kostecka**.

Gospodarzem ogólnopolskiego spotkania był Lubelski Oddział PTIE kierowany przez dra hab. **Gabriela**

Borowskiego, prof. PL. Głównym celem tego spotkania było uchwalenie nowego statutu organizacji, do czego zobligowane są wszystkie stowarzyszenia po wejściu w życie Ustawy z 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw. W Kazimierzu Dolnym Południowo-Wschodni Oddział PTIE w Rzeszowie reprezentowali: prof. dr hab. Joanna Kostecka, dr **Grzegorz Pączka** i dr inż. **Łukasz Jurczyk**.



Prof. dr hab. Joanna Kostecka, prezes Zarządu Głównego PTIE otwiera Nadzwyczajny Walny Zjazd PTIE

Bezpośrednio po Zjeździe rozpoczęła się trwająca dwa dni konferencja „IX Forum Inżynierii Ekologicznej”. Blisko stu autorów przedstawiło tam wyniki prowadzonych badań w formie 65 posterów i 25 referatów zgrupowanych w czterech sesjach, których tematyka dotyczyła: ochrony i rekultywacji gleb (tej sesji przewodniczyła prof. dr hab. Joanna Kostecka), zagadnień jakości wód w inżynierii wodnej, źródeł energii i technologii energooszczędnych oraz problematyki oczyszczania ścieków.

Podczas Forum dostrzeganą aktywnością wyróżniali się nauczyciele akademicy z Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR. Prof. Joanna Kostecka wystąpiła z wykładem wprowadzającym pt. „Odniesienie koncepcji retardacja przekształcania zasobów przyrody do wybranych aktów prawnych w kontekście budowania zrównoważonego rozwoju i gospodarki o obiegu zamkniętym”. W sesji dotyczącej problematyki glebowej uczestniczyła dr **Anna Mazur-Pączka**, która przedstawiła referat „Lumbricidae w procesie monitoringu stanu rekultywacji terenów po kopalni siarki w Jeziórku” A. Mazur-Pączka, G. Pączka, J. Kostecka), w sesji ściekowej dr inż. Łukasz Jurczyk omówił „Wpływ warunków technologicznych na usuwanie substancji humusowych z odcieków składowiskowych” (J. Koc-Jurczyk, Ł. Jurczyk, M. Urbańska). Pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego brali także udział w sesji posterowej, prezentując „Analizę wybranych parametrów pracy oczyszczalni w technologii Lemna na przykładzie Gminnej Oczyszczalni Ścieków w Chmielniku (woj. podkarpackie)” (Ł. Jurczyk, J. Koc-Jurczyk, K. Winiarska).



Dr inż. Justyna Koc-Jurczyk i dr inż. Łukasz Jurczyk w czasie dyskusji na sesji posterowej

Dyskusje podczas sesji, a także w kuluarach owocowały nowymi pomysłami na badania w aktualnej i ważnej środowiskowo problematyce. Sprzyjały temu także inne atrakcje przygotowane przez gospodarzy konferencji: wycieczka z przewodnikiem po mieście oraz rejs statkiem po Wiśle. Wszyscy podziwiali ruiny renesansowego zamku w Janowcu i przyglądali się środowisku jednej z ostatnich płynących naturalnym korytem rzek w Europie.

Uniwersytet Rzeszowski miał także wkład w element edukacyjny IX Forum Inżynierii Ekologicznej. Wszyscy jego uczestnicy otrzymali prośrodowiskowe kubki z hasłem „JESTEM WIELORAZOWY = PROŚRODOWISKOWY”. Autorem hasła jest dr Grzegorz Pączka, nasz kolega z Katedry Biologicznych Podstaw Rolnictwa i Edukacji Środowiskowej.

Fot. G. Borowski i Ł. Jurczyk



Oficjalne otwarcie Ogólnopolskiego Spotkania Obieżyświatów, Trampów i Turystów (OSOTT). Zebranych w sali konferencyjnej rzeszowskiego Hotelu Prezydenckiego wita prof. Andrzej Urbanik, twórca cyklicznych spotkań

MACIEJ BROŻYNA

DOKĄD JEŹDŻĄ PODRÓŻNICZY?

Na postawione w tytule pytanie można było uzyskać odpowiedź, uczestnicząc w tegorocznym spotkaniu OSOTT 2017, które odbyło się w dniach 10–12 listopada, już po raz piąty w Rzeszowie (sala konferencyjna Hotelu Prezydenckiego). Tej najstarszej w Polsce imprezie podróżniczej patronowali: prof. Sylwester Czopek – rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, Tadeusz Ferenc – prezydent Rzeszowa oraz Władysław Ortyl – marszałek województwa podkarpackiego.

W pierwszym dniu wydarzenia zorganizowano warsztaty z medycyny podróży, na których przedstawiono najnowsze informacje na temat sposobu przygotowania się do wyjazdu, aktualności o malarii oraz kompendium wiedzy o repelentach. Po tej medycznej „rozgrzewce” widzowie obejrzyli 19 prezentacji, a na zakończenie dnia film „Nie dojechać nigdy” o podróżach Piotra Strzeżysza.

Kolejny dzień (sobota) rozpoczęły warsztaty podróżnicze, w czasie których można było się dowiedzieć, jak napisać i wydać książkę podróżniczą, a także jak spakować się, aby bagaż zabrał jak najmniej miejsca i był jak najlżejszy. A potem znowu był maraton wiedzy o odbytych wyprawach – 31 pokazów.

Wieczorem, o godzinie 18:00, do Hotelu Prezydenckiego przybyli przedstawiciele Urzędu Miasta oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego z gratulacjami dla organizatorów promującego uczelnię i Rzeszów wydarzenia. Były podziękowania i zaproszenia na kolejne spotkanie, za rok. Prof. Andrzej Urbanik, twórca i główny organizator imprezy, podkreślił, że ma ona swój specyficzny i niepowtarzalny klimat, a także że dzięki takim ogólnopolskim wydarzeniom udało się stworzyć społeczność globtrotterów, której reprezentanci od 5 lat spotykają się systematycznie w Rzeszowie.

Podczas OSSOT 2017 rozstrzygnięto tradycyjne konkursy. Laureatami konkursu NA RELACJE Z PODRÓŻY zostali Tomasz Cukiernik i Beata Rujner i im przypadł w udziale namiot ufundowany przez firmę De-

cathlon. Wyróżnienia otrzymali Ewa Flak i Jarosław Kociel, Katarzyna Noszczenko i Rafał Robak oraz Radomir i Anna Kolmas. Wszystkie nagrodzone relacje znalazły się w tomie XXI książki „Przez świat”.

W konkursie FOTO-HIT-OSOTT 2017 (na najlepszą fotografię) I nagrodę (aparat fotograficzny ufundowany przez firmę Fujifilm) zdobyła Agnieszka Lipecka, a wyróżnienia prace Mirka Osipy-Pokrywki, Marka Kosiby, Małgorzaty Mycke-Dominko, Jana Kurzeli, Alicji Kubiak i Anny Grebieniów.

Pracowity dzień zakończył koncert zespołu Blues Players, bo wiadomo, że z Rzeszowa pochodził Tadeusz Nalepa, ojciec polskiego bluesa. Obecni na sali widzowie dali się porwać muzyce i koncert z tańcami przeciągnął się do późnych godzin.

W niedzielę zaprezentowano trzy „duże” pokazy. Justyna i Łukasz Filipowscy zabrali widzów w podróż po najpiękniejszych miejscach do nurkowania. Pokazali nie tylko piękno podmorskiego świata, ale także szerszy kontekst kulturowy odwiedzanych miejsc. Romuald Koperski zaszokował obecnych najpierw niesamowitą opowieścią z wyprawy przez zimową Syberię, a potem filmową relacją z samotnego przepłynięcia Atlantyku łodzią wiosłową. Z kolei Piotr Strzeżysz uwiódł OSOTT-owiczów nie tylko pięknymi obrazami świata, ale także swoistą filozofią rowerzysty, który czuje się wolny i nie daje się wkręcić w tryby pędzącego dookoła świata.

OSOTT-owi towarzyszyła tradycyjnie księgarnia, gdzie sprzedawano książki, których autorami byli przede wszystkim prezyserzy OSOTT 2017. Była więc

i możliwość uzyskania cennych autografów. Ważna była też prezentacja XXI tomu kultowej już książki „Przez świat” wydawanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Bezpłatnie rozdawano wydawnictwa, których autorzy radzą, jak przygotować się i zachowywać podczas podróży, aby pozostać zdrowym, a także promujące Rzeszów i województwo podkarpackie. Goście OSOTT-u licznie odwiedzali stanowisko wyspy Fuerteventura oraz Narodowej Organizacji Turystycznej Hiszpanii, gdzie największym powodzeniem cieszyły się wirtualne okulary pozwalające zwiedzać ten piękny kraj.

Imprezę pod wodzą prof. Andrzeja Urbanika zrealizowali: Maciej Brożyna i Łukasz Godek z Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, których wspierały: Patrycja Maciejak, Justyna Burakowska, Kasia Rożek, Ola Ostasz i Emanuela Frużyńska. Obsługę multimedialną zapewnili Michał Żywiec i Łukasz Wasil.

OSOTT 2017 wsparli finansowo bądź rzeczowo: władze Rzeszowa, urząd marszałka województwa podkarpackiego, firma Fuji, Sklep Podróżnika, The North Face, Decathlon, Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów UR.

Liczni byli również partnerzy wydarzenia – www.impresy-dla-podroznikow.pl, TVP Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, Gazeta Codzienna „Nowiny”, Ceneria, Poznaj świat, Day&Night, Impresy Rzeszów, Strefa Imprez, Nowiny24pl, Seo Sklep24, Radio ESKA.

Imprezę pod wodzą prof. Andrzeja Urbanika zrealizowali: Maciej Brożyna i Łukasz Godek z Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego



TERESA MIŚ

PRODUKTY EKOLOGICZNE W POLSCE POŁUDNIOWO- -WSCHODNIEJ

W ostatnich pięciu latach – ze względu na spadek liczby gospodarstw zajmujących się produkcją rolniczą metodami ekologicznymi w województwach małopolskim, podkarpackim i świętokrzyskim, przy jednoczesnym wzroście zainteresowania konsumentów żywnością ekologiczną – coraz częściej dyskutuje się nad problemami rozwoju rynku produktów ekologicznych w tych regionach.

W odpowiedzi na te wyzwania w dniu 15 września 2017 r. Wydział Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Podkarpacki Oddział Regionalny Agencji Restruk-

turyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie zorganizowały konferencję naukową pt. „Problemy rozwojowe rynku produktów ekologicznych w regionach Polski południowo-wschodniej”. Aktualna i ważna tematyka zgromadziła liczne grono naukowców oraz przedstawicieli praktyki gospodarczej, w tym producentów ekologicznych, przetwórców, handlowców, przedstawicieli samorządu terytorialnego i rolniczego, agencji płatniczej i wielu innych instytucji z otoczenia rolnictwa.

Od lewej: dr hab. Grzegorz Ślusarz, prof. UR – prorektor UR ds. finansów i organizacji, dr hab. Ryszard Kata, prof. UR – dziekan Wydziału Ekonomii, Teresa Pamuła – dyrektor PO ARiMR, Maria Fajger – prezes ARiMR i dr hab. Teresa Miś, prof. UR



Otwarcia konferencji i powitania zgromadzonych gości dokonał dr hab. **Ryszard Kata**, prof. UR – dziekan Wydziału Ekonomii. Dziekan przypomniał, że konferencja jest kontynuacją współpracy Wydziału Ekonomii z ARiMR, ponieważ w czerwcu 2016 r. odbyło się seminarium naukowe pt. „Fundusze UE jako czynnik poprawy konkurencyjności i jakości życia na obszarach wiejskich Podkarpacia”. W części oficjalnej głos zabrał także dr hab. **Grzegorz Ślusarz**, prof. UR – prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego ds. finansów i organizacji oraz **Teresa Pamuła** – dyrektor POR ARiMR.

Merytoryczny zakres konferencji obejmował dwie części. Pierwszej poświęconej ocenie stanu i struktury rolnictwa ekologicznego oraz możliwości rozwoju i wsparcia z funduszy UE przewodniczyły dr hab. **Teresa Miś** prof. UR oraz Teresa Pamuła. Poruszono w niej ważne kwestie poświęcone miejscu rolnictwa ekologicznego we współczesnym rolnictwie – referat wygłosił prof. dr hab. **Józef Stanisław Zegar** z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB w Warszawie. Znaczenie agencji płatniczej w rozwoju produkcji ekologicznej przedstawiła **Maria Fajger** – prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Regulacje i rozwiązania prawne w zakresie produkcji metodami ekologicznymi o zasięgu unijnym i krajowym zaprezentowała Teresa Pamuła. Następnie przedstawiono tematykę z zakresu stanu i poziomu rozwoju rolnictwa ekologicznego w Unii Europejskiej – referat wygłosił dr hab. inż. **Józef Kania** z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Stan i strukturę rolnictwa ekologicznego w Polsce omówiła dr **Bogumiła Grzebyk** z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Poziom wsparcia produkcji metodami ekologicznymi w ujęciu regionalnym ukazały **Anna Głowacz** i **Anna Zajac** z Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wystąpienia przygotowano pod kierunkiem dr hab. Teresy Miś, prof. UR i dra hab. Dariusza Zajęca, prof. UR. Rolę doradztwa rolniczego w upowszechnianiu produkcji metodami ekologicznymi przedstawiła dr inż. **Anna Litwinow** z Centrum Doradztwa Rolniczego w Radomiu.

Druga część konferencji obejmowała panel dyskusyjny poświęcony problemom rynku produktów rolnictwa ekologicznego. Wzięli w nim udział eksperci z praktyki gospodarczej, w tym przedstawiciele sfery przetwórstwa i marketingu żywności, instytucji certyfikujących gospodarstwa ekologiczne, agencji płatniczej, ośrodka doradztwa rolniczego. Moderatorem panelu był prof. dr hab. **Adam Czudec**. Dyskutowano m.in. nad przyczynami i możliwościami złagodzenia regresu w rolnictwie ekologicznym w regionach Polski południowo-wschodniej, znaczeniem dla rynku żywności ekologicznej przy rosnącej roli dużych sieci handlowych itp.

Zorganizowana przez Wydział Ekonomii konferencja stworzyła możliwość wymiany doświadczeń przez rolników – właścicieli gospodarstw ekologicznych, przetwórców i handlowców, którzy przedstawiali problemy, z jakimi borykają się każdego dnia, angażując się w produkcję rolniczą metodami ekologicznymi. Konferencji



Również w czasie przerwy w obradach dyskutowano o produktach ekologicznych z Podkarpacia. Od lewej: prof. dr hab. **Józef Stanisław Zegar** – IERiGŻ-PIB w Warszawie, dr hab. **Grzegorz Ślusarz**, prof. UR – prorektor UR ds. finansów i organizacji, dr hab. **Ryszard Kata**, prof. UR – dziekan WE, prof. dr hab. **Adam Czudec** i dr hab. inż. **Józef Kania**, prof. Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

towarzyszyły także stoiska promocyjne – kilku liderów w produkcji żywności tradycyjnej i produktów ekologicznych na Podkarpaciu zaprezentowało swoje produkty.

Z okazji konferencji wydano publikację naukową pt. „Efekty polityki rolnej Unii Europejskiej na poziomie regionalnym” (autorstwa prof. dra hab. Adama Czudca, dra hab. Ryszarda Katy, prof. UR i dr hab. Teresy Miś, prof. UR), którą otrzymali uczestnicy konferencji.

Fot. K. Drozd



IZABELA
PASTERNAK

X KONFERENCJA FILOZOFÓW KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH „CZŁOWIEK WOBEC DZIEJÓW A WIZJE PRZYSZŁOŚCI”

Filozofia to najstarsza nauka, która już od ponad 2500 lat pomaga ludziom zrozumieć otaczającą ich rzeczywistość. Mimo upływu czasu potrzeba filozoficznego, całościowego ujęcia świata pozostaje wciąż aktualna, tym bardziej że świat ten wydaje się, zwłaszcza w obecnych czasach, coraz bardziej skomplikowany i coraz trudniejszy do zrozumienia. Taki też zamysł przyświecał uczestnikom **X Konferencji Filozofów Krajów Słowiańskich**, którzy zjechali do Iwonicza z wielu krajów Europy, aby przez 5 dni, od 26 do 30 czerwca 2017 roku, prowadzić rozważania o miejscu człowieka w otaczającym go świecie. Temat konferencji brzmiał: „Człowiek wobec dziejów a wizje przyszłości”. Konferencja została zorganizowana przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Stowarzyszenie Filozofów Krajów Słowiańskich oraz redakcję Pisma Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ”.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali: prof. dr hab. **Andrzej L. Zachariasz** (prezes Stowarzyszenia Filozofów Krajów Słowiańskich i redaktor naczelny Pisma Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ”) oraz dr hab. **Przemysław Paczkowski**, prof. UR (dyrektor Instytutu Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego). Profesor A. L. Zachariasz dokonał symbolicznego uderzenia w replikę nowogrodzkiego dzwonu, którego dźwięk stał się

już symbolem cyklicznie odbywających się konferencji, natomiast dr hab. P. Paczkowski, prof. UR odczytał list rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. dra hab. Sylwestra Czopka, który tą drogą zwrócił się do uczestników konferencji, podkreślając wagę i rolę przeszłości w budowaniu zracjonalizowanej przyszłości.

Powitano znamienitych gości zagranicznych, którzy reprezentowali znaczące dla filozofii ośrodki na-

Debata Okrągłego Stołu, przemawia profesor
Andrzej L. Zachariasz, obok profesor Jadwiga Mizińska



Od lewej: prof. PhDr. Ján Šlosiar, CSc., prof. Tatiana Kazarowa, dr hab. Jacek Brečko, dr hab. Grażyna Szumera, dr hab. Przemysław Paczkowski, prof. UR





Uczestnicy konferencji

ukowe: Mińsk (**Białoruś**); Brno (**Czechy**); Preszów, Bańską Bystrycę, Koszyce i Nitrę (**Słowacja**); Lwów i Połtawę (**Ukraina**); Saint Petersburg, Rostów nad Donem, Orzeł, Sarańsk, Jekaterynburg i Kursk (**Rosja**). Z **Polski** w Iwoniczu byli przedstawiciele Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwer-

sytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, UMCS w Lublinie, Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Akademii Ignatianum w Krakowie, Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Politechniki Wrocławskiej i Szkoły Wyższej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Ciekawostką jest fakt, że dzięki wykorzystaniu nowoczesnej techniki prof. **Wiktor Makarenko** z Rostowa nad Donem, mimo że fizycznie nie był obecny w Iwoniczu, mógł w obradach uczestniczyć dzięki internetowym łączom, a nawet wygłosić w sesji plenarnej pierwszy referat. Sesją plenarną rozpoczął się zresztą każdy kolejny dzień konferencji, następnie obrady odbywały się w trzech sekcjach tematycznych: *Dzieje a postęp*, *Dynamika dziejów* oraz *Metoda, człowiek i społeczeństwo*. Referaty wygłaszane były w językach narodowych autorów (białoruskim, czeskim, słowackim, rosyjskim, ukraińskim oraz polskim), co wcale nie stanowiło bariery językowej dla słuchaczy, a wręcz przeciwnie – była to okazja do zbliżenia ludzi różnych narodowości i dostrzeżenia jedności myśli słowiańskiego kręgu kulturowego mimo różnorodności językowej. Szczególne poruszenie wywołały referaty wygłoszone przez prof. dr hab. **Marię Szyszkowską**, prof. PhDr. **Františka Mihinę**, CSc., prof. dra hab. **Jana Woleńskiego**, prof. dra hab. Andrzeja L. Zachariasza oraz ks. dra hab. **Dariusza Oko**.

Prof. Wiktor Makarenko wygłasza referat *via Internet*



Od lewej: prof. PhDr. František Mihina, CSc.;
doc. Marián Palenčár, CSc.; prof. PhDr. Ján Šlosiar, CSc.

Tradycją konferencji filozofów krajów słowiańskich stało się już organizowanie debaty Okrągłego Stołu. Jest to okazja do wspólnego namysłu nad stanem filozofii i aktualnymi problemami współczesności. Tym razem okazja była szczególna, ponieważ obrady poświęcone były zmarłemu niedawno profesorowi Stefanowi Symotiukowi (1943–2016), twórcy idei *homo inquietus*, a także wieloletniemu uczestnikowi konferencji filozofów krajów słowiańskich, prywatnie zaś przyjacielowi wielu zebranych w Iwoniczu osób.

Podczas X konferencji odbyło się także Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Filozofów Krajów Słowiańskich. Warto podkreślić bowiem, że konferencja jest częścią znacznie szerszego przedsięwzięcia, które zostało zapoczątkowane jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku przez prof. dra hab. Andrzeja L. Zachariasza i jest kolejnym ogniwem spotkań i wzajemnej wymiany myśli i poglądów filozofów ze słowiańskiego kręgu kulturowego. W ramach tej współpracy organizowane są (już od 1999 roku) konferencje, powołane zostało pismo, które działa i funkcjonuje nieprzerwanie od 2001 roku i w którym swoje poglądy prezentują słowiańscy filozofowie, wydawane są wspólne publikacje, a w 2011 powołane zostało właśnie Stowarzyszenie Filozofów Krajów Słowiańskich.

Bogactwo i różnorodność wystąpień podczas X Konferencji Filozofów Krajów Słowiańskich na temat „Czł-



wiek wobec dziejów a wizje przyszłości” oraz następujące po nich niezwykle inspirujące i zażarte dyskusje, niekiedy daleko wykraczające poza wyznaczony czas, świadczyły o zasadności i aktualności podejmowanych tematów, a także o potrzebie dalszego ich rozwijania, już poza konferencją. Obrady w Iwoniczu, jak i wszystkie poprzednie konferencje, stały się znakomitym forum wymiany myśli oraz otworzyły nowe perspektywy dla stałych filozoficznych problemów, przede wszystkim zaś były okazją do spotkania i zbliżenia pomiędzy filozofami pochodzącymi z różnych słowiańskich krajów. Materializacją zaś spotkania intelektualnego filozofów słowiańskich w Iwoniczu będzie kolejny tom Pisma Filozofów Krajów Słowiańskich „ΣΟΦΙΑ”, w którym zostaną wydrukowane wygłoszone referaty.

Fot. K. M. Cwynar

KRZYSZTOF
KUBALA

BUDO TO JAPOŃSKA TRADYCJA KULTUROWA I FILOZOFIA ŻYCIA

W dniach 6-8 września Japońska Akademia BUDO, największa w Japonii organizacja skupiająca uniwersyteckich uczonych-nauczycieli i mistrzów-praktyków tradycyjnych japońskich sztuk walki – z okazji jubileuszu swojego 50-lecia – zwołała w Kansai University (Osaka) 50. międzynarodową konferencję naukową. W ten sposób po raz drugi japońska uczelnia gościła znamienitych znawców sztuk walki z wielu krajów świata. Specjalnie zaproszonym gościem tego wydarzenia był prof. dr hab.

Wojciech J. Cynarski z Wydziału Wychowania Fizycznego UR, który został jako jedyny Polak poproszony o przewodniczenie sesji plenarnej.

Prezydent Japońskiej Akademii Budo, prof. Fuminori Nakiri, podczas otwarcia konferencji wyraził zadowolenie, że współpraca uczonych badających problematykę sztuk walki przybrała globalny charakter, a konferencja stała się bardziej reprezentatywna dzięki współpracy z wieloma zagranicznymi organizacjami,

wśród których na pierwszym miejscu wymienił właśnie nasze założone w Rzeszowie na UR Międzynarodowe Stowarzyszenie Naukowe Sportów Walki i Sztuk Walki. Równoległe z japońską częścią konferencji BUDO odbyło się *Budo and Martial Arts: Crossover of Traditional Culture and Popular Culture*, w którym uczestniczył jako keynote speaker i prowadzący jeden z paneli prof. dr hab. W. J. Cynarski – prezydent IMACSSS, gdzie przedstawił referat: *Budo in Global Culture: From the Traditional to the Popular*. W konferencji wzięło udział ponad 300 uczestników, wśród nich również goście z Europy i obu Ameryk będący w zdecydowanej większości członkami IMACSSS.

Temat wpływu kultury masowej na japońską tradycję i równocześnie oddziaływanie symbolizowanej przez BUDO japońskiej tradycji na globalną kulturę masową jest niesłychanie ciekawy i wiąże się nie tylko z kinematografią, w której zapoczątkowany został przez Japończyków nowy gatunek „kina sztuk walki”, rozwinięty później w całej Azji. Dla japońskiej sztuki ważny jest również komiks-manga, coraz bardziej – w różnych swoich odmianach – popularny na całym świecie oraz japońska minimalistyczna estetyka wywodząca się z tradycji. O wszystkich tych, i nie tylko o tych, sprawach mówiono podczas konferencji. Centralnym wykładem pierwszego dnia w tej dziedzinie było wystąpienie emerytowanego profesora International Research Center for Japanese Studies Yamaori Tetsuo: *The sword and the gun*, w którym omówiono połączenie dawnej tradycji BUSHIDO

(nawiązującej do kodeksu samurajskiego) i nowoczesnej, opartej na broni palnej armii, w której Japończycy próbują zachować jak najwięcej dawnych tradycji i etosu.

Podczas uroczystego bankietu japońscy gospodarze wręczyli zasłużonym zagranicznym uczestnikom spotkania honorowe dyplomy. Jako pierwszego Prezydenta JAB, prof. Fuminori Nakiri, uhonorował prof. W. J. Cynarskiego. Oprócz tego zostali nagrodzeni także Abel Figueiredo, Carlos Gutierrez-Garcia i Michal Vit – wszyscy z Zarządu IMACSSS. Polska delegacja również przywozła dyplom honorowy dla prof. Nakiri za długoletnią współpracę i zasługi dla IMACSSS, który został podczas tej uroczystości wręczony mu przez prezydenta IMACSSS.

Obrady jednej sekcji japońskiej konferencji zostały zakwalifikowane równocześnie jako VI Konferencja Naukowa Stowarzyszenia IMACSSS. W trakcie przerwy w obradach zebrał się prawie w komplecie Zarząd IMACSSS, by omówić problemy związane z organizacją przyszłorocznego IV Światowego Kongresu Sztuk Walki i Sportów Walki organizowanego na WWF UR.

W ramach konferencji odbyły się warsztaty *judo, kendo, karate-do & kyudo, naginata* – demonstrujące porównującą sprawność gospodarzy w stworzonych przez nich dziedzinach oraz *Budo for the Disabled*, podczas których zademonstrowano jak osoby upośledzone ruchowo i intelektualnie mogą być rehabilitowane – na miarę swoich możliwości – uprawiając sztuki walki.



ANDRZEJ BOBIEC

ZADRZEWIONE KRAJOBRAZY WIEJSKIE EUROPY ŚRODKOWOSCHODNIEJ: BIORÓŻNORODNOŚĆ, DZIEDZICTWO KULTUROWE I OCHRONA

W dniach 22–25 września br. Uniwersytet Rzeszowski we współpracy z Centrum Badań Ekologicznych Węgierskiej Akademii Nauk organizował w Rzeszowie i na Węgrzech międzynarodową konferencję naukową pt. *Wooded rural landscapes in Central and Eastern Europe: biodiversity, cultural legacy and conservation*. W konferencji wzięło udział 50 uczestników z 13 krajów, reprezentujących ważne ośrodki naukowe, m.in. Uniwersy-



tet w Oksfordzie, Czeską Akademię Nauk, Uniwersytet Florencji, a także Komisję Europejską (Dyrektoriat Rolnictwa i Rozwoju Wsi). Honorowym patronatem naszą inicjatywę objęli m.in.: minister nauki i szkolnictwa wyższego, minister rolnictwa i rozwoju wsi, główny konserwator przyrody, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, prezydent Rzeszowa oraz marszałek województwa podkarpackiego. W ramach konferencji przedstawiono 30 referatów (w tym 5 zamówionych wykładów: Andrea Furlan – Komisja Europejska, Dyrektoriat Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Keith Kirby – Instytut Botaniki Uniwersytetu w Oksfordzie, Łukasz Łuczaj – Instytut Biotechnologii UR, Peter Szabó – Czeska Akademia Nauk, Frans Vera – holenderski ekolog krajobrazu) i 20 plakatów, przeprowadzono dyskusję panelową oraz odbyto 4 sesje terenowe (w Kalwarii Pałacowskiej, na Lisiej Górze, w Parku Narodowym G. Bukowych oraz w górach Matura). Z pomocą finansową Uniwersytetu Rzeszowskiego wydana została książka abstraktów. Plenarne obrady konferencji były otwarte także dla osób niezarejestrowanych: Komitet Organizacyjny swoje specjalne zaproszenie skierował przede wszystkim do pracowników i studentów (szczególnie ze studiów doktoranckich) Uniwersytetu Rzeszowskiego. Za sprawą konferencji Uniwersytet Rzeszowski i Kalwaria Pałacowska (gdzie miała miejsce sesja terenowa) stały się w tym czasie europejskim centrum debaty o historii, teraźniejszości i przyszłości krajobrazów wiejskich, w kontekście ich znaczenia biokulturowego (także naukowego), czynników zmian i zagrożeń. Uczestniczyli w niej wybitni naukowcy, wizjonerzy, przedstawiciele jednej z największych organizacji pozarządowych (Woodland Trust), urzędnicy (Urzędu Marszałkowskiego i Komisji Europejskiej), radny gminy Fredropol i sołtys wsi Paclaw. Debata ta, prowadzona tak w trakcie dyskusji plenarnych, jak i w ra-



mach dyskusji panelowej w Kalwarii Pałacowskiej, a także podczas długich nieformalnych wieczornych dyskusji, zaowocowała ważnym dokumentem: *Rzeszowsko-Egerską Rezolucją dotyczącą tradycyjnych wiejskich krajobrazów regionu karpackiego (Rzeszów-Eger Resolution on Traditional Rural Landscapes of Carpathian region)*. Dokument ten w sposób syntetyczny przedstawia trendy, którym podlegają tradycyjne krajobrazy regionu Karpat, wskazuje na ich czynniki i identyfikuje największe zagrożenia dla biokulturowego dziedzictwa. Co dla nas (Uniwersytetu) szczególnie ważne, dokument ten zaleca stworzenie w naszym regionie dużych eksperymentalnych jednostek krajobrazowych w celu badania i obiektywnego demonstrowania walorów (biologicznych, kulturowych, ekonomicznych) tradycyjnego gospodarstwa wiejskiego. Z uwagi na długą tradycję prowadzonych przez nas badań, dobrych relacji z miejscową społecznością potencjalnym obszarem-kandydatem dla takiego

projektu mogłyby być gmina Fredropol z dwoma wioskami: Kalwarią Pałacowską i Pałacowem.

Niezwykle interesującym wydarzeniem konferencji było spotkanie w rzeszowskim rezerwacie Lisia Góra, w ramach którego, w obecności przedstawicieli Zarządu Zieleni Miejskiej Rzeszowa i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, zapoznano gości z dotychczasowymi ustaleniami badań botanicznych, dendroekologicznych, kartograficznych i archeologicznych, jak również z wynikami ankiety przeprowadzonej wśród odwiedzających ten teren mieszkańców Rzeszowa i okolic. Wbrew potocznym podaniom drzewostan Lisiej Góry nie jest żadną pozostałością „dawnej Puszczy Sandomierskiej.” Najstarszym i z przyrodniczo-kulturowego widzenia najcenniejszym elementem są stare dęby porastające nadwisłoczańską skarpe. Stanowią one pozostałość dawnego, sięgającego co najmniej XVIII w., zarzewionego pastwiska, podczas gdy część rezerwatu,

„ Wbrew potocznym podaniom drzewostan Lisiej Góry nie jest żadną pozostałością „dawnej Puszczy Sandomierskiej.” Najstarszym i z przyrodniczo-kulturowego widzenia najcenniejszym elementem są stare dęby porastające nadwisłoczańską skarpe.

Stanowią one pozostałość dawnego, sięgającego co najmniej XVIII w., zarzewionego pastwiska, podczas gdy część rezerwatu, położona na górnej terasie, do drugiej połowy XIX w. podlegała uprawie rolnej. Po zarzuceniu uprawy pod koniec XIX w. zaczęła tu wkraczać roślinność drzewiasta, niestety dziś utożsamiana z pozostałością starej puszczy.



położona na górnej terasie, do drugiej połowy XIX w. podlegała uprawie rolnej. Po zarzuceniu uprawy pod koniec XIX w. zaczęła tu wkraczać roślinność drzewiasta, niesłusznie dziś utożsamiana z pozostałością starej puszczy. Dla większości z 250 ankietowanych ubiegłego lata osób optymalnym rozwiązaniem ochronnym byłaby rekonstrukcja fragmentu tradycyjnego krajobrazu z grupami starych drzew i pojedynczymi dębami, z kępami rzadszych krzewów, z bogatym pokryciem roślinności o charakterze ciepłolubnej murawy. Co ciekawe, takie preferencje mieszkańców okazały się całkowicie zbieżne z opinią zdecydowanej większości uczestników konferencji: priorytetowym celem ochrony powinno być maksymalne przedłużenie życia starych dębów i stworzenie warunków dla ich spontanicznego odnowienia. A to można osiągnąć jedynie za sprawą ostrożnego, stopniowego odsłaniania tych starych drzew i radykalnego odlesienia ośmiohektarowego rezerwatu Lisiej Góry. Czy sugestie te zostaną uwzględnione w przygotowywanym planie ochrony dla rezerwatu?

Druga (prawie trzydniowa) część konferencji odbyła się na obszarze Parku Narodowego Gór Bukowych, niedaleko Egeru (Węgry). Do najważniejszych zadań parku należy czynna ochrona pozostałości zadrzewionych pastwisk z pięknymi starymi okazami dębów – burgundzkiego (dominujący), bezszypułkowego, szypułkowego i omszonego. Ochrona prowadzona jest zarówno przez wykaszanie licznych odrosli dębu burgundzkiego, jak i wypas owiec i kóz oraz wielkiego szarego bydła węgierskiego. Należy nadmienić, że zabiegi te, prowadzone na zaledwie kilku procentach powierzchni parku, stanowią swoisty wyścig z zachłanną gospodarką leśną. Zgodnie bowiem z miejscowym prawem wzrost stopnia pokrycia terenu drzewami prowadzi automatycznie do przesunię-

cia danego obszaru pod nadzór węgierskiej administracji leśnej. Bardzo ciekawe dyskusje prowadziliśmy w otoczeniu przepięknych krasowych muraw, z pojedynczo występującymi dębami (głównie omszonym), okazałymi jarzębami (brzęk) i licznymi, obsypanymi dojrzałym owocem, dereniami (jadalnymi!). Zastanawialiśmy się nad tym, czy te – dla jednych „rajskie ogrody”, dla innych „naturalne sady” – są faktycznie naturalnymi, a zatem stabilnymi krasowymi fitocenozami, czy też, podobnie jak niżej położone pastwiska, podlegały dawniej presji wypasu. Z uwagi na niepowtarzalny charakter tych układów, ich bogactwo i piękno należy bacznie obserwować ich dynamikę, tak by móc w przypadku dostrzeżenia przejawów ekspansji lasu w odpowiednim momencie zareagować i przywrócić wypas.

Zgodnie z powszechnym odbiorem uczestników konferencja była niezwykle ciekawym, inspirującym, bogatym i dobrze zorganizowanym wydarzeniem. Warto zwrócić uwagę, że poza skromną dotacją UR na wydanie książki abstraktów i materiałami dostarczonymi przez Urząd Miasta Rzeszowa było ono w całości sfinansowane z opłat konferencyjnych. Przebywający na Podkarpaciu przedstawiciele licznych europejskich ośrodków badawczych i akademickich dostrzegli możliwość i potrzebę realizacji wspólnych projektów badawczych służących przywróceniu i zachowaniu biokulturowego dziedzictwa obszaru Karpat. Olbrzymim atutem w realizacji wspólnych przedsięwzięć jest idealne położenie zasobnego w nowoczesną infrastrukturę badawczą i dydaktyczną oraz w bazę noclegową Uniwersytetu Rzeszowskiego. Czy będziemy chcieli i potrafimy z tych możliwości skorzystać? Czas pokaże.

Fot. T. Kellett, Ł. Kuberski i T. Olbrycht

RZESZOWSKO-EGERSKA REZOLUCJA DOTYCZĄCA WIEJSKICH KRAJOBRAZÓW REGIONU KARPAT

Międzynarodowa konferencja pt. „Zadrzewione krajobrazy wiejskie Środkowej i Wschodniej Europy: bioróżnorodność, dziedzictwo kulturowe i ochrona” zorganizowana w Rzeszowie i na obszarze Parku Narodowego Gór Bukowych w dniach 20–25 września 2017 r. przez Uniwersytet Rzeszowski i Centrum Badań Ekologicznych Węgierskiej Akademii Nauk stworzyła okazję do międzydyscyplinarnej dyskusji na temat przyszłości wiejskich krajobrazów regionu Karpat. Przez setki lat tradycyjne, „pracujące” krajobrazy, zajmujące większą część kontynentu, były źródłem wielorakich „świadczeń ekosystemowych” niezbędnych dla utrzymania biokulturowych wartości Europy, w tym jej bioróżnorodności. Rosnąca intensyfikacja i specjalizacja wykorzystania ziemi stały się dominującym czynnikiem poważnych i postępujących zmian zarówno kompozycji (wprowadzenie nowych kategorii wykorzystania ziemi kosztem utraty wielu tradycyjnych kategorii i upraw), jak i tekstury (tradycyjna, drobnoziarnista tekstura tworzona przez małe rodzinne gospodarstwa, zastąpiona przez gruboziarnistą teksturę rolnictwa „przemysłowego”). Trend ten posiada istotny demograficzny i społeczny komponent: intensyfikacja rolnictwa oznacza, że większość potomków wczorajszych chłopów stała się mieszkańcami miast, coraz silniej wyobcowanymi ze swojej wiejskiej biokulturowej tożsamości. Proces ten doprowadził do paradoksalnej sytuacji, kiedy liczni, wrażliwi na problemy środowiska obywatele chętnie angażują się na rzecz zachowania (lub przywrócenia) historycznie niemal nieistniejącej dzikiej przyrody, nie dostrzegając postępującej utraty tego, co przez setki lat stanowiło prawdziwe źródło europejskiego bogactwa przyrodniczego i naszych wartości kulturowych. Nie mając najmniejszych intencji podważania wartości i znaczenia referencyjnych obszarów dzikiej przyrody, uczestnicy konferencji przyjęli niniejszą rezolucję, która jest wyrazem zaniepokojenia losem najbardziej zaniedbanego i zagrożonego aspektu biokulturowego dziedzictwa Europy.

Rezolucja identyfikuje główne problemy wraz z ich przyczynami oraz wskazuje na potrzebę proaktywnego i nowatorskiego podejścia: 1. Region karpacki podlega dramatycznym przeobrażeniom polegającym na przekształceniu złożonych układów niewielkich, rozdzielonych żywopłotami, lub miedzami, pól uprawnych, wolno rosnących drzew, luźnych gajów i ekstensywnie wypasanych muraw w wielkie pola wysoko produktywnych upraw i łąk, monokulturowych plantacji i gęstych, wysokich lasów. 2. Proces ten zaostrzył się w wyniku powojennych deportacji, nacjonalizacji i kolektywizacji w czasach komunizmu, a we wczesnych latach dziewięćdziesiątych ub. w. szokowej liberalizacji gospodarczej. Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej na początku XXI w. wprowadzono system dopłat, który często niedostosowany do lokalnej specyfiki przyczynia się do zaniku tradycyjnego rolnictwa i związanych z nim krajobrazów. 3. Rozproszona zabudowa obszarów wiejskich, w szczególności w otoczeniu miast i popularnych ośrodków turystycznych i rekreacyjnych, powoduje postępującą utratę gruntów ornych i trwałych użytków zielonych oraz skutkuje zastąpieniem tradycyjnej kultury wiejskiej niezrównoważonym sposobem społecznego funkcjonowania i podejściem do krajobrazu. 4. Następuje niszczenie społecznej i ekonomicznej tkanki tradycyjnych społeczności wiejskich i ograniczenie ich autonomii wobec rosnącego znaczenia biurokracji (wszelkich możliwych poziomów), silnych podmiotów korporacyjnych (np. agrobiznesu, leśnictwa, dużych właścicieli ziemskich), lobby (np. myśliwskiego, deweloperskiego), jak i organizacji i stowarzyszeń (w tym organizacji ekologicznych). Silnymi ostojami tradycyjnych społeczności są etniczne/narodowościowe diaspory, wśród których spajające poczucie odrębności sprzyjało ich przetrwaniu pomimo kaprysów historii i zmian granic. 5. „Problemem” tradycyjnego rolnictwa (w tym tzw. „High Nature Value farming”) nie jest jego niewydajność ekonomiczna, lecz

jego niedopasowanie do istniejącej politycznej, instytucjonalnej i finansowej ramifikacji – mylnie utożsamianej z obiektywnymi uwarunkowaniami wolnego rynku. Drobne rodzinne gospodarstwa rolne i sylwopastoralizm kształtowały prawdziwy krajobraz kulturowy regionu, z którym wielu utraciło kontakt. W rzeczywistości tradycyjny model gospodarki wiejskiej okazał się niezwykle wydajny – zapewniając egzystencję niegdyś bardzo licznych społeczności wiejskich i dostarczając na rynek nadwyżki płodów. Uwzględniając liczne negatywne strony przemysłowego modelu rolnictwa, w tym wysoki stopień uzależnienia od paliw kopalnych, dalekodystansowy transport produktów i ich marnotrawstwo (ok. jedna trzecia produkcji), tradycyjne rolnictwo może stanowić inspirację dla zrównoważonej alternatywy. Bazujące na harmonijnym wykorzystaniu wielorakich świadczeń ekosystemowych, w tym organicznych produktów roślinnych, mlecznych i mięsa, drewna, roślin leczniczych, bioróżnorodności i wartości kulturowych, stanowiących podstawę potencjału rekreacyjnego terenów wiejskich, głęboko zakorzenione w miejscowej tradycji pracochłonne rolnictwo mogłoby się stać najbardziej niezawodnym i trwałym sposobem ochrony niezastąpionych wartości biokulturowych Karpat. Ponadto systemy sylwopastoralne, dzięki ich strukturalnej i kompozycyjnej różnorodności, stanowią źródło ważnych usług regulacyjnych, m.in. w zakresie łagodzenia skutków zmian klimatycznych. 6. Finansowane z grantów projekty ochrony wartości biokulturowych tradycyjnych krajobrazów wiejskich mogą stanowić jedynie przejściowe rozwiązanie. Jeśli prowadzą do powstania zrównoważonego systemu, trwale podtrzymującego takie wartości, skutki takich grantów mogą być wręcz szkodliwe. Zachowanie przyrodniczo wartościowych krajobrazów, ukształtowanych w ciągu stuleci przez tradycyjne rolnictwo, wymaga nowych rozwiązań zachęcających społeczności wiejskie do podejmowania działalności gospodarczej w harmonii z tradycją, doświadczeniem i ludową wiedzą przyrodniczą, uzupełnioną najnowszymi osiągnięciami nauki i technologii. Jedynie takie podejście, oparte na miejscowych gospodarkach, mogłoby zagwarantować trwałość pracujących krajobrazów i związanych z nimi biokulturowych wartości. 7. Postuluje się ustanowienie dużych – odpowiadających skali krajobrazu – obszarów pokazowych, w których miejscowe społeczności uzyskałyby wsparcie niezbędne do odtworzenia funkcjonującego modelu tradycyjnego rolnictwa (w tym sylwopastoralizmu) lub rozwoju alternatywnych modeli, takich jak agroleśnictwo. Takie „pokazowe jednostki krajobrazowe” powinny stać się ważnymi obszarami badawczymi z zakresu ekologii krajobrazu, różnorodności biokulturowej, ludowej wiedzy przyrodniczej, świadczeń ekosystemowych itd.

8. Wspólna Polityka Rolna oraz strategie – leśna i bioróżnorodności UE powinny wdrożyć transparentne, czytelne i niezawodne rozwiązania w zakresie subsydiarności, zapewniające niezbędne wsparcie dla najlepszych miejscowych praktyk w miejsce skomplikowanych programów bazujących na centralnym planowaniu. Przykładem takich działań mogłoby być oferowanie zachęt sprzyjających rozwojowi i utrzymaniu drzew na pastwiskach.

Na potrzeby uczestników konferencji dokument opracowali:

A. Bobiec (Uniwersytet Rzeszowski) i K. Mázsa (Centre for Ecological Research, Hungarian Academy of Science).

Z języka angielskiego przetłumaczył A. Bobiec.

Cytowanie: A. Bobiec, K. Mázsa (eds.) (2017) Rzeszów-Eger
Resolution on traditional rural landscapes of the Carpathian region.

Wooded Rural Landscapes in CE Europe: biodiversity, cultural legacy and conservation.

International scientific conference 20–25 September 2017.

Rzeszów-Eger

KRZYSZTOF
KUBALA

VIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES „SPORT, CZŁOWIEK, ZDROWIE”

W dniach 12–14 października odbył się VIII Kongres organizowany przez Narodowy Państwowy Uniwersytet Kultury Fizycznej, Sportu i Zdrowia im. P.F. Lesgafta w Petersburgu (Rosja). Patronami i współorganizatorami tego wydarzenia byli: Ministerstwo Sportu Federacji Rosyjskiej, Rosyjski Komitet Olimpijski, Międzynarodowe Stowarzyszenie Społeczne Promocji Kultury Fizycznej i Sportu „Sport, Człowiek i Zdrowie”, Gubernator St. Petersburga, Gubernator Leningradzkiej Guberni, Uniwersytet Lesgafta i Państwowy Uniwersytet w Petersburgu, Wojskowa Akademia Medyczna im. Kirowa, Międzynarodowa Federacja Sambo (FIAS) i szereg petersburskich i regionalnych organizacji prozdrowotnych.

Zaproszenie przez Rosjan delegacji z Polski świadczy o uznaniu osiągnięć IMACSSS, a szczególnie prezydenta tej organizacji prof. dra hab. W.J. Cynarskiego, który w trakcie kongresu miał aż trzy wystąpienia na sesjach plenarnych, a w ponad 500 stronicowym *Proce-*

edings kongresu jego abstrakty były zamieszczone jako pierwsze.

W petersburskim kongresie wzięło udział ponad 700 uczestników z 38 krajów świata, wysłuchano 170 wystąpień w 10 sekcjach i kilkanaście na posiedzeniach plenarnych. Równocześnie z kongresem odbyła się konferencja naukowa „Sport w Wyższych Szkołach Pedagogicznych Federacji Rosyjskiej”. Zorganizowano również 17 warsztatów, w trakcie których demonstrowano pokazy z różnych dziedzin sportu. Uczestniczących w kongresie Polaków szczególnie zainteresowały pokazy stworzonej w Rosji i ZSRR dyscypliny sambo opartej na tradycyjnych sztukach walki i będącej połączeniem zapasów, judo, karate i innych sportów walki. Jest częścią szkolenia wojskowego i popularnym tutaj sportem, który ma swoje mistrzostwa i jest popularyzowany na świecie przez Rosjan. Goście kongresu mieli także możliwość zobaczyć sale treningowe i treningi sambo oraz innych sportów walki.



BOŻENA
KOCHMAN-
-HAŁADYJ
MARCIN
KUDŁA

JĘZYKOZNAWSTWO KOGNITYWNE W ROKU 2017

W dniach 21–23 września 2017 roku odbyła się na Uniwersytecie Rzeszowskim konferencja naukowa „Językoznawstwo Kognitywne w roku 2017”, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Językoznawstwa Kognitywnego oraz Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Tematyka konferencji dotyczyła szeroko pojętego językoznawstwa kognitywnego i nauk pokrewnych, wzięło w niej udział 98 uczestników z Polski i zagranicy. W ciągu trzech dni obrad wygłoszo-

no 93 referaty w języku angielskim i polskim. Wśród uczestników było pięcioro gości specjalnych, cenionych w świecie kognitywistów, którzy wygłosili wykłady plenaryjne. Pierwszym mówcą była prof. **Laura Janda** z Wydziału Języka i Kultury na Uniwersytecie Arktycznym w Tromsø (Norwegia), ekspert od języków słowiańskich oraz zastosowania badań empirycznych w językoznawstwie. Jej wykład zatytułowany „From magical thinking to a usage-based model: Slavic aspect through the prism



Prof. Elżbieta Muskat-Tabakowska



Prof. Adam Głaz



Prof. Martin Hilpert

of cognitive linguistics” dotyczył zagadnienia aspektu niedokonanego i dokonanego w językach słowiańskich (np. *dzielić / rozdzielić*). Opierając się na badaniach korpusowych, a także na narzędziach analitycznych wypracowanych przez językoznawstwo kognitywne, takich jak radialny model kategorii czy metafora konceptualna, prof. Janda obaliła szereg mitów związanych z omawianym zagadnieniem. Następny wykład plenarny został wygłoszony przez prof. **Joannę Rączaszek-Leonardi** z Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk i Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizującą się w psycholingwistyce i psychologii poznawczej. Jej wystąpienie zatytułowane „Language in embodied and distributed cognition: Ecological psychology meets cognitive linguistics” dotyczyło podejścia do pojęcia „ucieleśnienia” w różnych dyscyplinach nauk kognitywnych. Prof. Rączaszek-Leonardi opowiadała się za głębszą integracją pomiędzy językoznawstwem i psychologią, podając przykłady badań nad językiem, w których znalazły zastosowanie najnowsze koncepcje psychologii poznawczej. Autorem kolejnego wykładu plenarnego była prof. **Elżbieta Muskat-Tabakowska** z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która jest uznaną specjalistką w dziedzinie językoznawstwa kognitywnego i teorii przekładu oraz tłumaczem konferencyjnym. Osobom niezwiąza-

nym bezpośrednio z językoznawstwem znana jest chociażby z tłumaczenia prac Normana Daviesa. Wykład prof. Muskat-Tabakowskiej zatytułowany był „Some synthetic and analytic constructions in contemporary Polish: Semantics, pragmatics, translation” i poruszał zagadnienie konstrukcji syntetycznych i analitycznych na przykładzie języka polskiego (np. *czekać lata / czekać na lato*). Według autorki wybór pomiędzy dwoma typami konstrukcji podyktowany jest czynnikami pragmatycznymi, natomiast samo zjawisko nierzadko stanowi wyzwanie dla kogoś, kto tłumaczy z języka polskiego na angielski, jako że w języku Szekspira nie ma systematycznego rozróżnienia na konstrukcje syntetyczne i analityczne. Prof. **Martin Hilpert** z Uniwersytetu Neuchâtel (Szwajcaria), którego zainteresowania badawcze obejmują zmiany językowe (w szczególności gramatyczne) z perspektywy językoznawstwa kognitywnego i gramatyki konstrukcji wystąpił z prezentacją pt. „How many constructions are there in a word formation process? Some thoughts on productivity from the perspective of Construction Grammar”, która dotyczyła możliwości zastosowania badań korpusowych oraz aparatu pojęciowego gramatyki konstrukcji (Construction Grammar) do badania produktywności w słowotwórstwie. Teoretyczne rozważania autora były zilustrowane materiałem korpusowym z języka angielskiego obejmującym dwa ostatnie stulecia. Ostatnim gościem specjalnym konferencji był prof. **Adam Głaz** z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, specjalizujący się w językoznawstwie kognitywnym i kulturowym oraz w językowym obrazie świata, zwłaszcza w perspektywie porównawczej i w kontekście przekładu. Jego wystąpienie zatytułowane „Analogy in Action: From Space-time to Differential Cultural Models” poruszało zagadnienie analogii pomiędzy sferą językową i pozajęzykową. Opierając się na teorii oglądu (Vantage Theory), autor ukazywał związek pomiędzy postrzeganiem orientacji przestrzennej przez człowieka i procesem kategoryzacji. Pozostałe wykłady (88) prezentowano w czterech równoległych sesjach poświęconych takim zagadnieniom, jak semantyka kognitywna, gramatyka kognitywna, multimodalność, kognitywna analiza tekstu, kognitywne podejścia do dyskursu, kognitywna lingwistyka kulturowa/etnolingwistyka, językoznawstwo kognitywne z perspektywy pedagogicznej, pragmatyka kognitywna, metafora i metonimia, kognitywne podejście do historii języka oraz języki specjalistyczne z perspektywy językoznawstwa kognitywnego. Oprócz słuchania referatów, które stanowiły inspirację do ożywionej i owocnej dyskusji zarówno w trakcie obrad, jak i poza nimi, uczestnicy konferencji „Językoznawstwo Kognitywne w roku 2017” uczestniczyli w wydarzeniach okołokonferencyjnych mających na celu integrację środowiska oraz zaprezentowanie Uniwersytetu Rzeszowskiego i miasta Rzeszowa.



Prof. Laura Janda



Prof. Joanna Rączaszek-Leonardi

Fot. R. Kiełtyka (2), M. Kudła (3).

BEATA
JAMRÓGIEWICZ

KIEDY ODLECIEĆ Z RODZINNEGO GNIAZDA?

15 listopada 2017 r. w sali posiedzeń Rady Wydziału Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się konferencja naukowa pt. "Zagracone gniazdo rodzinne – pokoleniowa zmiana wchodzenia w dorosłość". Organizatorami spotkania byli: Zakład Socjologii Problemów Społecznych Instytutu Socjologii oraz Sekcja Socjologii Rodziny Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Do dyskursu naukowego zaproszono reprezentantów z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie oraz Uniwersytetu Rzeszowskiego. Do grona słuchaczy należeli również studenci i doktoranci naszej uczelni.

Konferencję zainaugurował dr hab. **Wojciech Walat**, prof. UR – prorektor ds. studenckich i kształcenia, który wskazał na interesujący temat spotkania oraz pogratulował dr hab. **Beacie Szluz**, prof. UR, bardzo ciekawej koncepcji tego wydarzenia naukowego. Dr hab. **Paweł Grata**, prof. UR – dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego serdecznie przywitał uczestników spotkania i podkreślił aktualność podjętego zagadnienia. Spotkanie odbyło się w dwóch sesjach plenarnych, podczas których omówiono szereg zagadnień obejmujących tematykę „zagraconego gniazda rodzinnego”, „gniazdowników”, a także pokoleniowej zmiany i wchodzenia w dorosłość.

Na podstawie najnowszych danych przeprowadzono analizę dla państw europejskich ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Polsce. Przeanalizowano wyniki badań dotyczących m.in. postaw ludzi w wieku 25–34 lata; wybranych aspektów życia, w tym m.in.



tworzenia własnych gospodarstw domowych, uczestnictwa w rynku pracy i doksztalania się. Wyjaśniając zależności pomiędzy tymi komponentami, podkreślono, że informacje takie są istotne nie tylko dla określania przyczyn zjawiska, ale co ważne – także dla dalszego jego prognozowania. Jak wynika z analizy porównawczej w 2013 r. (w Polsce) taki status wykazywało 43,5% osób w tym wieku. Podejmując się dyskursu wokół zjawiska „gniazdownictwa”, warto zauważyć, że problem ten rozpatrywany jest aktualnie w kontekście globalnym. Odnotować jednakże należy fakt, że Polska przystąpiła stosunkowo późno do otwartego na zachodzie dyskursu środowisk naukowych, co oznacza, że istnieje nadal silna potrzeba analizowania tego zjawiska pod kątem badawczym.

„Młodzi ludzie” to pojęcie nieprecyzyjne i zmienne. Jednocześnie w obecnym, gloryfikującym wolność świecie wyjście z fazy młodości (oznaczającej status osoby zależnej, nietraktowanej poważnie, niemogącej decydować o sobie) i wejście w dorosłość (oznaczającą status osoby w pełni niezależnej) ma dla ludzi młodych bardzo duże znaczenie. Związane z dorosłością poczucie niezależności i autonomii pozwala realizować własną koncepcję życia, bez oglądania się na tych, od których się było lub jest zależnym.

Refleksje i opinie przedstawione podczas rzeszowskiej konferencji zmierzały do zaprezentowania różnorodnego, a jednocześnie interesującego, krytycznego



stanowiska naukowego. Wyrażone w ten sposób poglądy są ważne i cenne, ponieważ stanowią dowód tego, że nauka nie chce i nie powinna być czysto deskryptywna – ma nie tylko opisywać, ale także wyjaśniać i oceniać realną nawet tę najbardziej złożoną rzeczywistość.

Fot. M. Świącicki

KINGA FINK

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „MUSICA GALICIANA”

Na Wydziale Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się w dniach 16–17 listopada 2017 roku XVI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Musica Galiciana” zatytułowana *Kobiety w kulturze muzycznej Galicji*. Jej organizatorzy, wykładowcy Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego – prof. dr hab. **Grzegorz Oliwa**, dr hab. **Olga Popowicz**, prof. UR, dr **Kinga Fink**, dr **Mazena Lubowiecka** i dr **Ewa Nidecka** – kontynuują spotkania naukowców zapoczątkowane w 1995 roku przez prof. dr. **Leszka Mazepę**, zmarłego w sierpniu ubiegłego roku badacza dziejów kultury muzycznej Galicji.

Zakres tematyczny tegorocznej konferencji obejmował zagadnienia dotyczące dokonań i roli kobiet w roz-

woju życia muzycznego Lwowa i innych miast galicyjskich. Celem uzyskania jak najpełniejszego oglądu tych zagadnień było przyjęcie szerszych ram chronologicznych prowadzonych rozważań, nie tylko w określonej wyraźnie przestrzeni historycznej (1772–1918), ale także w latach międzywojennych, tj. w okresie radykalnych zmian w położeniu społecznym Polek.

W planie dwudniowej konferencji, którą otworzył dr hab. **Mirosław Dymon**, prof. UR – dziekan Wydziału Muzyki UR, przewidziano uczestnictwo 27 pracowników naukowych z Polski (Warszawa, Kraków, Rzeszów) i Ukrainy (Lwów, Iwano-Frankowsk, Drohobycz i Równe). Wygłoszone podczas konferencji referaty (i prze-



słane przez nieobecnych) będą wydrukowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego w szesnastym tomie serii „Musica Galiciana”.

Działalność koncertową i pedagogiczną pianistek, które są współcześnie mało znane lub zapomniane i na ogół nie funkcjonują w polskim piśmiennictwie muzycznym, omówiły prof. dr hab. **Luba Kijanowska** z Lwow-

skiej Narodowej Akademii Muzycznej im. Mykoły Łysenki, prof. dr hab. **Małgorzata Woźnej-Stankiewicz** z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr **Kinga Fink** z Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wielkim i mniej sławnym śpiewaczkom – Salomei Kruszelnickiej, Zofii Drexler-Pasławskiej i Zofii Fedyczkowskiej – poświęcone były wystąpienia dr **Ewy**



Nideckiej i dr **Ewy Fedyczkowskiej** z Wydziału Muzyki UR oraz **Sandry Bożek**, studentki Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. O kobietach dyrygentkach i chórmistrzyniech, które działały w Galicji począwszy od końca XIX wieku, mówili: doc. **Michał Użiński** z Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Równem oraz mgr **Roman Dzundza** z Podkarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankowsku.

Dokonania kobiet na polu kompozycji oraz w dziedzinie popularyzacji i krytyki muzycznej przedstawiły: prof. dr **Hanna Karaś** i prof. dr hab. **Violetta Dutczak**, reprezentujące Podkarpacki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankowsku, dr **Oksana Bobeczko** (Państwowy Instytut Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobyczu) i dr **Elżbieta Ochwat** (Wydział Muzyki UR). Kobiety jako propagatorki muzyki i jej miłośniczki angażowały się w życie muzyczne nie tylko jako koncertujące artystki, ale wspierały także różne inicjatywy i projekty muzycznych instytucji. Ta tematyka została poruszona w wystąpieniach dr hab. **Walenty Węgrzyn-Klisowskiej**, prof. UMFC (Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina), dr **Oleksandry Nimyłowycz** (Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobyczu), mgr **Sylwii Jakubczyk-Ślęczki**, doktorantki Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr **Marzeny Lubowieckiej** i dr **Jolanty Wąsacz-Krztoń** z Wydziału Muzyki UR.

Konferencji towarzyszyły dwa wydarzenia artystyczne. Koncert muzyki wokalne pod patronatem Konsula Honorowego Ukrainy w Przemyślu **Aleksandra Baczka** zatytułowany *Z repertuaru Salomei Kruszelnickiej* (przygotowanie i realizacja projektu dr hab. **Olga Popo-**

wicz, prof. UR) odbył się w sali secesyjnej Ratusza dzięki uprzejmości dyrekcji Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Urzędu Miasta Rzeszowa – **Artura Kondrata** i dr **Alicji Trziny**. W koncercie wystąpiły studentki klasy śpiewu dr hab. **Olgi Popowicz** z Akademii Muzycznej w Krakowie: **Justyna Bluj** (sopran), **Paulina Bielarczyk** (sopran), **Mariana Półtorak** (sopran), **Magdalena Sowa** (sopran), **Agata Rumińska** (mezzosopran). Wokalistkom towarzyszyła na fortepianie **Dominika Peszko**, a koncert prowadziła **Luba Kyjanowska**.

Wystawa *Subtelności* zorganizowana przez dr **Kingę Fink** we współpracy z mgr **Kamila Bednarską** prezentowała prace pięciu kobiet życiowo i zawodowo związanych z Rzeszowem. Autorki prac – mgr **Kamila Bednarska**, dr hab. **Renata Szyszlak**, prof. UR, dr hab. **Marlena Makiel-Hędrzak**, prof. UR, dr **Magdalena Uchman** i mgr **Paulina Dębosz** – są wykładowcami Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. O wyborze twórców zdecydowała różnorodność zarówno języka plastycznego (malarstwo, rysunek i grafika), jak i spojrzenia na świat, a więc owe „subtelności”, niuanse dotyczące sfery życia wewnętrznego artystek. Tytuł wystawy korespondował także z intymną aurą prac, w których detale kobiece – zarys sylwetki, dłonie, stopy – tworzą swego rodzaju świat symboli, pewną aluzyjność, niedookreśloność dającą możliwość różnorodności interpretacji prezentowanych kompozycji. Tematyka *Subtelności* stanowiła ponadto nawiązanie do tej strony kobiecej osobowości, którą określić można mianem wrażliwości, delikatności, finezji, a więc cech niezwykle istotnych w aspekcie twórczej aktywności kobiet.

Fot. J. Zydróż (2) i R. Dzundza



UCZELNIA Z TRADYCJAMI I OSIĄGNIĘCIAMI

Rozmowa z prof. Siergiejem E. Bakulewem, rektorem Narodowego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej, Sportu i Zdrowia im. P.F. Lesgafta w Petersburgu, przewodniczącym Komitetu Naukowego VIII Międzynarodowego Kongresu Naukowego „Sport, Człowiek, Zdrowie”

– Proszę Pana Profesora o wypowiedź dla „Gazety Uniwersyteckiej”, czasopisma Uniwersytetu Rzeszowskiego.

– VIII już edycja kongresu jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla naszej uczelni. W XXI wieku jest naukową wizytówką uniwersytetu, petersburskiej szkoły wyższej o długoletniej tradycji. Zapoczątkował ją nasz patron P.F. Lesgaft w 1871 r. od domowych wykładów, które prowadził przez 25 lat. Te zajęcia w 1882 r. stały się podstawą programu realizowanego w żeńskim gimnazjum, gdzie odbywały się „Kursy wychowawczyń i nauczycielek wychowania fizycznego”. W 1896 roku władze wydały zgodę na rozpoczęcie „Tymczasowych kursów przygotowania organizatorek wychowania fizycznego i gier ruchowych” i ta data jest dla naszej uczelni niezwykle ważna. W roku 1897 rozpoczęto realizację poszerzonego programu „Kursy Lesgafta” – „Kursy kształcenia wychowawczyń i organizatorek wychowania fizycznego”. Jako rektor sportowego uniwersytetu powiem, że stało się to w 1897 r., a więc roku pierwszej nowożytnej Olimpiady w Atenach. W 2017 r. świętujemy 120 rocznicę istnienia naszej uczelni, a kongres jest jednym z ważnych wydarzeń naukowych.

Nie byłem od początku organizatorem kongresu, był nim poprzedni rektor naszej uczelni prof. Władimir A. Tajmazow, którego przesłanie otwiera *Proceedings* petersburskiego spotkania naukowców z wielu krajów. Obecnie wszyscy pracownicy uczelni i studenci-wolontariusze są zaangażowani w to międzynarodowe wydarzenie.

– **Jakie sportowe osiągnięcia mają studenci i pracownicy Uniwersytetu Lesgafta?**

– Uniwersytet ma wspaniałą tradycję sportową. Nauczyciel instytutu, łyżwiarz figurowy N.A. Panin-Kołomienkin, został pierwszym rosyjskim mistrzem podczas Igrzysk Olimpijskich w 1908 r.

W sumie studenci i pracownicy uniwersytetu zdobyli 221 medali olimpijskich, w tym 96 złotych, siedmiu naszych absolwentów zdobyło olimpijskie złoto trzykrotnie. Nasi studenci, absolwenci i pracownicy zdobyli ponad 700 złotych medali na mistrzostwach świata i Europy. Ponad 1700 absolwentów uniwersytetu ma tytuły Zasłużonego Mistrza Sportu, Mistrza Sportu i Mistrza Sportu ZSRR, a ponad 300 jest mistrzami świata i Europy rozgrywek w różnych dyscyplinach.



– **Z kim współpracuje naukowo uniwersytet?**

– Mamy bardzo rozwinięty system współpracy międzynarodowej. Mamy podpisane umowy z Uniwersyte-tem w Szanghaju i z Akademią Wychowania Fizycznego w Gdańsku, Barcelonie, Valencii, Seulu, Örebro, Sofii i Budapeszcie oraz New Hampshire i Richmond w USA oraz Strafford w Anglii.

– **Jak, zdaniem Profesora, będzie wyglądać Mundial w Rosji?**

– To dla nas wielkie wydarzenie, członkami naszej reprezentacji jest wielu zawodników petersburskiego „Zenitu” i naszych studentów. Część rozgrywek odbędzie się u nas, na przebudowanym specjalnie na tę imprezę stadionie. Liczymy na wielki sukces frekwencyjny i wielkie emocje sportowe.

– **Bardzo dziękuję za rozmowę i mam nadzieję na nawiązanie współpracy naszych uniwersytetów w przyszłości.**



IWONA
TABACZEK-
-BEJSTER

BYŁ TAKI OBÓZ DLA STUDENTÓW I ROKU RATOWNICTWA MEDYCZNEGO

Studenci kierunku ratownictwo medyczne mają w ramach zajęć programowych organizowany letni obóz. Tegoroczny odbył się w dniach 9–18 czerwca, tradycyjnie zorganizowany w Wojskowym Zespole Wypoczynkowym „Jawor” nad Zalewem Solińskim. Zajęcia prowadzone były przez pięcioosobową kadrę instruktorską w składzie: dr Iwona Tabaczek-Bejster (Wydział Medyczny UR), mgr Urszula Moczulska (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny), dr Miłosz Szczudło (Centrum Sportu i Rekreacji UR), dr Maciej Śliż (Wydział WF) oraz mgr Artur Szymański (Wydział Medyczny UR, Bieszczadzkie WOPR).

Celem wyjazdu było zapoznanie studentów ze specyfiką i charakterem pracy ratowników WOPR i GOPR. Studenci mieli również możliwość doskonalenia swojej sprawności fizycznej niezbędnej do wykonywania przyszłego zawodu. Ćwiczone także umiejętności z zakresu pływania (na pływalni i wodach otwartych), żeglarstwa, kajakarstwa, wioślarstwa, technik ratownictwa wodnego, gier zespołowych, atletyki terenowej oraz turystyki pieszej. Studenci odbyli też wędrowkę na Połoninę Wetlińską, podczas której przewodnikiem był ratownik Grupy Bieszczadzkiej GOPR.

*Fot. Ze zbiorów Pracowni Ratownictwa Specjalistycznego
Katedry Ratownictwa Medycznego*





Obóz szkoleniowo-integracyjny Polańczyk 2017 r.
Źródło: ze zbiorów BON UR

IWONA
TABACZEK-
BEJSTER

ZA ROK ZNÓW BĘDĄ WAKACJE

W czasie tegorocznych wakacji Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego, jak co roku, zorganizowało obozy szkoleniowo-integracyjne dla studentów z orzeczeniem o niepełnosprawności i wolontariuszy UR, które cieszyły się tradycyjnie dużym zainteresowaniem. Odbyły się one w terminach: 22–29 lipca w Polańczyku nad Zalewem Solińskim, 5–12 sierpnia w Regietowie (okolice Gorlic) oraz 4–11 września w Łazach nad Morzem Bałtyckim.

Podczas obozu w Bieszczadach zorganizowano zajęcia z żeglarstwa, kajakarstwa i nordic-walking. Studenci korzystali też z pływalni i rozgrywali turnieje w kręgielni. W związku z tym że korzystano z bazy i sprzętu Bieszczadzkiego WOPR, uczestnicy mieli okazję obser-

wować codzienną pracę ratowników wodnych oraz ratowników medycznych obsługujących karetkę wodną stacjonującą w Polańczyku. To ułatwiło także poznanie zasad bezpiecznego zachowania nad wodą. W trakcie obozu zorganizowano wycieczkę na Połoninę Wetlińską do kultowej „Chatki Puchatka” oraz do cerkwi w Łopience. Podczas drogi do cerkwi można było zobaczyć coraz rzadsze już w Bieszczadach stanowiska wypalania węgla drzewnego. Kierownikiem obozu była mgr Anna Kołodziej (Wydział WF UR). W czasie pobytu w Regietowie studenci mieli możliwość zapoznać się z tajnikami jazdy konnej w siodle, jak również spróbować swoich sił w terenie. Odbywały się też zajęcia hipoterapeutyczne. Zorganizowana została również wycieczka na Jaworzynę Krynicką. Odbywały się też wycieczki rowerowe po okolicy, a chętni mogli wcześniej rano pobiegać z instruktorem. Wieczorami odbywały się zajęcia integracyjne przy ognisku, gry i zabawy. Kierownikiem obozu był dr Julian Skrzypiec (Wydział Medyczny). We wrześniu stu-

denci Uniwersytetu Rzeszowskiego z niepełnosprawnością przyjechali do nadmorskich Łaz. Odbył się tam obóz szkoleniowo-integracyjny z nauką języka hiszpańskiego. Każdego dnia przed południem młodzież brała udział w zajęciach rekreacyjnych, wycieczkach rowerowych po okolicy i wędrownkach z kijami (część studentów pokonywała codziennie 10–12-kilometrowe trasy). Zorganizowano też wycieczkę do Darłowa i Darłówka. Kierownikiem obozu była mgr Maria Pliś (Centrum Sportu i Rekreacji).

Podczas obozów oprócz wykwalifikowanej kadry instruktorskiej pomocą służyli również studenci – wolontariusze, którym należą się serdeczne podziękowania za ważne integracyjne działania.

Fot. M. Mika (1) i ze zbiorów BON UR



Obóz szkoleniowo-integracyjny Łązy 2017 r.
Źródło: ze zbiorów BON UR



Obóz szkoleniowo-integracyjny Regietów 2017 r.
Autorstwo: Magdalena Mika

Obóz szkoleniowo-integracyjny Polańczyk 2017 r.
Źródło: ze zbiorów BON UR





FAUSTYNA
ŚWIĘTOŃ

MŁODZI NA FESTIWALU NAUKI

W dniach 17 i 18 września w G2A Arena w Jasionce odbyła się II edycja Festiwalu Nauki. Przez dwa dni centrum przeżyło prawdziwy najazd gości w różnym wieku, gdyż organizatorzy zadbali o bardzo atrakcyjny program. Niedziela upłynęła pod znakiem rodzinnych wizyt. W poniedziałek obiekt opanowały grupy szkolne. Zaprezentowały się przede wszystkim studenckie koła naukowe z całej Polski. Wśród atrakcji można wymienić

łaziki marsjańskie, drony, modele samolotów, szkielety samochodów, planetarium i wystawy interaktywne. W Festiwalu wzięły także udział koła naukowe reprezentujące Uniwersytet Rzeszowski. Jedno z największych stanowisk zorganizowało koło naukowe „Młoda Elektoradiologia” działające przy Katedrze Elektoradiologii (Wydział Medyczny UR).

Fot. Archiwum



MACIEJ KLUZ

KONFERENCJA W ROCZNICĘ POWSTANIA SKNTŻ „FERMENT”

Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Technologów Żywności „FERMENT” w dniach 27–29 października zorganizowali w Iwonicy międzynarodową konferencję naukową na temat nowych technologii produkcji żywności. Pierwszym punktem programu tego wydarzenia było zwiedzanie OSM w Jasienicy Rosielnej, która była sponsorem iwonickiego spotkania.

W konferencji brali udział studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego i uniwersytetu w Oradei (Rumunia). W iwonickim Centrum Edukacji Ekologicznej zaprezentowano wyniki ostatnio prowadzonych prac badawczych oraz naukowych studentów. Wysłuchano pięciu referatów, które przygotowali: prof Agnieszka Kita (UR z Wrocławia), prof Simona Vicas, dr Adriana Chis i dr Adrian Timar (Uniwersytet w Oradei) oraz dr Grzegorz Zagała (Uniwersytet Rzeszowski).

W ramach odbywającego się równoległego piątego seminarium na temat słodczych wysłuchano wykładów prezentujących najnowsze badania naukowe na temat produkcji i oznaczania parametrów fizyko-chemicznych miodów z różnych obszarów UE.

Podczas konferencji rozstrzygnięto konkurs na najlepszą prezentację studencką, a jury nagrodiło cztery prace w grupie studentów i jedną doktorantkę. I miejsce zajęła Nicoleta Rotaru, drugie Diana Hędrzak. Na trzecim miejscu sklasyfikowano prace autorstwa Iulii Virtej Naomi, Roberta Jancseka i Bartłomieja Delekty. Wśród doktorantów wyróżniono Patrycję Sowę.

Iwonicka konferencja była też okazją do przypomnienia historii koła, które powstało 21 października 2008 r. Za rok będzie szczególna rocznica – dziesiąty rok działalności.

Fot. Organizatorzy konferencji



BOSKI MURAL CZEKA W DYŁĄGÓWCE

Przed kilku tygodniami MAGDALENA SKOWRON, studentka Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, podjęła się nietypowej pracy – wykonania muralu o powierzchni 5 x 2,5 m, który ozdobił ścianę w zagrodzie edukacyjnej Boska Dolina w Dyłągówce k. Rzeszowa.

Balistyczny mural namalowała w ramach praktyk pod opieką merytoryczną Macieja Filipa z rzeszowskiej Pracowni Kompleksowej Konserwacji Zabytków – M. Filip, A. Filip S.C. Odślonięcie dzieła – 25 listopada br. – połączono z artystyczną biesiadą. Zorganizowano imprezę dla miłośników sztuki, jazdy konnej, lokalnych produktów ekologicznych i... szermierki! Poza murem zostały zaprezentowane kopie malarskie różnych dzieł, również autorstwa studentów sztuki. Prezentowane były także prace uczestników drugiej edycji polsko-ukraińskich warsztatów artystycznych pt. „Portret Intymny” goszczących w tym roku w Boskiej Dolinie, a zorganizowanych przez Kamilę Bednarską, pracownika UR i zarazem przedstawicielkę Fundacji Inwencja. Program biesiady uzupełniał pokaz filmowych portretów wybranych wykładowców Wydziału Sztuki UR zrealizowanych przez studentów pod opieką reżyserską Justyny Łuczaj-Salej, absolwentki łódzkiej filmówki.

– Kilka lat temu jeden z naszych absolwentów wskazał nam Dyłągówkę jako miejsce klimatyczne i doskonałe na malarskie plenery. Tak trafiliśmy do Boskiej Doliny, której gospodarz jest społecznikiem, lokalnym patriotą i człowiekiem bardzo przyjaznym artystom – powiedział dr hab. **Marek Olszyński**, prof. UR z Wydziału Sztuki. – Plenery i warsztaty organizujemy w Boskiej Dolinie cyklicznie. Właśnie podczas jednego z nich narodził się pomysł muralu.

– Najpierw miał być koń, a powstał mały szwadron. Miał być kontur, a jest kolorowe malowidło – mówi **Antoni Boski**, właściciel Boskiej Doliny i nie ukrywa, że dzieło bardzo mu się podoba. *Murem podkreślamy charakter nowej sali edukacyjnej, a dzieło będą oglądać przyjezdni, bo wiem gospodarstwo należy do Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych i organizowane są tu zajęcia dla dzieci i młodzieży. Obok jazdy konnej także plastyczne i inne.*



Zespół dotkański Wydziału Sztuki UR, wraz z gospodarzem ośrodka agroturystycznego Boska Dolina w Dyłągówce k. Rzeszowa – panem Antonim Boskim – ma zaszczyt zaprosić na uroczyste odsłonięcie muralu namalowanego w ramach praktyk przez p. Magdalenę Skowron, studentkę Pracowni Techniki Malarskich prof. A. Nikła i M. Pokrywkę, pod opieką merytoryczną p. Macieja Filipa z rzeszowskiej Pracowni Kompleksowej Konserwacji Zabytków – M. Filip, A. Filip S.C.

25.11.2017 / SOBOTA / OD GODZ. 16.30 DO 20.20

Adres ośrodka: „Boska Dolina” - Dyłągówka 60, 36-025 Dyłągówka, tel. 502 478 606.
<http://boskadolina.com/kontakt/>

Po uroczystym odsłonięciu malowidła, serdecznie zapraszamy na biesiadę integracyjną, podczas której odbędzie się pokaz filmowych portretów wybranych wykładowców WS UR, zrealizowanych w ramach zajęć przez studentów naszego wydziału pod opieką reżyserską pani Justyny Łuczaj-Salej.

W trakcie zaplanowanej biesiady odbędzie się również pokaz szermierki sportowej i fichtunku białą bronią oraz prezentacja obrazów z papierniczej kolekcji p. Boskiego i kniżni malarskich wykonanych przez absolwentów Wydziału Sztuki UR w rzeszowskiej Pracowni Kompleksowej Konserwacji Zabytków - M. Filip, A. Filip S.C.

Prosimy o potwierdzenie przyjęcia zaproszenia - do dnia 20. XI br. - na telefon: 668812560 lub też e-mail: maos@op.pl

Zapraszamy !

Gazetę Uniwersytecką wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.

Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację.

Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

Druk: ZIMOWIT

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl

Redakcja: inż. Ludwik Borowiec, dr Dariusz J. Majkowski

Fot. na okładce: Designed by photoangel / Freepik, nakład: 1200 szt.

Odreaguj w Rzeszowie...

Skate park



Zwykła jazda na rowerze Cię nie kręci? Uważasz, że narty równie dobrze ślizgają się po rampie jak po śniegu? Na rolkach czujesz się pewniej niż w zwykłych butach? To miejsce jest dla Ciebie idealne!

Escaperoom



Jesteś pewien, że uda Ci się znaleźć wyjście z tajemniczego pokoju zamkniętego na cztery spusty? Weź przyjaciół, rozwiąż zagadki i znajdź sposób na wyjście. Zostań bohaterem gry akcji na żywo.

Ściany wspinaczkowe



Dla małych i dużych, zaawansowanych i początkujących. Forma spędzania wolnego czasu, która wciąga. Raz spróbujesz i będziesz chciał wspiąć się jeszcze wyżej.

Bumper Ball



Rozegrajcie niezapomniany mecz z rodziną lub przyjaciółmi. Ekscytująca gra w nadmuchiwanym piłkach, sporo ruchu i jeszcze więcej śmiechu. Niezapomniane wrażenia gwarantowane.

Hammerland



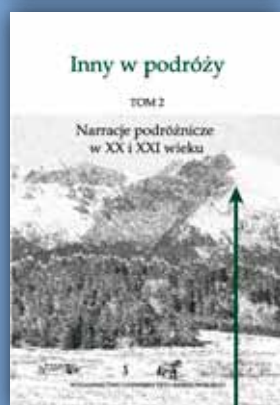
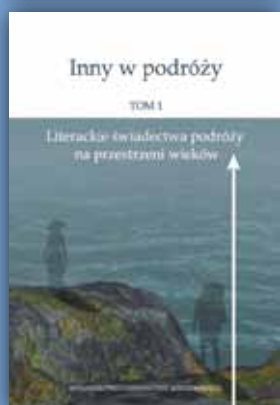
Masz w sobie gen kreatywnego majsterkowicza? Masz wiele pomysłów i nie masz gdzie ich zrealizować? Tutaj na pewno uda Ci się zrealizować wszystkie Twoje pomysły. Niech jedynym limitem będzie Twoja wyobraźnia.

Happy Jump



Lubisz aktywnie spędzać czas? Lubisz fikołki i uczucie stanu nieważkości? Ta propozycja zaciekawi nie tylko młodych!

Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>